

**Z**eszyty  
**N**aukowe  
Katolickiego  
Uniwersytetu  
Lubelskiego  
Jana Pawła II

## **WYDAWCA**

Katolicki Uniwersytet Lubelski  
Jana Pawła II

## **RADA NAUKOWA**

prof. dr Davide Bennato, Università di Catania  
prof. dr hab. Henryk Domański, Polska Akademia Nauk  
dr Roch Dunin-Wąsowicz, University College London  
ks. prof. dr hab. Janusz Mariański, Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II  
dr hab. Jadwiga Plewko, Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II  
prof. dr hab. Antoni Sulek, Uniwersytet Warszawski  
ks. prof. dr hab. Janusz Surzykiewicz, Katholische Universität Eichstätt-Ingolstadt  
dr hab. Jacek Śliwak, prof. KUL, Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II  
prof. dr hab. Wojciech Świątkiewicz, Uniwersytet Śląski  
prof. dr A. Javier Treviño, Wheaton College, MA  
ks. prof. dr hab. Sławomir H. Zaręba, Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego

## **REDAKTOR NACZELNY**

dr hab. Krzysztof Motyka, prof. KUL, Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II

## **ZESPÓŁ REDAKCYJNY**

dr Monika Dobrogowska, Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II, English-language Editor  
ks. dr hab. Stanisław Fel, prof. KUL, Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II  
prof. dr Edoardo Fittipaldi, Università degli Studi di Milano  
dr hab. Małgorzata Gruchoła, prof. KUL, Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II  
ks. dr hab. Maciej Hułas, prof. KUL, Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II  
dr Krzysztof Jurek, Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II  
prof. dr hab. Zbigniew Kurcz, Uniwersytet Wrocławski  
dr Katarzyna Lenart-Kłoś, Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II  
prof. A. James McAdams, University of Notre Dame  
prof. dr hab. Krystyna Romaniszyn, Uniwersytet Jagielloński  
dr Małgorzata Szyszka, Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II  
prof. dr Yuliia Yemelianova, Volynskiy Natsionalnyi Uniwersytet im. Lesi Ukrainky



**Z**eszyty  
**N**

Rok LXVIII  
Nr 1 (269)  
**2025**

**aukowe**  
Katolickiego  
Uniwersytetu  
Lubelskiego  
Jana Pawła II

Kwartalnik

---

KATOLICKI  
UNIwersytet  
LUBELSKI  
JANA PAWŁA II

**KUL** 1918

OPRACOWANIE REDAKCYJNE  
Paula Ulidowska

OPRACOWANIE KOMPUTEROWE  
Jarosław Bielecki

PROJEKT OKŁADKI  
Dorota Woźniak

**ADRES REDAKCJI**

Zeszyty Naukowe KUL  
Al. Raclawickie 14, 20-950 Lublin  
tel.: 0048 81 454 53 40  
e-mail: [znkul@kul.pl](mailto:znkul@kul.pl)  
<https://czasopisma.kul.pl/znkul>

**WYDAWNICTWO KUL**

ul. Konstantynów 1H, 20-708 Lublin  
tel.: 0048 81 454 56 78  
e-mail: [wydawnictwo@kul.pl](mailto:wydawnictwo@kul.pl)  
<https://wydawnictwo.kul.pl>

HENRYK DOMAŃSKI\*

---

# Rodzaje stylów życia i związek z pozycją klasową

## Types of Lifestyles and Their Relation to Class Position

### Abstrakt

Przedmiotem tej analizy jest stratyfikacja kultury rozumianej jako styl życia. Moim celem jest odtworzenie w miarę całościowej mapy wzorów spędzania czasu wolnego w Polsce: od czytania książek, rekreacji sportowej i chodzenia do muzeów, do tańczenia na dyskoteci i oglądania programów telewizyjnych. Opierając się na danych z badania ogólnopolskiego przeprowadzonego w 2019 roku, odpowiem na pytanie, czy w społeczeństwie polskim występują odrębne wzory spędzania czasu i w jakim stopniu zależy to od pozycji klasowej. Potwierdza się, że styl życia jest zróżnicowany. Nie wyodrębniają się w miarę spójne syndromy aktywności z wyjątkiem preferencji do „wyższej kultury”, w której gustują specjaliści i kadry kierownicze wyższego szczebla, a więc kategorie o wyższym statusie społecznym. Tylko te formy aktywności związane są w miarę silnie z pozycją klasową jednostek.

**Słowa kluczowe:** stratyfikacja kultury, podziały klasowe, styl życia

### Abstract

The article focuses on the stratification of culture identified with lifestyle. It aims at mapping general patterns of spending free time in Poland: from reading books, sport activity, and attending museums till dancing in disco and watching TV. Based on research conducted in Poland in 2019, I investigate whether there are distinct patterns of lifestyle in Polish society – as defined in terms of homogeneity – and to what extent it depends on class position. The results of the analysis confirm a strong differentiation of lifestyles in Poland. However, there are no clear cohesive syndromes of spending free time, with the exception of preferences for “highbrow culture”, which is overrepresented by higher managers and specialists, i.e. relatively privileged social classes. In sum, our findings seem to substantiate thesis on contribution of this type of cultural activity to reproduction of the social class distances.

**Keywords:** cultural stratification, social classes, lifestyle

---

\* Prof. dr hab. Henryk Domański – Instytut Filozofii i Socjologii, Polska Akademia Nauk, Warszawa, e-mail: hdomansk@ifispan.edu.pl, ORCID: 0000-0001-5078-5027.

## Wprowadzenie

Analiza dotyczy zróżnicowania społeczeństwa polskiego pod względem stylu życia, rozumianego jako spędzanie wolnego czasu (tak operacjonalizowane jest to pojęcie w większości analiz). Moim celem jest ustalenie, czy wyodrębniają się w miarę spójne syndromy stylów życia i w jakim stopniu są one związane z przynależnością klasową. Wynik byłby potwierdzeniem występowania prawidłowości, którą uchwycono w wielu badaniach, w tym również i w Polsce<sup>1</sup>. Skoncentruję się na przynależności klasowej, która stosunkowo najsilniej kształtuje różne zachowania i kariery życiowe.

Powstaje pytanie, co nowego mogą wnieść te ustalenia do dotychczasowych analiz. Badania empiryczne nad stratyfikacją kultury prowadzone są od lat 60. XX wieku<sup>2</sup>. Gwoli ścisłości można by je rozszerzyć na lata 30., uwzględniając badania nad funkcjonowaniem społeczności lokalnych prowadzone w Stanach Zjednoczonych<sup>3</sup>, nie mówiąc o rozważaniach teoretycznych, opierających się bardziej na analizie materiałów historycznych niż badań<sup>4</sup>. Wszystkie dotyczyły różnych aspektów stylu życia, niektóre z nich rozpatrywano w kontekście różnic między krajami<sup>5</sup>. Równoległe do badań ilościowych prowadzone są badania jakościowe – obserwacje i pogłębione wywiady. Pozwalają one na wydobycie mechanizmów kształtowania się nierówności, w tym również symbolicznych dystansów klasowych, czyli zachowań związanych z postrzeganiem i wartościowaniem kategorii społecznych ze względu na takie kryteria jak „mądrzejsi” lub „głupszy”, „lepsi” lub „gorsi”, „kulturalni” lub „pospoliccy” i ze względu na wartości moralne<sup>6</sup>.

<sup>1</sup> T.W. Chan, J.H. Goldthorpe, *Social Stratification and Cultural Consumption: Music in England*, „European Sociological Review” 2007, nr 1, s. 168–190; A. Prieur, L. Rosenlund, J. Skjott-Larsen, *Cultural Capital Today: A Case Study from Denmark*, „Poetics” 2008, nr 1 (36), s. 45–71; *The Routledge Companion to Bourdieu's 'Distinction'*, red. P. Coulangeon, J. Duval, Routledge, Londyn 2015; M. Cebula, S. Pilch, *Społeczne zróżnicowanie gustu muzycznego*, „Studia Socjologiczne” 2020, nr 1 (236), s. 73–104; H. Domański i in., *Dystynkcje muzyczne. Stratyfikacja społeczna i gusty muzyczne Polaków*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2021.

<sup>2</sup> P. Bourdieu, *Dystynkcja. Społeczna krytyka władzy sądzienia*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2022 [1984].

<sup>3</sup> W.L. Warner, P.S. Lunt, *The Social Life of a Modern Community*, Yale University Press, New Haven 1941.

<sup>4</sup> T. Veblen, *Teoria klasy próżniaczej*, przeł. J. Frentzel-Zagórska, Wydawnictwo Muza, Warszawa 1998 [1898]; M. Weber, *Gospodarka i społeczeństwo. Zarys socjologii rozumiejącej*, przeł. D. Lachowska, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2002 [1922].

<sup>5</sup> M. Lamont, *Money, Morals and Manners. The Culture of the French and American Upper-Middle Class*, University of Chicago Press, Chicago–Londyn 1992.

<sup>6</sup> A. Prieur, M. Savage, *Emerging forms of Cultural Capital*, „European Societies” 2013, nr 2 (15), s. 246–267.

Przedstawione poniżej analizy koncentrują się na hierarchicznym aspekcie stylów życia. Nie wynika z nich wiele nowego w sensie uchwycenia nowych prawidłowości, te bowiem rozpoznano w odniesieniu do wielu zachowań: m.in. wzorów jedzenia, ubierania się, miejsca zamieszkania i urządzania domu czy gustów muzycznych<sup>7</sup>. Moja analiza nie wniesie też wiele do zależności między pozycją klasową i stylem życia. Kwestia ta analizowana jest zarówno na danych ogólnopolskich<sup>8</sup>, jak i zbiorowościach reprezentujących wybrane „klasy społeczne”<sup>9</sup> i na mieszkańcach miast<sup>10</sup>. Będzie to raczej uzupełnienie wiedzy o przestrzeni społecznej: próba odtworzenia w miarę całościowej mapy wzorów spędzania czasu przez uwzględnienie szerokiego spektrum zjawisk – od czytania książek, rekreacji sportowej, chodzenia do teatru, wyjeżdżania na weekendy, do jedzenia w restauracji, oglądania programów informacyjnych zamiast teleturniejów i słuchania muzyki w internecie. Posłużę się w tym celu Analizą Klas Ukrytych (*Latent Class Analysis*), opierając się na danych z badania zrealizowanego w 2019 roku na próbie ogólnokrajowej.

## Przesłanki teoretyczne i hipotezy

Stosunki społeczne są w pewnym stopniu pochodną funkcjonowania systemu gospodarczego i formy rządzenia. Najistotniejsze zmiany w Polsce polegały na zastąpieniu ustroju komunistycznego demokracją i systemem rynkowym. Świadectwem głębi tego procesu jest kształtowanie się nowych strategii pod kątem wyborów edukacyjnych, kariery zawodowej i stylu życia. To ostatnie staje się coraz ważniejsze, co wynika z rosnących możliwości konsumpcji, zamożności i liczby ofert pod względem spędzania wolnego czasu.

Nie trzeba przekonywać, że istnieje wiele sposobów uczestniczenia w szeroko rozumianej kulturze. Mniej oczywiste jest to, jak je uchwycić. Sens przedstawionej tu analizy opiera się na założeniu, że różne aspekty stylu życia funkcjonują

---

<sup>7</sup> M. Jewdokimow, *Zmiany społecznych praktyk zamieszkiwania*, Wydawnictwo UKSW, Warszawa 2011; B. Dowgiałło, *Ubieranie się jako forma uspołecznienia*, Wydawnictwo Naukowe Katedra, Gdańsk 2015; A. Bachórz i in., *Kulturalna hierarchia. Nowe dystynkcje i powinności w kulturze a stratyfikacja społeczna*, Instytut Kultury Miejskiej, Gdańsk 2016; R. Drozdowski i in., *Praktyki kulturalne Polaków*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, Toruń 2014; E. Kopczyńska, *Jedzenie i inne rzeczy. Antropologia zmiany w systemach żywnościowych*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2021.

<sup>8</sup> M. Lenartowicz, *Klasowe uwarunkowania sportu i rekreacji ruchowej z perspektywy teorii Pierre'a Bourdieu*, AWF, Warszawa 2012; H. Domański i in., *Wzory jedzenia a struktura społeczna*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2015; H. Domański i in., *Dystynkcje muzyczne...*

<sup>9</sup> B. Walczak, M. Jewdokimow, F. Pazderski, *Praktyki uczestnictwa w kulturze wśród ludności wiejskiej. Studium socjologiczne*, Instytut Spraw Publicznych, Warszawa 2016.

<sup>10</sup> M. Cebula, S. Pilch, *Społeczne zróżnicowanie gustu muzycznego*, s. 73–104.

w postaci syndromów określonych zachowań i postaw. Jeżeli więc chodzi się do teatru, to istnieje duże prawdopodobieństwo, że jest to łączone z upodobaniami do literatury klasycznej, słuchaniem Beethovena, korzystaniem z bibliotek, uprawianiem elitarnych sportów i chodzeniem do galerii sztuki. Z kolei upodobania do popularnych gatunków muzycznych związane są z czytaniem komiksów, oglądaniem oper mydlanych i telenowel. Stratyfikacja kultury jest zatem strukturą bardziej lub mniej spójnych zachowań związanych z określonymi upodobaniami i systemami wartości. Potwierdzają to wyniki analiz nastawionych na odtworzenie typologii kultury na podstawie różnych zmiennych: od marki samochodu do chodzenia na koncerty do filharmonii, wyjeżdżania na wczasy zagranicę i oglądania telewizji. Odwołując się do nich, można wnioskować o występowaniu różnych rodzajów uczestniczenia w kulturze związanych z przynależnością klasową<sup>11</sup>.

Celem tej analizy jest ustalenie, czy podobnie jest w Polsce. Przesłanką teoretyczną, do której można się odwołać, jest teza o homologii, spopularyzowana w twórczości Bourdieu<sup>12</sup>. Zjawisko to polega – jego zdaniem – na występowaniu ścisłej zależności między stratyfikacją klasową i stylem życia: zajmowanie wysokiej pozycji klasowej związane jest z większymi upodobaniami do „wyższej kultury”, podczas gdy członkowie klas niższych gustują w kulturze zaliczanej do „niższej”. Teza o homologii w pierwotnej interpretacji Bourdieu odnosiła się do wszystkich aspektów kultury. Stwierdzenie to zostało zakwestionowane przez innych badaczy. Wątpliwości potwierdzają również wyniki analiz, które wskazują, że pozycja klasowa oddziałuje tylko na niektóre rodzaje uczestniczenia w kulturze (najbardziej na gusty muzyczne), a na inne oddziałuje słabo lub wcale<sup>13</sup>. Za występowaniem „łagodnej” homologii przemawiają również ustalenia dla Polski dotyczące gustów muzycznych. Wynika z nich, że pozycja klasowa skorelowana jest głównie z preferencjami do muzyki poważnej, jazzu i trochę słabiej do rocka (gatunki te są najbardziej lubiane przez specjalistów i właścicieli poza rolnictwem) oraz do disco-polo – nadreprezentowanego pod względem preferencji wśród robotników i rolników. Przynależność klasowa słabo również oddziałuje na oglądanie seriali i gatunków filmowych<sup>14</sup>.

<sup>11</sup> Np. A. Prieur, L. Rosenlund, J. Skjott-Larsen, *Cultural Capital Today...*, s. 45–71; L. Rosenlund, *The Persistence of Inequalities in an Era of Rapid Social Change. Comparison in Time of Social Spaces in Norway*, „Poetics” 2019, nr 74, s. 1–16.

<sup>12</sup> P. Bourdieu, *Dystynkcja. Społeczna krytyka władzy sądzenia...*

<sup>13</sup> G. Tampubolon, *Distinction in Britain, 2001–2004? Unpacking Homology and the ‘Aesthetics’ of the Popular Class*, „European Societies” 2008, nr 3 (10), s. 403–428; T. Bennett i in., *Culture, Class, Distinction*, Routledge, Londyn–Nowy Jork 2009.

<sup>14</sup> H. Domański i in., *Dystynkcje muzyczne...*; H. Domański i in., *Serialie telewizyjne a dystanse klasowe w Polsce*, „Studia Socjologiczne” 2023, nr 1 (248), s. 115–143.



Pewnym ograniczeniem dotychczasowych badań było weryfikowanie tezy o homologii na wybranych aspektach. Obejmowały one tylko niektóre wymiary kultury. Należałoby ją ująć bardziej całościowo, uwzględniając jeszcze inne formy spędzania wolnego czasu. Przedmiotem tej analizy są dane z badania dotyczącego głównie gustów muzycznych, ale i innych rodzajów aktywności, związanych m.in. z czytaniem książek i prasy, oglądaniem filmów i seriali telewizyjnych, wyjeżdżaniem na weekendy i rekreacją sportową.

Zweryfikuję dwie hipotezy dotyczące rodzajów uczestniczenia w kulturze. Pierwsza z nich dotyczy wyodrębniania się różnych form aktywności. Jest to wstępny warunek homologii rozumianej jako występowanie silnego związku między rodzajami spędzania wolnego czasu a pozycją klasową. Moja hipoteza jest następująca. Strukturyzacja stylów życia jest faktem stwierdzonym w kilku krajach zachodnich. Ponieważ nic nie wskazuje, aby dystanse społeczne w Polsce odbiegały od prawidłowości stwierdzonych w Anglii, Stanach Zjednoczonych, krajach skandynawskich lub Francji, w których prowadzono te badania<sup>15</sup>, można założyć, że również w społeczeństwie polskim występują syndromy uczestniczenia w kulturze. Alternatywą byłaby indywidualizacja kultury, czyli rozmywanie się dystansów klasowych. Według zwolenników tej tezy dokonuje się to pod wpływem wzrostu zamożności, globalizacji, migracji i kultury masowej<sup>16</sup>.

Druga hipoteza dotyczy „łagodnej” homologii. Można założyć, że przynależność klasowa najsilniej różnicuje upodobania odwołujące się głównie do wrażeń estetycznych. Oprócz preferencji do muzyki poważnej i jazzu syndrom ten obejmuje czytanie książek, chodzenie do teatru, filharmonii, do galerii sztuki i korzystanie z bibliotek. Natomiast podziały klasowe powinny słabiej oddziaływać na aktywności utożsamiane z kulturą popularną, rozrywkową, takie jak chodzenie do dyskotek, oglądanie teleturniejów lub wyjeżdżanie w celach wypoczynkowych na weekend.

<sup>15</sup> Np. *Consumer Culture and Postmodernism*, red. M. Featherstone, Sage, Londyn 1991; S. Lash, J. Urry, *Economies of Signs and Space*, Sage, Londyn 1994; P.W. Kingston, *The Classless Society*, Stanford University Press, Stanford 2000.

<sup>16</sup> *Consumer Culture and Postmodernism*; S. Lash, J. Urry, *Economies of Signs and Space*; P.W. Kingston, *The Classless Society*.

## Dane, metoda i zmienne

Podstawą analizy są dane z ogólnopolskiego badania dotyczącego stratyfikacji społecznej i stylów życia, a w szczególności preferencji i zachowań związanych z muzyką. Zostało ono przeprowadzone od lutego do czerwca 2019 roku metodą bezpośredniego wywiadu wspomaganego komputerowo (CAPI). Próba imienna, dobrana metodą losową, objęła blisko 4200 osób w wieku 15 lat lub powyżej z operatu PESEL. W sumie zrealizowano 2007 przypadków<sup>17</sup>.

Przeanalizuję oddziaływanie pozycji klasowej na styl życia definiowany przez spędzanie czasu wolnego. Wyjaśnianym zjawiskiem są formy aktywności i upodobania do różnych aspektów kultury. Obejmuje to w sumie 19 zmiennych uzyskanych z odpowiedzi na pytania dotyczące m.in. lubienia różnych rodzajów muzyki, chodzenia do instytucji kultury (biblioteka, muzeum, teatr), uprawiania sportu, oglądania programów telewizyjnych i posługiwania się nowoczesnymi technologiami w czasie wolnym. W przypadku form aktywności respondenci odpowiadali na pytanie: „Jak często zdarza się Pani/Panu: pójść do kawiarni/restauracji, skorzystać z biblioteki, uprawiać sport, wyjechać na weekend poza miejsce zamieszkania w celach wypoczynkowych...?”. Badani posługiwali się siedmiopunktową skalą od „w ogóle” do „przeciętnie raz w tygodniu” (mogli również odpowiedzieć, że takiej możliwości nie mieli). Osobno proszono o podanie liczby książek przeczytanych w ciągu ostatnich 12 miesięcy<sup>18</sup>. Kolejne pytanie dotyczyło oglądania telewizji: „Jak często ogląda Pan/i niżej wymienione programy?”. Ankieterzy pytali o oglądanie „serwisów informacyjnych”, wydarzeń bieżących, programów publicystycznych i osobno o „teleturnieje” – skala odpowiedzi była siedmiopunktowa od „w ogóle” do „codziennie”. Wskaźnikiem zaawansowania w korzystaniu z nowych technologii były odpowiedzi na dwa pytania: „Jak często słucha Pan/i muzyki z plików cyfrowych (MP3, AAC, WMA, FLAC, WAV)?” i osobno, „Jak często słucha Pan/i muzyki z serwisów internetowych, za które Pan/i nie płaci?” – odpowiedzi zawierały się w przedziale od „w ogóle” (przypisywano im wartość 1) do „codziennie” (7). Pytano również: „Jak często bywa Pan/i: «na koncercie muzyki disco polo» i «na koncercie muzyki poważnej» w filharmonii, w operze, na przedstawieniu baletowym” – odpowiadający korzystali z 6-punktowej skali od „nigdy nie byłem(am)” do „raz na miesiąc lub częściej”.

Wskaźnikami preferencji były odpowiedzi na pytanie: „Co najbardziej lubi Pan/i robić w czasie wolnym? Proszę wskazać nie więcej niż 5 odpowiedzi z poniższej listy, które opisują, co lubi Pan/i robić najbardziej?”. Pytania dotyczyły

<sup>17</sup> Więcej informacji na temat sposobu doboru próby do badania i jego realizacji można znaleźć w książce H. Domański i in., *Dystynkcje muzyczne...*

<sup>18</sup> Szczegółowe informacje dotyczące badania zamieszczone są w książce H. Domański i in., *Dystynkcje muzyczne...*

czytania prasy, chodzenia do teatru, do muzeum, na wernisaże, na wystawę plastyczną, do galerii sztuki, uprawiania sportu (np. lubię biegać, jeździć na rowerze, grać w tenisa itp.). Osobno pytano o upodobania muzyczne: „Proszę powiedzieć, na ile lubi Pan/i wymienione poniżej rodzaje, gatunki muzyki”. Respondenci wskazywali na kilkanaście gatunków, oceniając je na 5-punktowej skali od „zdecydowanie lubię” do „zdecydowanie nie lubię”. Do analizy wybrano: jazz, rock i muzykę poważną. Prawie analogicznie sformułowane pytanie dotyczyło lubienia określonych wykonawców („Czy lubi Pan/i muzykę tego wykonawcy/zespołu/kompozytora”?). Z przedstawionej respondentom listy nazwisk wybrano do analizy Mozarta, Dodę, Margaret i Hey.

Wymienione wyżej wskaźniki są na ogół zmiennymi porządkowymi (z wyjątkiem liczby przeczytanych książek) – sprowadzono je do jednolitej skali od 1 (nie chodzę/nie lubię/nie oglądam/nie czytam) do 3 (często chodzę/bardzo lubię/często oglądam/czytam więcej niż 5). Chodzi o ustalenie, czy upodobania i aktywności występują w postaci stosunkowo spójnych syndromów łączących się w odrębne segmenty kultury. Posłużono się w tym celu “Analizą Klas Ukrytych” (LCA), która pozwala na odtworzenie ich na kształt mapy. LCA opiera się na założeniu, że istnieją jakieś zmienne „ukryte” (odpowiednikiem ich mogą być syndromy kultury), które można uzyskać na podstawie zmiennych „obserwowalnych”, jednak nie przesądza się z góry, na jakich. LCA jest zatem klasyczną techniką eksploracyjną, porównywalną np. z eksploracyjną analizą czynnikową. Zastosowanie polega na testowaniu kolejnych modeli odnoszących się do liczby syndromów (zmiennych ukrytych), zaczynając od najprostszego (gdzie liczba zakładanych zmiennych ukrytych = 1) do bardziej złożonych (2, 3 itd.). Wskaźnikiem dopasowania modelu do danych empirycznych są wartości statystyk AIC i BIC, wykorzystywanych najczęściej (dodatkowymi statystykami są chi-kwadrat i *likelihood ratio goodness-of-fit*).

W standardowym modelu LCA macierz zmiennych obserwowanych (w tej analizie – wskaźników spędzania czasu wolnego) łączona jest ze zmiennymi „ukrytymi” (syndromami zachowań) i zmiennymi wyjaśniającymi, które można w modelu uwzględnić. Jest to funkcja:

$$\pi^{X_1, X_2, \dots, X_j, \dots, Y} = \sum (\pi_t^Y | z_k) \prod \pi_{jt}^{x_j/Y}$$

gdzie

$X_1, X_2, X_3$  – zmienne obserwowane,

$Y_t$  – zmienne (klasy) ukryte,

$Z_k$  – zmienne wyjaśniające.

$\pi_{jt}^{x_j/Y}$  informuje o prawdopodobieństwie uzyskania od osoby przypisanej do klasy  $Y$  odpowiedzi  $X_j$ , z kolei  $\pi_t^Y | z_k$  identyfikuje wartość parametru  $k$  dla zmiennej wyjaśniającej  $Z$ . Jeżeli główną zmienną wyjaśniającą jest pozycja klasowa, to  $Z_k$  informuje o sile związku między pozycją klasową respondenta

a jego przynależnością do określonego Y. Szczegółowe omówienie LCA można znaleźć w podręczniku *Latent Variable Modeling*<sup>19</sup>.

Główną zmienną wyjaśniającą jest pozycja klasowa. Najbardziej trafnym, a na pewno najlepiej porównywalnym z innymi krajami, wskaźnikiem przynależności klasowej w Polsce jest EGP<sup>20</sup>. W najbardziej szczegółowej postaci klasyfikacja ta obejmuje 11 kategorii (nazwa EGP jest skrótem od nazwisk autorów: Erikson-Godthorpe-Portocarero). Ze względu na ograniczoną liczebność próby zastosowanie tak szczegółowego schematu nie było w tej analizie możliwe. Wyróżniłem sześć kategorii będących (jak sądzę) trafnym odzwierciedleniem podstawowych podziałów klasowych. Są to: (1) kierownicy wyższego szczebla, urzędnicy państwowi i specjaliści; (2) pracownicy umysłowi niższego szczebla, w tym między innymi kierownicy wydziałów w biurach i instytucjach, technicy, pielęgniarki, urzędnicy wykonujący rutynowe prace biurowe oraz szeregowi pracownicy w usługach i handlu; (3) właściciele firm i osoby samozatrudnione poza rolnictwem; (4) robotnicy wykwalifikowani; (5) robotnicy niewykwalifikowani, oraz (6) właściciele gospodarstw i robotnicy rolni.

Przedmiotem analizy był również wpływ wykształcenia, pochodzenia społecznego, wielkości miejsca zamieszkania i wieku. Są to podstawowe zmienne kontrolne, które stosunkowo silnie różnicują spędzanie czasu wolnego. Natomiast stosunkowo słabymi wyznacznikami są, pominięte w tej analizie, płeć i dochody rodziny. Wykształcenie jest wskaźnikiem zinstytucjonalizowanego kapitału kulturowego, który bezpośrednio rzutuje na wybory życiowe. Zoperacjonalizowano je w podziale na cztery kategorie: (1) podstawowe i zasadnicze zawodowe wraz z nieukończonym średnim – obejmuje to również sytuacje, gdy respondent miał wykształcenie niepełne podstawowe lub nie posiadał wykształcenia szkolnego; (2) ukończone średnie, obejmujące szkoły zarówno ogólnokształcące, jak i zawodowe (technika i licea profilowane) oraz policealne/pomaturalne; (3) nieukończone studia wyższe; (4) wyższe ukończone. W podobny sposób zdefiniowane jest wykształcenie matki, które można traktować jako przybliżony wskaźnik pochodzenia społecznego z akcentem na kapitał kulturowy rodziców – wyróżniono trzy kategorie, łącząc wyższe wykształcenie nieukończone z ukończonym. Miejsce zamieszkania jest skalą obejmującą sześć kategorii, od wsi do miast powyżej 500 tys. mieszkańców. Wreszcie wiek jest liczbą ukończonych lat respondenta.

<sup>19</sup> H. Finch, B.F. French, *Latent Variable Modeling*, Routledge, Nowy Jork 2015.

<sup>20</sup> H. Domański, D. Przybysz, *Analiza przydatności EGP jako wskaźnika pozycji społecznej*, „Ask. Społeczeństwo, Badania, Metody” 2003, nr 12, s. 85–116.

## Rodzaje spędzania wolnego czasu

Pierwsza hipoteza dotyczy występowania różniących się od siebie form spędzania czasu. W tabeli 1 przedstawiono procentowy rozkład wybranych do analizy aktywności i upodobań. Są to odsetki deklarowanego chodzenia na koncerty muzyki poważnej, lubienia jazzu i rocka, czytelnictwa książek i oglądania niektórych programów telewizyjnych. Jest to stosunkowo szerokie, chociaż zapewne niereprezentatywne (dostosowane do możliwości i celów badania), spojrzenie na mapę wzorów kultury. Z danych wynika, że prawie tyle samo osób ogląda (co najmniej raz w miesiącu) programy informacyjne (37,1%) jak teleturnieje (36,8%). Znacznie więcej ludzi chodzi do biblioteki (19,5%) niż na koncerty do filharmonii (7,3%) lub do galerii sztuki (1,8%). Muzyka poważna preferowana jest częściej od jazzu, ale ustępuje rockowi, a Doda jest mniej lubiana od Margaret i zespołu Hey. Potwierdza się prawidłowość, że pod względem preferencji muzycznych znacznie większymi upodobaniami cieszy się muzyka rozrywkowa od muzyki poważnej. Osób wybierających Margaret i Hey jest kilkakrotnie więcej od zwolenników Mozarta. Co do najbardziej lubianych form aktywności, których tu nie przedstawiono, 1,6% deklarowało chodzenie w czasie wolnym do muzeów, a 20,7% wskazywało na imprezy sportowe.

Tabela 1. Preferencje i aktywności w spędzaniu czasu wolnego, Polska 2019 (w %)

|   | 1    | 2    | 3    |
|---|------|------|------|
| <b>Jak często Pani/Pan:</b>   |      |      |      |
| chodzi na koncerty muzyki poważnej <sup>a</sup>                                       | 67,9 | 24,7 | 7,3  |
| chodzi do teatru <sup>a</sup>   | 64,2 | 23,0 | 12,8 |
| chodzi do galerii sztuki <sup>a</sup>   | 71,9 | 26,3 | 1,8  |
| chodzi do biblioteki <sup>a</sup>   | 58,4 | 22,1 | 19,5 |
| chodzi do restauracji <sup>a</sup>  | 26,8 | 40,5 | 32,7 |
| chodzi do dyskoteki <sup>a</sup>  | 49,0 | 38,6 | 12,4 |
| chodzi na koncerty disco-polo <sup>a</sup>  | 57,6 | 34,8 | 7,6  |
| słucha muzyki z plików cyfrowych <sup>b</sup>   | 56,2 | 20,4 | 23,4 |
| jeździ na weekendy <sup>a</sup>   | 22,3 | 75,2 | 7,5  |
| ogląda teleturnieje <sup>c</sup>  | 22,1 | 41,1 | 36,8 |
| ogląda serwisy informacyjne, wydarzenia bieżące, programy publicystyczne <sup>c</sup> | 11,0 | 51,8 | 37,1 |
| <b>Czy lubi Pani/Pan:<sup>d</sup></b>   |      |      |      |
| muzykę poważną  | 53,7 | 21,4 | 24,8 |
| jazz  | 64,5 | 20,0 | 15,5 |
| rock  | 36,2 | 21,1 | 42,7 |

|   |      |      |      |
|---|------|------|------|
| Mozarta   | 7,8  | 86,0 | 6,2  |
| Dodę  | 4,9  | 90,9 | 4,2  |
| Hey   | 5,1  | 76,0 | 18,9 |
| Margaret  | 6,0  | 79,1 | 14,9 |
| <b>Liczba przeczytanych książek<sup>e</sup></b> | 64,6 | 24,8 | 10,5 |

<sup>a</sup> Odsetki odpowiedzi wskazujące, że respondent: 1 – w ogóle nie podejmuje danej aktywności, 2 – co najwyżej kilka razy w roku, 3 – kilka razy w roku i częściej. <sup>b</sup> 1 – w ogóle nie słucha, 2 – co najwyżej raz w miesiącu, 3 – częściej niż raz w miesiącu. <sup>c</sup> 1 – w ogóle nie ogląda, 2 – co najwyżej kilka razy w roku, 3 – kilka razy w miesiącu lub częściej. <sup>d</sup> 1 – bardzo nie lubi lub nie lubi, 2 – ani lubi, ani nie lubi, 3 – bardzo lub raczej lubi. <sup>e</sup> W ciągu ostatnich 12 miesięcy respondent: 1 – nie przeczytał żadnej książki, 2 – przeczytał od 2 do 5 książek, 3 – przeczytał więcej niż 5 książek.

Żeby ustalić, czy za tymi zachowaniami kryją się „syndromy kultury” i czy są one związane z położeniem klasowym, posłużyłem się techniką LCA. Jest to typowe podejście eksploracyjne. Zadaniem LCA jest identyfikacja struktury zależności między analizowanymi zmiennymi. Punktem wyjścia jest model zakładający brak zmiennych „ukrytych”, które identyfikowałyby określone „klasy” spędzania czasu wolnego. Następnie testowany jest model zakładający istnienie dwóch klas, kolejny dotyczy trzech klas itd. Ponieważ LCA jest techniką eksploracyjną, nie formułuje się tu żadnych hipotez dotyczących struktury podziałów „klasowych”. Wskaźnikami trafności modeli są statystyki AIC i BIC, które informują o stopniu ich dopasowania do zmiennych obserwowanych – niższe wartości AIC i BIC świadczą o wyższej trafności<sup>21</sup>.

Statystyki przedstawione są w tabeli 2. Wynika z nich, że najbardziej trafnym odzwierciedleniem odmiennych rodzajów kultury są podziały na 4, 5 lub 6 „klas”. Rozwiązanie z sześcioma klasami uzyskuje najniższe wartości dla AIC, z czterema dla BIC, jednak różnica między modelami na korzyść podziału z sześcioma klasami jest większa dla AIC (chodzi o różnicę w stosunku do modelu „bez klas”). Podział na sześć klas jest więc najlepiej dopasowany do danych. Należy wziąć pod uwagę, że wynik zależy od wyboru analizowanych zmiennych składowych, niewykluczone więc, że po uwzględnieniu szerszego zestawu zmiennych, klas byłoby więcej. Testowano jeszcze kilkanaście innych modeli, uwzględniając między innymi czytanie prasy, chodzenie do instytucji kultury, uprawianie sportu, lubienie zespołu Abba i zwiedzanie muzeów. Dodanie ich nie poprawiło jednak dopasowania modelu do danych.

<sup>21</sup> AIC (*Akaike information criterion*) i BIC (*Bayesian information criterion*) są statystykami opierającymi się na teście chi-kwadrat. Ich zaletą, w porównaniu z chi-kwadrat, jest to, że uwzględniają one liczebność próby, a określenie trafności dopasowania modelu do danych nie wymaga testów statystycznych dotyczących różnicy między modelami. Posłużyłem się pakietem poLCA dostępnym w R.

Tabela 2. Dopasowane modeli do danych. Wielkości AIC i BIC

| Klasy stylu życia         | AIC     | BIC     | Liczba stopni swobody |
|---------------------------|---------|---------|-----------------------|
| Model bez klas            | 35628,3 | 35818,3 | 1068                  |
| Model z dwoma klasami     | 33488,0 | 33813,7 | 1029                  |
| Model z trzema klasami    | 33994,4 | 33575,6 | 990                   |
| Model z czterema klasami  | 32710,8 | 33487,1 | 951                   |
| Model z pięcioma klasami  | 32528,9 | 33500,6 | 912                   |
| Model z sześcioma klasami | 32405,8 | 33572,8 | 873                   |

Co kryje się za tymi syndromami kultury? Odpowiedzi dostarczają wyniki LCA zamieszczone w tabeli 3. Informują, jakie jest prawdopodobieństwo, że określone aktywności i upodobania związane są z przynależnością do określonego syndromu (wartości prawdopodobieństw po wierszach sumują się do 1). Na przykład preferencje do muzyki poważnej związane są w największym stopniu z przynależnością do klasy 4 (prawdopodobieństwo lubienia muzyki poważnej zwiększa się na trzypunktowej skali z 0,032 do 0,772). Klasa 4 znacząco identyfikuje również upodobania do jazzu (wzrost z 0,052 do 0,616), podobnie jest z upodobaniami do rocka (z 0,087 do 0,564). Prawie odwrotnie kształtowało się to w odniesieniu do klasy 2 – całkowity brak upodobań do muzyki poważnej (1,00) łączy się tu z silnym nielubieniem jazzu i rocka (odpowiednio 0,979 i 0,779), jak również z niechodzeniem na koncerty muzyki klasycznej (0,964), do teatru (0,813), biblioteki (0,61), galerii sztuki (0,88) i czytelnictwem książek (0,821).

Tabela 3. Prawdopodobieństwo obecności różnych preferencji i aktywności w czasie wolnym w syndromach uczestniczenia w kulturze

| Syndromamy kultury | 1      | 2      | 3      | ogółem |
|--------------------|--------|--------|--------|--------|
| Lubienie jazzu     |        |        |        |        |
| klasa 1            | 0,1336 | 0,7165 | 0,1499 | 1,000  |
| klasa 2            | 0,9789 | 0,0211 | 0,0000 | 1,000  |
| klasa 3            | 0,8324 | 0,1191 | 0,0485 | 1,000  |
| klasa 4            | 0,0521 | 0,3320 | 0,6159 | 1,000  |
| klasa 5            | 0,9735 | 0,0226 | 0,0039 | 1,000  |
| klasa 6            | 0,3764 | 0,3042 | 0,3194 | 1,000  |
| Lubienie rocka     |        |        |        |        |
| klasa 1            | 0,0389 | 0,6180 | 0,3431 | 1,000  |
| klasa 2            | 0,7793 | 0,1381 | 0,1230 | 1,000  |
| klasa 3            | 0,7389 | 0,1381 | 0,1230 | 1,000  |

|   |        |        |        |       |
|---|--------|--------|--------|-------|
| klasa 4                                 | 0,0868 | 0,3493 | 0,5640 | 1,000 |
| klasa 5                                 | 0,9182 | 0,0323 | 0,0495 | 1,000 |
| klasa 6                                 | 0,1726 | 0,3934 | 0,4341 | 1,000 |
| Lubienie muzyki poważnej                |        |        |        |       |
| klasa 1                                 | 0,4048 | 0,4643 | 0,1309 | 1,000 |
| klasa 2                                 | 1,0000 | 0,0000 | 0,0000 | 1,000 |
| klasa 3                                 | 0,3790 | 0,3190 | 0,3020 | 1,000 |
| klasa 4                                 | 0,0320 | 0,1965 | 0,7715 | 1,000 |
| klasa 5                                 | 0,7833 | 0,1559 | 0,0608 | 1,000 |
| klasa 6                                 | 0,2123 | 0,2245 | 0,5632 | 1,000 |
| Lubienie Mozarta                        |        |        |        |       |
| klasa 1                                 | 0,0167 | 0,9833 | 0,0000 | 1,000 |
| klasa 2                                 | 0,3254 | 0,6746 | 0,0000 | 1,000 |
| klasa 3                                 | 0,0270 | 0,9443 | 0,0287 | 1,000 |
| klasa 4                                 | 0,0000 | 0,8115 | 0,1885 | 1,000 |
| klasa 5                                 | 0,1455 | 0,8545 | 0,0000 | 1,000 |
| klasa 6                                 | 0,0000 | 0,9011 | 0,0989 | 1,000 |
| Chodzenie do teatru                     |        |        |        |       |
| klasa 1                                 | 0,6746 | 0,3254 | 0,0000 | 1,000 |
| klasa 2                                 | 0,8132 | 0,1868 | 0,0000 | 1,000 |
| klasa 3                                 | 0,3354 | 0,6139 | 0,0507 | 1,000 |
| klasa 4                                 | 0,1028 | 0,8307 | 0,0665 | 1,000 |
| klasa 5                                 | 0,9341 | 0,0659 | 0,0000 | 1,000 |
| klasa 6                                 | 0,8199 | 0,1801 | 0,0000 | 1,000 |
| Chodzenie na koncerty muzyki klasycznej |        |        |        |       |
| klasa 1                                 | 0,7517 | 0,2399 | 0,0084 | 1,000 |
| klasa 2                                 | 0,9640 | 0,0360 | 0,0000 | 1,000 |
| klasa 3                                 | 0,4043 | 0,5092 | 0,0865 | 1,000 |
| klasa 4                                 | 0,1740 | 0,4964 | 0,3296 | 1,000 |
| klasa 5                                 | 0,9240 | 0,0760 | 0,0000 | 1,000 |
| klasa 6                                 | 0,5983 | 0,3590 | 0,0428 | 1,000 |
| Czytanie książek                        |        |        |        |       |
| klasa 1                                 | 0,6934 | 0,2913 | 0,0153 | 1,000 |
| klasa 2                                 | 0,8214 | 0,1383 | 0,0404 | 1,000 |
| klasa 3                                 | 0,3642 | 0,4160 | 0,2198 | 1,000 |
| klasa 4                                 | 0,2110 | 0,4605 | 0,3286 | 1,000 |
| klasa 5                                 | 0,8831 | 0,1005 | 0,0164 | 1,000 |
| klasa 6                                 | 0,7430 | 0,2144 | 0,0426 | 1,000 |
| Korzystanie z biblioteki                |        |        |        |       |
| klasa 1                                 | 0,6636 | 0,2958 | 0,0406 | 1,000 |
| klasa 2                                 | 0,6100 | 0,2419 | 0,1482 | 1,000 |
| klasa 3                                 | 0,2452 | 0,3870 | 0,3678 | 1,000 |



|                                     |        |        |        |       |
|-------------------------------------|--------|--------|--------|-------|
| klasa 4                             | 0,2147 | 0,3209 | 0,4643 | 1,000 |
| klasa 5                             | 0,8808 | 0,0857 | 0,0335 | 1,000 |
| klasa 6                             | 0,8397 | 0,1359 | 0,0244 | 1,000 |
| Chodzenie do galerii sztuki         |        |        |        |       |
| klasa 1                             | 0,818  | 0,176  | 0,007  | 1,000 |
| klasa 2                             | 0,880  | 0,120  | 0,000  | 1,000 |
| klasa 3                             | 0,407  | 0,575  | 0,018  | 1,000 |
| klasa 4                             | 0,218  | 0,739  | 0,043  | 1,000 |
| klasa 5                             | 0,968  | 0,032  | 0,000  | 1,000 |
| klasa 6                             | 0,921  | 0,079  | 0,000  | 1,000 |
| Wyjeżdżanie na weekend              |        |        |        |       |
| klasa 1                             | 0,0595 | 0,8610 | 0,0795 | 1,000 |
| klasa 2                             | 0,0285 | 0,8324 | 0,1391 | 1,000 |
| klasa 3                             | 0,0354 | 0,8531 | 0,1115 | 1,000 |
| klasa 4                             | 0,0416 | 0,8328 | 0,1257 | 1,000 |
| klasa 5                             | 0,3499 | 0,6412 | 0,0089 | 1,000 |
| klasa 6                             | 0,5095 | 0,4678 | 0,0227 | 1,000 |
| Jedzenie w restauracji              |        |        |        |       |
| klasa 1                             | 0,0660 | 0,5515 | 0,3826 | 1,000 |
| klasa 2                             | 0,0064 | 0,4240 | 0,5696 | 1,000 |
| klasa 3                             | 0,0563 | 0,4470 | 0,4967 | 1,000 |
| klasa 4                             | 0,0309 | 0,3154 | 0,6537 | 1,000 |
| klasa 5                             | 0,4370 | 0,4777 | 0,0853 | 1,000 |
| klasa 6                             | 0,5566 | 0,3910 | 0,0524 | 1,000 |
| Słuchanie muzyki z plików cyfrowych |        |        |        |       |
| klasa 1                             | 0,3840 | 0,2904 | 0,3256 | 1,000 |
| klasa 2                             | 0,3149 | 0,2866 | 0,3986 | 1,000 |
| klasa 3                             | 0,4027 | 0,2959 | 0,3015 | 1,000 |
| klasa 4                             | 0,2592 | 0,2718 | 0,4691 | 1,000 |
| klasa 5                             | 0,7923 | 0,1539 | 0,0538 | 1,000 |
| klasa 6                             | 0,8679 | 0,0905 | 0,0416 | 1,000 |
| Oglądanie programów informacyjnych  |        |        |        |       |
| klasa 1                             | 0,0972 | 0,5808 | 0,3220 | 1,000 |
| klasa 2                             | 0,1330 | 0,6842 | 0,1828 | 1,000 |
| klasa 3                             | 0,0360 | 0,4541 | 0,5099 | 1,000 |
| klasa 4                             | 0,0451 | 0,4969 | 0,4581 | 1,000 |
| klasa 5                             | 0,1070 | 0,5532 | 0,3398 | 1,000 |
| klasa 6                             | 0,0452 | 0,3761 | 0,5787 | 1,000 |
| Oglądanie teleturniejów             |        |        |        |       |
| klasa 1                             | 0,2013 | 0,5200 | 0,2787 | 1,000 |
| klasa 2                             | 0,2309 | 0,5617 | 0,2074 | 1,000 |
| klasa 3                             | 0,1481 | 0,4488 | 0,4030 | 1,000 |

|                                  |        |        |        |       |
|----------------------------------|--------|--------|--------|-------|
| klasa 4                          | 0,2952 | 0,5019 | 0,2029 | 1,000 |
| klasa 5                          | 0,1242 | 0,3515 | 0,5243 | 1,000 |
| klasa 6                          | 0,1981 | 0,3025 | 0,4993 | 1,000 |
| Chodzenie na koncerty disco polo |        |        |        |       |
| klasa 1                          | 0,4277 | 0,4540 | 0,4277 | 1,000 |
| klasa 2                          | 0,3813 | 0,4456 | 0,1731 | 1,000 |
| klasa 3                          | 0,4738 | 0,4542 | 0,0720 | 1,000 |
| klasa 4                          | 0,6493 | 0,2818 | 0,0688 | 1,000 |
| klasa 5                          | 0,5718 | 0,3580 | 0,0702 | 1,000 |
| klasa 6                          | 0,6840 | 0,2696 | 0,0464 | 1,000 |
| Chodzenie do dyskoteki           |        |        |        |       |
| klasa 1                          | 0,2438 | 0,6250 | 0,1312 | 1,000 |
| klasa 2                          | 0,1351 | 0,5850 | 0,2800 | 1,000 |
| klasa 3                          | 0,3389 | 0,5166 | 0,1445 | 1,000 |
| klasa 4                          | 0,2727 | 0,5551 | 0,1722 | 1,000 |
| klasa 5                          | 0,7384 | 0,2532 | 0,0083 | 1,000 |
| klasa 6                          | 0,9039 | 0,0961 | 0,0000 | 1,000 |
| Lubienie Dody                    |        |        |        |       |
| klasa 1                          | 0,0081 | 0,9754 | 0,0164 | 1,000 |
| klasa 2                          | 0,0547 | 0,8482 | 0,0971 | 1,000 |
| klasa 3                          | 0,0546 | 0,9348 | 0,0106 | 1,000 |
| klasa 4                          | 0,0822 | 0,8900 | 0,0278 | 1,000 |
| klasa 5                          | 0,0639 | 0,9223 | 0,0138 | 1,000 |
| klasa 6                          | 0,0354 | 0,8443 | 0,1203 | 1,000 |
| Lubienie Margaret                |        |        |        |       |
| klasa 1                          | 0,0000 | 0,8403 | 0,1597 | 1,000 |
| klasa 2                          | 0,0231 | 0,6550 | 0,3219 | 1,000 |
| klasa 3                          | 0,0159 | 0,8135 | 0,1706 | 1,000 |
| klasa 4                          | 0,0900 | 0,8366 | 0,0733 | 1,000 |
| klasa 5                          | 0,0502 | 0,8416 | 0,1083 | 1,000 |
| klasa 6                          | 0,0666 | 0,7699 | 0,1635 | 1,000 |
| Lubienie zespołu Hey             |        |        |        |       |
| klasa 1                          | 0,0103 | 0,8263 | 0,1634 | 1,000 |
| klasa 2                          | 0,0251 | 0,7821 | 0,1928 | 1,000 |
| klasa 3                          | 0,0097 | 0,7147 | 0,2756 | 1,000 |
| klasa 4                          | 0,0000 | 0,7064 | 0,2936 | 1,000 |
| klasa 5                          | 0,0381 | 0,8142 | 0,1478 | 1,000 |
| klasa 6                          | 0,0125 | 0,6169 | 0,3706 | 1,000 |

Spójrzmy na to z perspektywy wyodrębniania się w miarę spójnych syndromów praktykowania kultury. Jaki styl życia można przypisać do klasy 4, do klasy 2 itd.? Klasę 4 wyróżniają upodobania do „wyższej” kultury muzycznej.

W analizach nad stratyfikacją klasową podział na kulturę wyższą, średnią i niższą jest najczęściej stosowaną typologią kultury. Czynnikiem decydującym o wyższości-niższości jest pozycja społeczna osób nadreprezentowanych wśród zwolenników danego gatunku. W opinii ekspertów definicyjną cechą przynależności do „wyższej” kultury (muzycznej, literackiej, plastycznej, jedzenia itd.) jest preferowanie wartości estetycznych związane z posiadaniem kompetencji do rozumienia i interpretowania symbolicznego aspektu. Dzieła sztuki cenione są dla nich samych, mają skłaniać do refleksyjności, nie muszą mieć wartości użytkowej i być wiernym odbiciem rzeczywistości. Obiektami wyższej kultury są dobra unikalne i rzadko dostępne. Warunki te spełniają upodobania do muzyki poważnej, jazzu i rocka, których najwięcej jest w klasie 4. Obejmuje ona również częste chodzenie do biblioteki (0,464) i restauracji (0,654), częstsze (w porównaniu z innymi klasami) bywanie w galeriach sztuki, chodzenie do teatru, czytanie książek oraz słuchanie muzyki z plików cyfrowych (takich jak MP3, AAC, WMA czy FLAC). Z drugiej strony, bardziej (w porównaniu z innymi klasami) nie lubiane są w niej występy Margaret (0,090), osoby te rzadziej chodzą na koncerty disco polo (0,649) i nie oglądają teleturniejów (0,295).

Na drugim biegunie sytuuje się klasa 5. Świadectwem jej odrębności jest niechętny stosunek do muzyki poważnej, rocka, a zwłaszcza do jazzu (0,974). Rzadkim zjawiskiem jest również chodzenie do teatru (0,934), na koncerty muzyki klasycznej (0,924), do galerii sztuki (0,968); rzadkością jest czytanie książek (0,883) i korzystanie z bibliotek (0,883). Osoby te lubią oglądać teleturnieje (0,524), natomiast nie wyróżniają się innymi preferencjami. Jeżeli klasa 4 jest przedstawicielem „wyższej” kultury”, to klasa 5 – kategorii kulturowo „biernej”, której zaangażowanie w te formy aktywności jest nikłe.

Podobny styl reprezentuje klasa 2. Brak upodobań do jazzu, muzyki poważnej i rocka, łączy się tu z niebywaniem w teatrze (0,813), filharmonii (0,964), niechodzeniem do galerii sztuki (0,880), nieczytaniem książek i niekorzystaniem z bibliotek (odpowiednio 0,821 i 0,610). W zamian za to preferowane jest chodzenie do restauracji (0,570), częstsze chodzenie do dyskotek (0,280), upodobania do disco polo (0,173) i Margaret (0,322). Dominują tu więc preferencje do muzyki popularnej i demonstrowanie ostentacyjnej konsumpcji. Styl ten nie polega na szukaniu wrażeń estetycznych, a czas wolny koncentruje się na imprezach zbiorowych. Można go zakwalifikować do kultury „niższej” z niejakimi aspiracjami do „średniej”.

Blisko tych upodobań, chociaż w mniej wyrazistej postaci, sytuują się gusty klas 1, 3 i 6. Wyznacznikami przynależności do pierwszej z wymienionych są deklarowane przez respondentów niechodzenie do galerii sztuki (0,818), do teatru (0,675) i na koncerty muzyki klasycznej (0,752), a także nieczytanie książek (0,693) i niekorzystanie z bibliotek (0,664). Reprezentanci tego syndromu nie

wyróżniają się określonymi upodobaniami (słuchają disco polo), jakby preferowali styl „indyferentnego” uczestniczenia w kulturze.

Jeżeli chodzi o klasę 3, to przynależność do niej związana jest z brakiem upodobań do jazzu (0,832) i rocka (0,739) oraz – w mniejszym stopniu – do muzyki poważnej. Cechą wyróżniającą jest również rzadsze, w porównaniu z innymi klasami, słuchanie muzyki z plików cyfrowych (0,403). Nie wyróżniają ich określone preferencje muzyczne. Za to osoby te dość często chodzą do restauracji i oglądają programy informacyjne, jakby zależało im na utrzymaniu ręki na pulsie wydarzeń i korzystaniu z życia. Powiedzmy, że jest to syndrom „nowoczesnej kultury drobnomieszczańskiej”.

Na obrzeżach „klasy wyższej” sytuują się aktywności w klasie 6. Od innych klas odróżniają ją umiarkowane, ale w miarę silne, preferencje do oglądania teleturniejów (0,499), słuchania rocka (0,434) i muzyki poważnej (0,563), z nachyleniem w kierunku upodobań do jazzu (0,319). Połączenie teleturniejów z wymienionymi gatunkami muzyki może sygnalizować skłonność do omniworyczności. Jest to kultura klasy „średniej” z aspiracjami do wyższej.

Podsumowując, analiza zależności między wskaźnikami spędzania czasu pozwala na zidentyfikowanie sześciu stylów życia. Z jednej strony wyraźnie rysuje się styl zaliczany do tzw. kultury dominującej lub wyższej, który obejmuje wyrafinowane gusty muzyczne i aktywności rzadko dostępne – z drugiej, występują oznaki stylów zaliczanych do kultury „ludowej”, „pospolitej” lub „popularnej” w różnych wariantach<sup>22</sup>.

## Związek z pozycją klasową

Przechodzę do hipotezy o homologii, czyli do porównania siły zależności między pozycją klasową i stylem życia w różnych wymiarach kultury. Pytanie jest następujące: czy ta zależność obejmuje wszystkie rodzaje aktywności, czy tylko niektóre? Bardziej prawdopodobne wydaje się, że tylko niektóre, ale tego, jakie, nie wiemy. Ustalenia dotyczące homologii ograniczone były jak dotąd do wybranych aspektów. Odwołując się do szerszego zestawu wskaźników, zweryfikuję hipotezę o homologii dla różnych syndromów kultury.

Wyniki przedstawione są w tabeli 4. Są to współczynniki regresji uzyskane dla modeli, w których wyjaśnianym zjawiskiem są rodzaje spędzania wolnego czasu, a zmiennymi wyjaśniającymi – przynależność klasowa, wykształcenie matki i wykształcenie respondenta. W górnej części tabeli zamieszczone są

<sup>22</sup> Posługując się LCA, można ustalić odsetki respondentów przypisanych do klas reprezentujących każdą z tych form aktywności. W rozpatrywanym modelu „klasa 1” obejmuje 0,1293 przypadków (12,9%), w „klasie 2” jest ich 0,1169, w „klasie 3” – 0,2099, w „klasie 4” – 0,207, w „klasie 5” – 0,2255 i w „klasie 6” – 0,1114. Style te występują z różną częstością, jednak żaden z nich nie dominuje.

wielkości parametrów informujące o oddziaływaniu pochodzenia społecznego definiowanego przez wykształcenie matki. W modelu poniżej uwzględnione są zależności z wykształceniem respondenta, a w trzecim modelu dodany jest wpływ przynależności klasowej. Logika tej analizy jest odzwierciedleniem typowej sekwencji wydarzeń w biografii jednostek, gdzie pochodzenie (mierzone przez cechy rodziców) poprzedza karierę edukacyjną, a dopiero po niej wchodzi się na rynek pracy i w stosunki klasowe. Wartości parametrów interpretowane są w odniesieniu do „klasy” referencyjnej. W rozpatrywanych przeze mnie modelach jest to styl klasy „biernej”, stąd na przykład współczynnik regresji, który informuje o sile związku między posiadaniem matki z wyższym wykształceniem a przynależnością do kultury „niższej” ( $b = -0,478$ ), może być interpretowany jako świadczący o tym, że osoby te mają o tyle mniej szans na praktykowanie kultury „niższej” w porównaniu z osobami z klasy „biernej”. W przypadku syndromu kultury „wyższej”  $b = 2,000$ , co oznacza, że szanse na jej posiadanie są dwukrotnie większe dla osób, których matka ma wyższe wykształcenie w porównaniu do klasy „biernej”. W odniesieniu do klasy „indifferentnej” są one mniejsze o  $-0,374$  itd.

Tabela 4. Spędzanie wolnego czasu w zależności od wykształcenia matki, wykształcenia respondenta i pozycji klasowej. Parametry regresji uzyskane w LCA dla modelu z tabeli 3

| Zmienne niezależne                  | Sposoby spędzania wolnego czasu (kategoria odniesienia: bierność na polu kultury) <sup>a</sup> |                 |   |                                   |                |
|-------------------------------------|--|-----------------|---|-----------------------------------|----------------|
|                                     | Klasa „wyższa”   | Klasa „średnia” | Styl „nowoczesnego drobno-mieszczactwa” | Klasa kulturowo „indifferentnych” | Klasa „niższa” |
|                                     | Model 1  |                 |   |                                   |                |
| Stała                               | -1,250**   | 1,383**         | -0,041-                                 | 0,892**                           | 0,621**        |
| Wykształcenie matki:                |  |                 |   |                                   |                |
| Wyższe                              | 2,000**  | -2,296**        | 0,823**                                 | -0,374**                          | -0,478**       |
| Średnie                             | -0,825**   | -0,849**        | 0,082                                   | 0,506**                           | 0,980**        |
| (kategoria odniesienia: podstawowe) |  |                 |   |                                   |                |
|                                     | Liczba respondentów: 770; Liczba stopni swobody: 517<br>AIC: 22323,7; BIC: 23499,2             |                 |   |                                   |                |
|                                     | Klasa „wyższa”   | Klasa „średnia” | Styl „nowoczesnego drobno-mieszczactwa” | Klasa kulturowo „indifferentnych” | Klasa „niższa” |
|                                     | Model 2  |                 |   |                                   |                |
| Stała                               | -1,369*  | 0,204**         | 0,845**                                 | -0,875**                          | 0,475*         |
| Wykształcenie matki:                |  |                 |   |                                   |                |
| Wyższe                              | 0,641**  | -0,056          | -0,546                                  | 0,105                             | -0,041         |

| Średnie<br>(kategoria odniesienia: podstawowe)                                    | -0,535**       | -0,025          | -0,208                                  | 0,169                            | -0,070         |
|---|----------------|-----------------|---|----------------------------------|----------------|
| Wykształcenie respondenta:  |                |                 |   |                                  |                |
| Wyższe  | 1,446**        | -0,781**        | -0,777**                                | 1,001**                          | 0,025          |
| Niepełne wyższe   | 0,131          | -0,151**        | 0,215                                   | -0,180**                         | -0,103**       |
| Średnie   | -0,574**       | -0,093          | -0,307*                                 | -0,114                           | -0,053         |
| Niepełne średnie<br>(kategoria odniesienia: podstawowe)                           | -1,982**       | 1,133**         | 1,377**                                 | -0,973**                         | 0,259          |
| Liczba respondentów: 640; Liczba stopni swobody: 367<br>AIC:18029,7; BIC: 19247,7 |                |                 |   |                                  |                |
|   | Klasa „wyższa” | Klasa „średnia” | Styl „nowoczesnego drobno-mieszczństwa” | Klasa kulturowo „indyferentnych” | Klasa „niższa” |
| Model 3   |                |                 |   |                                  |                |
| Stała   | -0,984**       | -1,459**        | 0,956**                                 | 0,601*                           | 1,090**        |
| Wykształcenie matki:  |                |                 |   |                                  |                |
| Wyższe  | 0,490*         | 0,236*          | -0,279*                                 | -0,151**                         | -0,393**       |
| Średnie   | 0,026          | -0,446**        | 0,331**                                 | 0,643                            | 0,439          |
| (kategoria odniesienia: podstawowe)   |                |                 |   |                                  |                |
| Wykształcenie respondenta:  |                |                 |   |                                  |                |
| Wyższe  | 0,670**        | 0,219**         | -0,012                                  | -0,124**                         | -0,906**       |
| Niepełne wyższe   | 0,220          | -0,051          | -0,382**                                | -0,058                           | 0,295          |
| Średnie   | -0,196         | 0,395           | 0,640**                                 | 0,612**                          | 0,247          |
| Niepełne średnie<br>(kategoria odniesienia: podstawowe)                           | -1,540**       | 0,979**         | 0,100                                   | -0,718**                         | 1,410**        |
| Przynależność klasowa:  |                |                 |   |                                  |                |
| Wyższa kadra kierownicza i specjaliści  | 0,113          | 0,001           | 0,047                                   | -0,201**                         | 1,173          |
| Pracownicy umysłowi   | 0,107          | 0,186           | -0,314                                  | 0,677**                          | -0,645*        |
| Właściciele firm  | 1,062**        | -0,227**        | 0,148                                   | -0,590**                         | 1,187          |

|  |          |          |          |          |         |
|--|----------|----------|----------|----------|---------|
| Robotnicy<br>wykwalifikowani   | -0,888** | -0,546** | -0,502** | 0,655**  | -0,246* |
| Robotnicy<br>niewykwalifikowani<br>(kategoria<br>odniesienia: rolnicy) | -0,787** | -0,333** | 1,098**  | -0,839** | 1,373** |
| Liczba respondentów: 600; Liczba stopni swobody: 302                   |          |          |          |          |         |
| AIC: 17123,3; BIC: 18433,6   |          |          |          |          |         |

<sup>a</sup> W każdym modelu kontrolowane są wielkość miejsca zamieszkania i wiek.

Potwierdzeniem hipotezy o częściowej homologii byłoby oddziaływanie pochodzenia społecznego, wykształcenia i przynależności klasowej tylko na niektóre rodzaje spędzania wolnego czasu. Zgodnie z tym, co dotychczas stwierdzono, specjaliści i właściciele powinni stosunkowo częściej uczestniczyć w kulturze „dominującej” (w terminologii Bourdieu), w przeciwieństwie do kategorii o niższym statusie społecznym bardziej skłonnych do uczestniczenia w kulturze „popularnej/ludowej”. W tym samym kierunku powinno oddziaływać posiadanie wyższego wykształcenia i kapitału kulturowego rodziny identyfikowanego przez wyższe wykształcenie matki.

Z przedstawionej tu analizy wynika, że wspomniane zależności występują na polu „wyższej” kultury. Posiadanie matek z wyższym wykształceniem zwiększa dwukrotnie szanse spędzania tej formy czasu wolnego ( $b = 2,000$  w modelu 1) w porównaniu z posiadaniem matek o wykształceniu poniżej średniego (kategoria odniesienia). Zależność ta utrzymuje się przy kontroli wykształcenia respondenta ( $b = 0,641$  w modelu 2) i przynależności klasowej ( $b = 0,490$  dla modelu 3). Kultura wyższa nadreprezentowana jest również przez osoby z wyższym wykształceniem ( $b = 1,446$  dla modelu 2), co utrzymuje się przy uwzględnieniu oddziaływania pozycji klasowej ( $0,670$  w modelu 3). Odnośnie do przynależności klasowej, zgodnie z przewidywaniami, przynależność do właścicieli ( $b = 1,062$  dla modelu 3) oraz kadry kierowniczej i specjalistów ( $b = 0,113$ ) najbardziej zwiększa szanse uczestniczenia w „wyższej” kulturze, chociaż druga z tych zależności nie jest statystycznie istotna<sup>23</sup>. Jest to kolejne świadectwo, że właściciele nie ustępują, a w wielu aspektach przeważają pod względem kapitału kulturowego nad specjalistami<sup>24</sup>. Można to przypisywać różnym czynnikom: na przykład temu, że „stara” klasa średnia rekrutuje się w Polsce z inteligencji i przechodzenie do sfery biznesu, kojarzonej z nowobogactwem, szczególnie motywuje ją do demonstrowania wysokiego zaangażowania na polu kultury.

<sup>23</sup> W przypadku przynależności klasowej kategorią odniesienia w modelu regresji są rolnicy.

<sup>24</sup> H. Domański i in., *Dystynkcje muzyczne...*

Zgodnie z oczekiwaniami, wspomniane aktywności kształtują się mniej jednoznacznie na polu kultury „popularnej” i szeroko rozumianej kultury „ludowej”. Praktykowanie ich powinno być silniej związane z pochodzeniem z rodzin o niższym statusie, posiadaniem niższego wykształcenia i lokowaniem się na niższych szczeblach drabiny społecznej. Jak widać, nie wszystkie zależności rysują się tak, jak powinny. Wprawdzie posiadanie matki z wyższym wykształceniem na ogół zmniejsza „szanse” uczestniczenia w kulturze „ludowej” – wartości współczynników regresji uzyskane w modelu 1 dla „klasy niższej” wynoszą  $-0,478$ , a dla kategorii kulturowo „indyferentnych”  $-0,374$ , ale zmniejsza również szanse uczestniczenia w „klasie średniej”  $b = -2,296^{25}$ . Podobnie jest z oddziaływaniem wykształcenia i przynależności klasowej. Wyższe wykształcenie respondenta raczej zmniejsza szanse przynależności do kultury „niższej” i „indyferentnej” ( $-0,906$  i  $-0,124$  w modelu 3), zwiększa je również dla uczestniczenia w kulturze „średniej” ( $b = 0,219$ ). Natomiast nie jest tak, żeby reprezentanci klasy robotniczej i rolnicy częściej uczestniczyli we wszystkich formach kultury popularnej i mieli te same upodobania – w niektórych uczestniczą częściej, w innych rzadziej. Na przykład robotnicy wykwalifikowani są znacząco nadreprezentowani wśród osób kulturowo „indyferentnych” ( $b = 0,655$ ), ale niedoreprezentowani w „klasie średniej” ( $-0,546$ ). Robotnicy niewykwalifikowani mają więcej „szans” uczestniczenia w kulturze „niższej” ( $b = 1,373$ ) i nachyleniu „nowoczesno-drobnomieszczańskim” ( $b = 1,098$ ), ale mniej w klasie „średniej” ( $b = -0,333$ ) i „biernej” ( $b = -0,839$ ).

## Wnioski

Różnimy się pod względem sposobu ubierania, czytania książek, jedzenia, oglądania telewizji czy słuchania muzyki. Ważniejsze jest, czy zróżnicowanie to rozmywa podziały klasowe, czy też kształtuje się w postaci syndromów aktywności związanych z przynależnością do określonej klasy społecznej lub ze względu na inne podziały, na przykład według wykształcenia, miejsca zamieszkania lub wieku. Z przedstawionej tu analizy wynika, że w społeczeństwie polskim rysuje się kilka form spędzania czasu wolnego. Analizując kilkadziesiąt rodzajów aktywności, udało się zidentyfikować sześć, z czego stosunkowo najwyraźniej, pod względem spójności, wyodrębni się styl zaliczany do „wyższej” kultury. Obejmuje ona wyrafinowane gusty muzyczne i rzadko praktykowane – raczej ekskluzywne – zachowania takie jak chodzenie do teatru lub do galerii sztuki.

<sup>25</sup> W sensie statystycznym jest to wpływ „całkowity”, czyli bez kontroli wykształcenia respondenta i przynależności klasowej, które w jakimś stopniu pośredniczą w oddziaływaniu wykształcenia matki na spędzanie wolnego czasu.



Stosunkowo słabiej rysuje się pięć pozostałych wzorów spędzania wolnego czasu. Są wśród nich style „średni” i „drobnomieszczański”, które sytuują się bliżej „wyższego”. Jest kultura „niższa”, która różni się od wymienionych oglądaniem teleturniejów, lubieniem muzyki rozrywkowej i chodzeniem do dyskotek. Jest wreszcie bierność kulturowa, będąca odmianą kultury „ludowej”, i osoby kulturowo indyferentne.

Drugi wniosek związany jest z oddziaływaniem pozycji klasowej. Najważniejsze pytanie dotyczy homologii – czy zależność między uczestnictwem w kulturze a stratyfikacją klasową odnosi się do większości rodzajów spędzania wolnego czasu, czy tylko do niektórych? Przedstawione tu analizy potwierdzają występowanie „łagodnej homologii”, uchwyconej już w odniesieniu do gustów muzycznych<sup>26</sup>. Zgodnie z oczekiwaniami przynależność klasowa i związane z nią „kapitały edukacyjne” najsilniej oddziałują na aktywności zaliczane do kultury dominującej. Można założyć, że występuje ona w każdym społeczeństwie – są to określone wzory zachowań, które są akceptowane przez większość i uznawane za „wyższe”, w sensie godne naśladowania. Osoby z wyższym wykształceniem, pochodzące z rodzin o wysokim statusie społecznym, specjaliści i właściciele firm stosunkowo najczęściej bywają w filharmonii, chodzą do teatru i do galerii sztuki, czytają więcej książek i preferują muzykę poważną, podczas gdy członkowie klas niższych są tu niedoreprezentowani.

Prawidłowościom tym nie podlegają inne rodzaje kultury. Upodobania do muzyki rozrywkowej lub oglądanie niektórych programów telewizyjnych nie wchodzi w istotne zależności z wykształceniem i pozycją klasową. Nie różnicują ich również znacząco wiek ani inne cechy społeczno-demograficzne, jakby praktykowanie kultury „średniej”, „niższej” czy różnych wariantów kultury „ludowej” było silniej zindywidualizowanym rodzajem spędzania czasu. Dla uściślenia, pojęcie „ludowości” spopularyzowane za sprawą twórczości Bourdieu i stosowane przez niektórych badaczy, jest konstruktem pojęciowym, a nie empirycznym zjawiskiem. Bourdieu odnosił „ludowość” do kategorii o niższym kapitale kulturowym w porównaniu z wyższymi klasami średnimi. Klasa ludowa obejmuje zarówno robotników, jak i pracowników umysłowych niższego szczebla. Są to wszystkie klasy nieposiadające zasobów, tak więc posługiwanie się nimi w sensie statystycznym niewiele wyjaśnia.

Wnioski być może są oczywiste, ale trzeba było ich dowieść. Ograniczeniem tej analizy było zawężenie mapy spędzania czasu do wybranych zmiennych. Skoncentrowano się na lubieniu muzyki, czytelnictwie książek i chodzeniu do wybranych instytucji kultury. Nie uwzględniono wzorów ubierania się, jedzenia, urządzania domu i jeżdżenia różnymi samochodami, o których wiadomo, że różnicują styl życia. W badaniu nie zadawano tych pytań, należałoby je wziąć

<sup>26</sup> H. Domański i in., *Dystynkcje muzyczne...*

pod uwagę w analizach, które miałyby ambicje odtworzenia całościowej mapy wzorów kultury. Znacznie poważniejszym ograniczeniem jest to, że analizy ilościowe nie uchwycą stylów życia w ich pełnej złożoności. Odnotowane w tym artykule zjawisko stosunkowo słabej strukturyzacji kultury bierze się stąd, że nie da się tak zoperacjonalizować noszenia chusteczki w butonierce, ulubionych krawatów, stylu urządzania domu czy przyprawiania zupy, żeby zmienne te wchodziły w istotne zależności z przynależnością klasową. Można to zbadać, posługując się metodami jakościowymi, które również mają swoje ograniczenia.

## Bibliografia

- Bachórz A., Ciechorska-Kulesza K., Grabowska M., Knera J., Michałowski L., Stachura K., Szultka S., Obracht-Prondzyński C., Zbieranek P., *Kulturalna hierarchia. Nowe dystynkcje i powinności w kulturze a stratyfikacja społeczna*, Instytut Kultury Miejskiej, Gdańsk 2016.
- Bennett T., Wright D., Gayo-Cal M., Silva E., Savage M., Warde A., *Culture, Class, Distinction*, Routledge, Londyn–Nowy Jork 2009.
- Bourdieu P., *Dystynkcja. Społeczna krytyka władzy sądenia*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2022 [1984].
- Cebula M., Pilch S., *Społeczne zróżnicowanie gustu muzycznego*, „Studia Socjologiczne” 2020, nr 1 (236), s. 73–104.
- Chan T.W., Goldthorpe J.H., *Social Stratification and Cultural Consumption: Music in England*, „European Sociological Review” 2007, nr 1, s. 168–190.
- Consumer Culture and Postmodernism*, red. M. Featherstone, Sage, Londyn 1991.
- Domański H., Karpiński Z., Przybysz D., Straczuk J., *Wzory jedzenia a struktura społeczna*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2015.
- Domański H., Przybysz D., *Analiza przydatności EGP jako wskaźnika pozycji społecznej*, „Ask. Społeczeństwo, Badania, Metody” 2003, nr 12, s. 85–116.
- Domański H., Przybysz D., Wyrzykowska K.M., Zawadzka K., *Dystynkcje muzyczne. Stratyfikacja społeczna i gusty muzyczne Polaków*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2021.
- Domański H., Przybysz D., Wyrzykowska K.M., Zawadzka K., *Seriale telewizyjne a dystanse klasowe w Polsce*, „Studia Socjologiczne” 2023, nr 1 (248), s. 115–143.
- Dowgiałło B., *Ubieranie się jako forma uspołecznienia*, Wydawnictwo Naukowe Katedra, Gdańsk 2015.
- Drozdowski R., Fatyga B., Filiciak M., Krajewski M., Szlendak T., *Praktyki kulturalne Polaków*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, Toruń 2014.
- Finch H., French B.F., *Latent Variable Modeling*, Routledge, Nowy Jork 2015.
- Jewdokimow M., *Zmiany społecznych praktyk zamieszkiwania*, Wydawnictwo UKSW, Warszawa 2011.
- Kingston P.W., *The Classless Society*, Stanford University Press, Stanford 2000.
- Kopczyńska E., *Jedzenie i inne rzeczy. Antropologia zmiany w systemach żywnościowych*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2021.
- Lamont M., *Money, Morals and Manners. The Culture of the French and American Upper-Middle Class*, University of Chicago Press, Chicago–Londyn 1992.
- Lash S., Urry J., *Economies of Signs and Space*, Sage, Londyn 1994.
- Lenartowicz M., *Klasowe uwarunkowania sportu i rekreacji ruchowej z perspektywy teorii Pierre’a Bourdieu*, AWF, Warszawa 2012.
- Priour A., Rosenlund L., Skjøtt-Larsen J., *Cultural Capital Today: A Case Study from Denmark*, „Poetics” 2008, nr 1 (36), s. 45–71.
- Priour A., Savage M., *Emerging forms of Cultural Capital*, „European Societies” 2013, nr 2 (15), s. 246–267.

- Rosenlund L., *The Persistence of Inequalities in an Era of Rapid Social Change. Comparison in Time of Social Spaces in Norway*, „Poetics” 2019, nr 74, s. 1–16.
- Tampubolon G., *Distinction in Britain, 2001–2004? Unpacking Homology and the ‘Aesthetics’ of the Popular Class*, „European Societies” 2008, nr 3 (10), s. 403–428.
- The Routledge Companion to Bourdieu’s ‘Distinction’*, red. P. Coulangeon, J. Duval, Routledge, Londyn 2015.
- Veblen T., *Teoria klasy próżniaczej*, Wydawnictwo Muza, Warszawa 1998 [1898].
- Walczak B., Jewdokimow M., Pazderski F., *Praktyki uczestnictwa w kulturze wśród ludności wiejskiej. Studium socjologiczne*, Instytut Spraw Publicznych, Warszawa 2016.
- Warner W.L., Lunt P.S., *The Social Life of a Modern Community*, Yale University Press, New Haven 1941.
- Weber M., *Gospodarka i społeczeństwo. Zarys socjologii rozumiejącej*, przeł. D. Lachowska, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2002 [1922].



ANDRZEJ MARIAN ŚWIĄTKOWSKI\*

---

# Prawo do strajku – kompletne czy ułomne prawo człowieka?

## The Right to Strike: A Complete or Crippled Human Right?

### Abstrakt

Celem autora jest przedstawienie socjologicznego ujęcia praw człowieka Adama Podgóreckiego, w tym jego rozróżnienia praw kompletnych i ułomnych, oraz przedstawienie i ocena z tej perspektywy prawa do strajku w Europie. Akcje strajkowe organizowane przez osoby świadome istnienia praw człowieka, ich potencjału i znaczenia są niemal zawsze skierowane przeciwko rządowi sprawującemu władzę. Szereg państw członkowskich Rady Europy jest uznawanych przez Europejski Komitet Praw Socjalnych, który działa jako organ nadzorujący „kompletność, a nie niedoskonałość” tych praw, za instytucje szkodzące wizerunkowi demokracji w Europie. Autor, opierając się na swoich doświadczeniach jako były członek i wiceprzewodniczący Europejskiego Komitetu Praw Socjalnych Rady Europy, pisze o prawach pracowników do podejmowania działań zbiorowych – legalnych strajkach, ich ograniczaniu przez władze państw europejskich oraz obowiązkach kierowania sporów zbiorowych do decyzji organów państwowych. W uwagach końcowych autor przywołuje badania nad postawami Polaków wobec prawa do strajku i wskazuje na specyfikę jego wykonywania w Polsce.

**Słowa kluczowe:** Adam Podgórecki, socjologia praw człowieka, prawo do akcji zbiorowych, legalny strajk, ograniczenia podmiotów uprawnionych do podejmowania strajków, obowiązek poddania sporu zbiorowego pod rozstrzygnięcie organów arbitrażu społecznego, następstwa strajków

---

\* Prof. dr hab. Andrzej Marian Świątkowski – Instytut Nauk o Polityce i Administracji, Uniwersytet Ignatianum w Krakowie, e-mail: andrzej.swiatkowski@ignatianum.edu.pl, ORCID: 0000-0003-1753-7819.

Artykuł jest poprawioną wersją referatu przedstawionego w Instytucie Nauk Socjologicznych KUL podczas XL Dni Praw Człowieka „Complete and Crippled Human Rights: On the Concepts of Adam Podgórecki on the 25th Anniversary of His Death” (13–14 grudnia 2023), [https://www.kul.pl/files/075/2023/grafiki/plakaty/konferencje/dnprawczlowieka\\_new.png](https://www.kul.pl/files/075/2023/grafiki/plakaty/konferencje/dnprawczlowieka_new.png).

---

## Abstract

The author's aim is to present Adam Podgórecki's sociological view of human rights, including his distinction between complete and crippled rights, and to present and assess, from this perspective, the right to strike in Europe. The strikes organised by people aware of the existence of human rights, their potential and importance are almost always directed against the government in power. A number of member states of the Council of Europe are considered by the European Committee of Social Rights, which acts as the body overseeing the 'completeness and not the imperfection' of these rights, as institutions damaging the image of democracy in Europe. The author, based on his experience as a former member and vice-chairman of the European Committee of Social Rights of the Council of Europe, writes about the rights of employees to take collective action - legal strikes, their restrictions by the authorities of European states, and the obligations to refer collective disputes to the decisions of state bodies. In the final remarks, the author references research findings on Poles' attitudes towards the right to strike and points to the specificity of its exercise in Poland.

**Keywords:** Adam Podgórecki, sociology of human rights, the right to collective action, a legal strike, restrictions on entities authorized to strike, the obligation to submit a collective dispute to social arbitration bodies, consequences of strikes

## Wprowadzenie

Celem autora jest próba oceny prawa do strajku w Europie. Prawo to zostało przedstawione na tle socjologicznej koncepcji praw człowieka Adama Podgóreckiego. Podgórecki podzielił prawa człowieka na „kompletne” i prawa człowieka „ułamne”<sup>1</sup>, ale szczególnie zainteresowany był tymi drugimi. One bowiem stwarzały warunki do uruchamiania części pierwszej w poszczególnych dziedzinach prawa. Nie lekceważył jednakże praw kompletnych. W jego ujęciu „aby prawa człowieka były kompletne, niezbędne są normatywne zapisy i odpowiadające im postawy wynikające z prawa intuicyjnego”<sup>2</sup>. Prawa człowieka były przez Podgóreckiego postrzegane jako reakcja na podstawowe problemy społeczne<sup>3</sup>, które są z reguły inspirowane przez rozmaite ruchy społeczne, jak pisał, definiujące niedomagania socjalne. Tego rodzaju ruchy zawsze również określają i definiują podejmowane przez protestujących ludzi zaobserwowane niedomagania społeczne i przez tych samych ludzi oraz ich przedstawicieli ubiegają się o przeprowadzenie – ich zdaniem – koniecznych zmian w systemach prawa. Na podstawie obserwacji oraz własnych doświadczeń Podgórecki pisze, że akcje organizowane przez osoby świadome istnienia praw człowieka, ich możliwości i znaczenia są niemal zawsze adresowane przeciwko aktualnie

---

<sup>1</sup> A. Podgórecki, *Rewolucja w dziedzinie praw człowieka*, w: tenże, *Socjologiczna teoria prawa*, tłum. Ł.M. Kwaśniewska, R. Smogór, Instytut Profilaktyki Społecznej i Resocjalizacji Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 1998, s. 102 i nast.

<sup>2</sup> Tamże, s. 103.

<sup>3</sup> Tamże, s. 105.

panującej i zarządzającej sprawami publicznymi władzy. Z tego względu wymagają szerokiego wsparcia<sup>4</sup>. Na przykładach totalitarnych systemów społecznych Podgórecki przedstawia rodzaje, techniki, propagandę i zależności istniejące między władzą państwową a prawami człowieka. W analizowanym artykule o rewolucji w dziedzinie praw człowieka na pierwszym miejscu wymienia rodzaje praw człowieka, wśród nich wolność słowa, przemieszczania się oraz – jak określa – „stowarzyszeń pracy”<sup>5</sup>. Wszystkie wymienione, a zwłaszcza to ostatnie, prawa człowieka są potrzebne podczas rozważań nad zagadnieniem prawa do strajku. Techniki pozbawiania „towarzyszy pracy” (głównie robotników fizycznych) tych praw, ich oficjalne uznawanie, ale nieprzestrzeganie, lekceważenie i jednocześnie stosowanie wyłącznie w charakterze środków propagandy sprawiają, że powyższe prawa zostają pozbawione sprawczego potencjału. Skoro obowiązkowo istnieją, zdaniem Podgóreckiego, powinny być postrzegane w rzeczywistości. Władze totalitarne rozsiewają propagandę, że wszystkie pozostałe – demokratyczne – systemy prawa oparte są na pustych normach praw człowieka. Starają się wytworzyć wrażenie, że systemy prawa bazują także na totalitaryzmie. Opierają się z jednej strony na wspieraniu praw człowieka oraz jednocześnie, z drugiej strony, na zakazie przestrzegania tych praw<sup>6</sup>. Prawa abstrakcyjne nie gwarantują przestrzegania praw człowieka. Według Podgóreckiego pojęcie „kompletne prawa” to ścisły związek praw abstrakcyjnych i prawa intuicyjnego, instytucjonalnie i organizacyjnie połączonych z rzeczywistością społeczną<sup>7</sup>. Tym stwierdzeniem Adam Podgórecki rozbudził zainteresowanie wybitnych współczesnych uczonych problemami socjologii praw człowieka<sup>8</sup>.

Celem niniejszego opracowania zjawiska występującego w stosunkach pracy jest próba oceny prawa do strajku w demokratycznych społeczeństwach europejskich. Akcje strajkowe, nazwane później sporami zbiorowymi, rozwinęły się dzięki pracownikom niezadowolonym z warunków pracy, niskiego wynagrodzenia, nieprzestrzegania bezpieczeństwa i higieny pracy, spraw socjalnych oraz innych mankamentów, na jakie byli narażeni przez państwowych przedsiębiorców. Uchwalona w dniu 8 października 1982 roku ustawa o związkach zawodowych<sup>9</sup> była klasycznym aktem prawnym wyznaczającym kilka podstawowych ograniczeń wolności związkowej, polegającej w szczególności

---

<sup>4</sup> Tamże, s. 104.

<sup>5</sup> Tamże.

<sup>6</sup> Tamże, s. 113.

<sup>7</sup> Tamże.

<sup>8</sup> Zob. K. Motyka, *Socjologia prawa. Od Petrażyckiego do Podgóreckiego*, w: *Sto lat socjologii w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim*, red. W. Szymczak, Towarzystwo Naukowe KUL, Lublin 2018, s. 251 i nast.

<sup>9</sup> Dz. U. z 1982 r. Nr 32, poz. 2016 z późn. zm.

na organizowaniu akcji zbiorowych, czyli strajków. „Niezależne” organizacje związkowe zostały zobowiązane do podejmowania i prowadzenia działań wyłącznie zgodnych z prawem stanowionym przez państwo Polską Rzeczypospolitą Ludową. Nieprzestrzeganie powyższego podstawowego obowiązku natychmiast było poddawane ścisłemu nadzorowi i kontroli organów administracji państwowej. Strajk zorganizowany dla wywarcia nacisku na państwowego pracodawcę oraz jakkolwiek władzę państwową miał polityczny charakter. Wszystko, co dotyczyło sporów zbiorowych w stosunkach pracy, miało taki charakter<sup>10</sup>. Po zmianach ustrojowych uchwalone zostały jednego dnia – 23 maja 1991 roku – dwie nowe, interesujące z perspektywy prawa do strajku, ustawy: o związkach zawodowych<sup>11</sup> oraz o rozwiązywaniu sporów zbiorowych<sup>12</sup>. Będą potrzebne, wraz z innymi europejskimi normami prawnymi, przy omawianiu uprawnień do organizowania legalnych strajków.

## Akcje zbiorowe

Artykuł 6 ust. 4 zatytułowany „Prawo do rokowań zbiorowych”, Europejskiej zmodyfikowanej Karty Praw Społecznych<sup>13</sup>, poprzedzonej Europejską Kartą Społeczną<sup>14</sup> oraz dodatkowymi protokołami<sup>15</sup> gwarantują partnerom społecznym – przedstawicielom pracodawców i pracowników – uprawnienie<sup>16</sup> do podejmowania akcji zbiorowych w przypadku sporu zbiorowego pracy<sup>17</sup>. W analizowanym przepisie zagwarantowano obu stronom zbiorowych stosunków pracy (pracownikom i pracodawcom) prawo do podejmowania akcji zbiorowych w przypadku konfliktu interesów<sup>18</sup>. Nie wymieniono jednak, jakie akcje zbiorowe mają prawo podejmować strony zbiorowych stosunków pracy.

<sup>10</sup> A. Świątkowski, *Kompetencje związków zawodowych w sporach zbiorowych pracy*, w: *Kompetencje związków zawodowych*, red. tenże, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa-Kraków 1984, s. 351.

<sup>11</sup> Tekst jednolity: Dz. U. z 2022 r. poz. 854.

<sup>12</sup> Dz. U. z 2019 r. poz. 174 z późn. zm.

<sup>13</sup> Uchwalona 3.05.1996 r.

<sup>14</sup> Uchwalonej 18.10.1961 r.

<sup>15</sup> Uchwalonymi w dniach: 5.05.1988 r., 21.10.1991 r. i 9.11.1995 r.

<sup>16</sup> *European Social Charter. Collected Texts*, Council of Europe Publishing, Strasburg 2015.

<sup>17</sup> Por. J.M. Belorgey, *La gestion des conflits du travail en Europe: le choc des cultures*, „*Droit Social*” 2002, nr 12, s. 1125 i nast.; T. Novitz, *International and European Protection of the Right to Strike*, Oxford University Press, Oxford 2003, s. 125 i nast.

<sup>18</sup> A. Bleckmann, *Interprétation et application en droit interne de la Charte sociale européenne, notamment du droit de grève*, „*Cahiers de droit européenne*” 1967, nr 4, s. 388 i nast.; M.H. Bobke, *Die Europäische und das Streikrecht in der Bundesrepublik*, „*WSI Mitteilungen*” 1987, nr 4, s. 246; H.F. Zacher, *Le droit syndical et le droit aux actions collectives après l'Article 5 et l'Article 6 paragraphe 4 de la Charte sociale européenne*, Assemblée parlementaire du Conseil de l'Europe, Strasburg 1977.



W przypadku pracowników stwierdzono jedynie, że mają prawo podejmowania wszelkich akcji zbiorowych, włącznie ze strajkiem.

Ogólne, przykładowe uregulowanie uprawnień partnerów społecznych do podejmowania akcji zbiorowych pracy w razie konfliktu interesów stworzyło podstawę prawną dla rozbudowania przez Europejską Kartę Praw Społecznych oraz przez Komitet Praw Społecznych Rady Europy standardów ochrony praw społecznych regulowanych przepisami zbiorowego prawa pracy w przypadku sporów zbiorowych pracy<sup>19</sup>. Orzeczenia Komitetu dotyczą: pojęcia akcji zbiorowych, określenia legalnego strajku, prawnych ograniczeń czynienia użytku z prawa organizowania strajków, proceduralnych wymagań podejmowania i prowadzenia legalnych akcji zbiorowych, prawne następstwa akcji zbiorowych pracowników. Komitet zajmował się legalnością akcji zbiorowych organizowanych przez pracodawców. Artykuł 6 ust. 4 Karty nie wymienia żadnych, poza strajkiem, akcji zbiorowych, jakie mogą być podejmowane przez pracowników w celu obrony ich interesów<sup>20</sup>. Komitet ani nie wymieniał, ani nie analizował akcji zbiorowych, jakie mogą być organizowane na podstawie art. 6 ust. 4 Karty. Był jedynie zainteresowany w poznaniu rodzaju akcji zbiorowych, które mogą być legalnie podejmowane na podstawie krajowych przepisów zbiorowego prawa pracy<sup>21</sup>. Domagał się od władz niektórych państw członkowskich wyjaśnień, dlaczego obowiązujące przepisy zbiorowego prawa pracy niektórym kategoriom pracowników, na przykład urzędnikom państwowym, nie umożliwiają organizowania strajkowych akcji zbiorowych<sup>22</sup>. Komitet od pierwszego cyklu nadzoru reprezentował pogląd, że art. 6 ust. 4 Karty gwarantuje partnerom społecznym prawo podejmowania akcji zbiorowych.

Wspomniany przepis *expressis verbis* wymienia prawa do strajku, z jakiego mogą czynić użytek pracownicy w razie konfliktu interesów<sup>23</sup>. Mimo iż

<sup>19</sup> Zob. A.M. Świątkowski, *Karta Praw Społecznych Rady Europy*, C.H. Beck, Warszawa 2006, s. 323 i nast.; tenże, *Charter of Social Rights of the Council of Europe*, Kluwer Law International, Alphen aan den Rijn 2007, s. 226 i nast.; tenże, *Council of Europe Labour Human Rights and Social Policy Standards*, Kluwer Law International 2023, s. 296 i nast.

<sup>20</sup> Wszystkie wymienione w artykule konkluzje zawierające informacje źródłowe są zamieszczone od 1961 roku w corocznych sprawozdaniach Europejskiego Komitetu Praw Społecznych. Podaję przykładowo następujące źródła bibliograficzne: European Social Charter Publishing, Committee of Independent Express Conclusions VIII 1984, Council of Europe Press, Activity Report 2018, Press Briefing Elements, Conclusions 2022; L. Samuel, *Fundamental Social Rights. Case Law of the European Social Charter*, Council of Europe Publishing, Strasbourg 1997. Najnowsza publikacja została wydana w połowie maja 2024 roku – P. Stangos, *La fabrique de la jurisprudence sociale européenne: Les décisions 'réclamations collectives' du Comité européen des Droits sociaux*, Bruylant, Bruxelles 2024.

<sup>21</sup> Konkluzje XV-1, t. 1, s. 81 (Belgia), s. 121 (Cypr).

<sup>22</sup> Konkluzje XIV-1, t. 1, s. 21; Konkluzje XV-1, t. 1, s. 202; Konkluzje XV-1, t. 2, s. 477 (Portugalia), s. 520 (Hiszpania).

<sup>23</sup> O. Kahn-Freund, *The Right to Strike: Its Scope and Limitations*, Council of Europe, Strasbourg 1974, s. 1 i nast.

w powołanym przepisie nie postanowiono wyraźnie, że w razie sprzeczności interesów pracodawcy mają prawo podejmowania akcji zbiorowych. Komitet wyraził zapatrywanie, że podstawowym, jeżeli niejedynym środkiem obrony interesów pracodawców przed nadmiernymi żądaniem pracowników i reprezentujących ich interesy organizacji związkowych, jest lokaut<sup>24</sup>. Trudno zdecydować, czy art. 6 ust. 4 Karty gwarantuje partnerom społecznym prawo do wywierania siłą nacisku na drugą stronę zbiorowych stosunków pracy w celu ukształtowania zgodnie z żądaniem związków zawodowych warunków pracy i płacy pracowników reprezentowanych w zbiorowych stosunkach pracy przez organizacje związkowe. Orzeczenia Europejskiego Komitetu Praw Społecznych przede wszystkim dotyczą strajków organizowanych przez pracowników. Należy przyjąć, że standardy międzynarodowe zbiorowego prawa pracy Rady Europy nie respektują zasady równości środków nacisku, jakie mogą nawzajem wywierać partnerzy społeczni zaangażowani w spory zbiorowe pracy.

Koniecznym warunkiem podejmowania akcji zbiorowych w zbiorowych stosunkach pracy jest różnica interesów między partnerami społecznymi. Zgodnie z powszechnie obowiązującymi regułami w zbiorowych stosunkach pracy Komitet uważa, że prawo do organizowania akcji zbiorowych pracy nie ma racji bytu w przypadku różnic zapatrywań między partnerami społecznymi na temat wykładni i praktyki stosowania przepisów powszechnie obowiązującego prawa pracy lub postanowień układów zbiorowych pracy. Zdaniem Komitetu powyższe twierdzenie zachowuje sens nawet wówczas, gdy partnerzy społeczni zgodnie wprowadzili do układu zbiorowego pracy postanowienia, na mocy których rozbieżność zapatrywań na stosowanie określonych postanowień może uzasadniać organizowanie i prowadzenie akcji zbiorowych<sup>25</sup>.

## Strajk

Artykuł 6 ust. 4 Karty nie dzieli strajków na legalne i nielegalne. Reguluje wyłącznie prawo pracowników do podejmowania legalnych akcji zbiorowych, w tym prawo do strajku. Daje więc podstawę do dokonania podziału strajków na zgodne i niezgodne z prawem. W rozumieniu tego przepisu strajkami legalnymi są strajki, które są objęte zakresem przedmiotowym analizowanej normy. Strajk jest akcją zbiorową organizowaną przez pracowników w celu wywarcia presji na pracodawcę, który reguluje warunki pracy i płacy. Celem strajku może więc być wyłącznie korzystniejsze ukształtowanie warunków zatrudnienia i płacowych. Strajki mogą być organizowane w celu ochrony interesów pracowników

<sup>24</sup> Konkluzja I, s. 38–39.

<sup>25</sup> Tamże.

zatrudnionych przez pracodawcę zatrudniającego zamierzających strajkować pracowników. Strajków i innych akcji zbiorowych nie można organizować dla ochrony praw pracowników zatrudnionych przez innego pracodawcę lub dla ochrony interesów klientów albo konsumentów<sup>26</sup>. Konflikt interesów pracowników i pracodawców jest więc konieczną przesłanką zorganizowania legalnego strajku<sup>27</sup>.

Przepisy art. 6 ust. 4 i art. 5 Karty pozostają w ścisłym związku. Akcje zbiorowe ze strajkami włącznie mogą być organizowane w tych samych celach, dla realizacji których pracownicy mogą zrzeszać się w związkach zawodowych, a więc w celu ochrony interesów ekonomicznych i społecznych. Karta nie chroni innych interesów pracowników. Strajki organizowane w celach politycznych nie korzystają z ochrony prawnej, ponieważ art. 6 Karty jest normą, która powinna zapewniać partnerom społecznym skuteczne prawo do rokowań zbiorowych, a zagadnienia polityczne nie wchodzą w zakres spraw, które mogą być negocjowane w układach zbiorowych pracy<sup>28</sup>. Pracownicy zrzeszają się w związki zawodowe, prowadzą rokowania z pracodawcami, podejmują akcje zbiorowe z myślą o ochronie własnych interesów ekonomicznych i zawodowych. Ochroną prawną gwarantowaną art. 6 ust. 4 Karty nie są przeto obejmowane strajki solidarnościowe, organizowane w celu wsparcia interesów innych grup pracowników. Komitet Praw Społecznych nie zajął stanowiska w kwestii legalności strajków organizowanych przez jedne związki zawodowe w celu wsparcia żądań zgłaszanych przez inne organizacje związkowe domagające się uznania je za reprezentatywne przez władze państw członkowskich oraz organizacje pracodawców. Powołując się na orzecznictwo Komitetu Wolności Związkowej Międzynarodowej Organizacji Pracy (MOP), które nie chroni strajków solidarnościowych organizowanych w celu wsparcia żądań uznania innego związku zawodowego za reprezentatywną organizację, Komitet Praw Społecznych orzekł, że strajki w celu ochrony interesów związkowych tej organizacji związkowej, która organizuje strajk, korzystają z ochrony prawnej gwarantowanej art. 6 ust. 4 Karty<sup>29</sup>. Pracownicy mają prawo organizowania strajków z myślą o ochronie własnych interesów ekonomicznych i społecznych oraz związkowych. Interesy powyższe nie muszą pozostawać w bezpośrednim związku z prowadzonymi negocjacjami w celu zawarcia układu zbiorowego pracy<sup>30</sup>. Linia orzecznictwa Komitetu w sprawach legalności strajków organizowanych nie bezpośrednio

---

<sup>26</sup> Tamże.

<sup>27</sup> Konkluzje XV-1, t. 2, s. 637–641 (Wielka Brytania); G. Morris, *The Right to Strike and Lock-out in English Law*, w: *The Council of Europe and the Social Challenges of the XXIst Century*, red. R. Blanpain, Kluwer Law International, Haga 2001, s. 229 i nast.

<sup>28</sup> Konkluzje II, s. 27.

<sup>29</sup> Konkluzje XVII-1, t. 2, s. 290 (Malta).

<sup>30</sup> Konkluzje II, s. 28; Konkluzje III, s. 96; Konkluzje XII-1, s. 129.

w związku z zawieraniem układami zbiorowymi pracy nie uległa zmianie od początkowych do ostatnich cykli nadzoru nad przestrzeganiem przez władze państw członkowskich przepisów Karty. Komitet wydawał orzeczenia o niezgodności krajowych przepisów zbiorowego prawa pracy z art. 6 ust. 4 Karty z tego powodu, że władze państw członkowskich uważały za nielegalne strajki, które nie były organizowane w celu wywarcia presji na pracodawców w związku z negocjacjami prowadzonymi nad układem zbiorowym pracy<sup>31</sup>. Komitet uważa, że krajowe przepisy zbiorowego prawa pracy, które zakazują pracownikom organizowania strajków bez związku z negocjowaniem układów zbiorowych pracy, nie przyjmują do wiadomości, że poza układami zbiorowymi pracy partnerzy społeczni prowadzą negocjacje z myślą o zawieraniu innych porozumień normatywnych. Według Komitetu jakiegokolwiek negocjacje zmierzające do uregulowania spraw budzących zainteresowanie partnerów społecznych winny być traktowane jako rokowania zbiorowe w rozumieniu art. 6 ust. 4 Karty. Nie ma przy tym znaczenia, czy powyższe rokowania mają oparcie w obowiązujących w państwach członkowskich przepisach zbiorowego prawa pracy<sup>32</sup>. Przykładem legalnego strajku jest akcja zorganizowana przez pracowników w celu wywarcia presji na pracodawcę, by stosował się do wymagań w sprawach dotyczących bezpieczeństwa i higieny pracy oraz ochrony zdrowia pracowników<sup>33</sup>.

Legalne strajki mogą być organizowane przez wszystkich pracowników, zrzeszonych i niezrzeszonych w związkach zawodowych. Przyznanie w krajowych przepisach zbiorowego prawa pracy monopolu organizacjom związkowym na organizowanie akcji zbiorowych i strajków jest sprzeczne z międzynarodowymi standardami prawa pracy ustanowionymi przez Europejski Komitet Praw Społecznych. Komitet wyraził zapatrywanie, że wszyscy pracownicy i pracodawcy mają interes w negocjowaniu warunków pracy i wynagrodzenia za pracę w układach zbiorowych pracy. Przysługuje im więc prawo do zawierania układów zbiorowych pracy oraz innych porozumień normatywnych, jak również prawo wywierania presji na drugą stronę zbiorowych stosunków pracy. Bez względu na to, czy pracownicy są lub nie są zrzeszeni w związkach zawodowych, mają prawo do organizowania strajków oraz brania udziału w strajkach niezorganizowanych lub niewspieranych przez związki zawodowe. Prawo do strajku jest traktowane przez Komitet jako gwarancja skutecznego czynienia przez pracowników użytku z rokowań zbiorowych<sup>34</sup>.

<sup>31</sup> Kazus Niemiec: Konkluzje XIII-2, s. 282; Konkluzje XIV-1, t. 1, s. 310; Aneks do: Konkluzje XIV-1, s. 27–28; Konkluzje XVII-1, t. 1, s. 206; przypadek Islandii: Konkluzje XIII-3, s. 135; Konkluzje XIV-1, s. 390; Konkluzje XV-1, s. 335; kazus Finlandii: Konkluzje XV-1, t. 1, s. 203; Konkluzje XVII-1, t. 1, s. 170; Konkluzje XV-1, t. 1, s. 153 (Dania); Konkluzje XVII-1, t. 1, s. 103 (Czechy).

<sup>32</sup> Konkluzje IV, s. 50.

<sup>33</sup> Konkluzje II, s. 28.

<sup>34</sup> Konkluzje IV, s. 50; Konkluzje XV-1, t. 1, s. 204.

Orzecznictwo Komitetu w kwestii odnoszącej się do możliwości czynienia użytku z prawa do organizowania strajków jest niejednolite. Początkowo Komitet uważał, że krajowe przepisy zbiorowego prawa pracy, które uzależniały prawo do organizowania legalnych strajków od podjęcia decyzji o organizacji strajku przez związek zawodowy lub inną organizację reprezentującą interesy pracowników zatrudnionych w zakładach pracy, w których większość pracowników nie była reprezentowana przez związki zawodowe, są zgodne z art. 6 ust. 4 Karty<sup>35</sup>. Wkrótce zmienił stanowisko i we wszystkich kolejnych przypadkach, w których przepisy zbiorowego prawa pracy państw członkowskich uzależniały legalność strajku od zorganizowania go przez związek zawodowy, Komitet wydał orzeczenie o niezgodności krajowych przepisów ze standardami międzynarodowymi<sup>36</sup>. Komitet był zdania, że grupa pracowników niemająca statusu prawnego ma prawo organizowania legalnego strajku<sup>37</sup>. Wkrótce ponownie zmienił zapatrywanie w tej materii i oceniając sprawozdania przedstawione przez władze Finlandii oraz Szwecji, w których to państwach przepisy zbiorowego prawa pracy uzależniają legalność strajku od zorganizowania, aprobowania albo od objęcia patronatem nad strajkiem zorganizowanym przez niezrzeszonych pracowników przez związek zawodowy, Komitet doszedł do wniosku, że krajowe przepisy zbiorowego prawa pracy nie stwarzają specjalnych utrudnień pracownikom, którzy zamierzają założyć organizację związkową. Przeto w tych państwach członkowskich, w których formalności i wymagania związane z zakładaniem związków zawodowych nie są poważne, prawo do zorganizowania i uczestniczenia w legalnym strajku może być uzależnione od kierowania tą akcją zbiorową przez związek zawodowy.<sup>38</sup>

Uzależnienie oceny zgodności z prawem akcji zbiorowej (strajku) od wymagań stawianych przepisami krajowego prawa pracy pracownikom zamierzającym założyć związek zawodowy w celu zorganizowania strajku zobowiązuje Komitet do oceny krajowych przepisów prawa pracy. Orzeczenia Komitetu w sprawie przestrzegania przez państwa członkowskie art. 6 ust. 4 Karty są więc uzależnione od wyników analizy prawa do zrzeszania się w związkach zawodowych (art. 5 Karty). Przedmiotem analizy są wyłącznie przypadki stosowania się przez władze państw członkowskich do standardów ustanowionych w art. 5 Karty. Spośród krajowych przepisów prawa pracy zgodnych ze standardami międzynarodowymi ustalonymi na podstawie art. 5 Karty Komitet wybiera te, które stawiają pracownikom zamierzającym utworzyć organizację związkową

---

<sup>35</sup> Przypadek Portugalii: Konkluzje XIII-3, s. 280–281; Konkluzje XIII-5, s. 179–180; Konkluzje XIV-1, t. 2, s. 662.

<sup>36</sup> Konkluzje XVII-1, t. 2, s. 420 (Portugalia); Konkluzje 2002, s. 237 (Szwecja); Konkluzje 2004, t. 2, s. 350–351 (Litwa).

<sup>37</sup> Konkluzje XV-1.

<sup>38</sup> Konkluzje XV-1, t. 1, s. 204 (Finlandia); Konkluzje XV-1, t. 2, s. 566 (Szwecja).

najmniej wymagań. Jeżeli krajowe przepisy prawa pracy nie stwarzają pracownikom zamierzającym zorganizować strajk szczególnych trudności z założeniem związku zawodowego, Komitet uważa, że przyznanie organizacji związkowej monopolu na przeprowadzenie akcji zbiorowej nie jest niezgodne z art. 6 ust. 4 Karty. Krajowe przepisy, które uzależniają utworzenie organizacji związkowej od szeregu wymagań, których nie można z łatwością spełnić, są uważane przez Komitet za sprzeczne z art. 6 ust. 4 Karty wówczas, gdy krajowe przepisy prawa pracy stanowią, że prawo do organizowania strajków przysługuje wyłącznie związkowi zawodowemu<sup>39</sup>. Przed wydaniem orzeczenia o zgodności portugalskich przepisów zbiorowego prawa pracy, wedle których prawo do organizowania strajków mają wyłącznie związki zawodowe, Komitet badał prawne wymagania oraz praktyczną realizację przepisów o prawie pracowników do zakładania organizacji związkowych. Interesował się przede wszystkim, ile czasu trwa procedura rejestrowania związku zawodowego<sup>40</sup>. Rozważał, czy mniejszość pracowników – zatrudnionych przez określonego pracodawcę, niezrzeszonych w związku zawodowym, niereprezentowanych przez organizację związkową – może zorganizować legalny strajk w celu obrony własnych interesów.

## Strajk a służba publiczna

Prawo do organizowania legalnych strajków przysługuje również pracownikom zatrudnionym w służbie publicznej. Artykuł 6 ust. 4 Karty nie ogranicza powyższego prawa. Jednakże już w trakcie pierwszego cyklu nadzoru Komitet orzekł, że ustanowienie takich ograniczeń w krajowych przepisach zbiorowego prawa pracy z powodów wymienionych w art. 31 ust. 1 EKS nie może być uznane za niezgodne z międzynarodowymi standardami. W szczególności Komitet wymienił następujące kategorie pracowników służby publicznej, których prawa do organizowania strajków mogą doznać ograniczeń. Są to: funkcjonariusze policji, zawodowi wojskowi, sędziowie i wyżsi urzędnicy<sup>41</sup>, strażacy oraz strażnicy więzienni<sup>42</sup>.

Komitet uznał za niezgodne z art. 6 ust. 4 Karty wyłączenie prawa do organizowania strajków wszystkich pracowników służby publicznej. Podstawą wyłączenia możliwości korzystania z powyższego prawa jest ochrona dóbr wymienionych w art. 31 ust. 1 EKS: ochrona praw i wolności, porządku publicznego, bezpieczeństwa narodowego, zdrowia publicznego i dobrych obyczajów. Wyłączenie prawa do organizowania strajków może odnosić się do tych

<sup>39</sup> Aneks – Konkluzje XV-1, s. 28–29 (Niemcy).

<sup>40</sup> Konkluzje XV-1, t. 2, s. 477–478.

<sup>41</sup> Konkluzje I, s. 38–39; Konkluzje II, s. 187 (Cypr); Konkluzje III, s. 36.

<sup>42</sup> Konkluzje V, s. 48 (Francja); Konkluzje XIII-2, s. 282 (Malta).

kategorii pracowników służby publicznej, którzy wykonują zadania w zakresie administracji i władzy państwowej związane z ochroną dóbr wymienionych w art. 31 ust. 1 EKS.

Za zgodną z art. 6 ust. 4 w związku z art. 31 ust. 1 Karty Komitet uznał decyzję władz Islandii, która opracowała listę pozbawionych prawa do organizowania strajków pracowników sektora publicznego<sup>43</sup>. Komitet zażądał informacji na temat kryteriów, które były brane pod uwagę przy opracowaniu takiej listy. Po uzyskaniu informacji, że w procesie poprzedzającym przygotowanie listy władze państwowe prowadziły konsultacje ze związkami zawodowymi, organizacjom związkowym przyznano prawo wystąpienia do sądu pracy z żądaniem wydania orzeczenia o nieważności wpisu określonych kategorii pracowników służby publicznej na listę, Komitet wydał orzeczenie o zgodności krajowych przepisów ze standardami międzynarodowymi<sup>44</sup>. Najpierw jednak Komitet uważał, że ratyfikując art. 6 ust. 4 Karty, władze państw członkowskich nie mogą skutecznie złożyć deklaracji na temat wyłączenia spod zakresu stosowania tego przepisu niektórych kategorii pracowników służby publicznej<sup>45</sup>. Całkowite wyłączenie prawa do organizowania strajków przez określone kategorie pracowników służby publicznej w Niemczech<sup>46</sup> zostało uznane przez Komitet za naruszenie art. 6 ust. 4 Karty<sup>47</sup>. Po zgłoszeniu przez Holandię, która ratyfikowała art. 6 ust. 4 Karty zastrzeżeń o niestosowaniu tego przepisu w stosunku do urzędników zatrudnionych w służbie publicznej, Komitet – wobec akceptacji powyższych zastrzeżeń przez pozostałe państwa członkowskie – doszedł do wniosku, że na podstawie art. 20 Karty władze poszczególnych państw członkowskich mają prawo wyłączyć spod zakresu obowiązywania art. 6 ust. 4 Karty wybrane kategorie pracowników służby publicznej<sup>48</sup>. Władze niemieckie złożyły 28 września 1961 roku deklarację w sprawie niestosowania art. 6 ust. 4 Karty przez urzędników publicznych. Komitet jednak uznał, iż powyższa deklaracja nie ma prawnego znaczenia<sup>49</sup>. Potem orzekł, że pracownicy służb publicznych mają także prawo do organizowania legalnych strajków. Następnie znowu zmienił zapatrywanie w tej sprawie po zbadaniu mocy prawnej zastrzeżeń przedstawionych przez władze Holandii. Doszedł do wniosku, że deklaracja z 1961 roku może być traktowana jak zastrzeżenie o wyłączeniu wymienionych kategorii pracowników – urzędników

<sup>43</sup> Konkluzje XV-1, t. 1, s. 122.

<sup>44</sup> Tamże.

<sup>45</sup> Konkluzje I, s. 184–185 (Niemcy).

<sup>46</sup> W Niemczech urzędników państwowych – *Beamte*. Zob. T. Novitz, *International and European Protection of the Right to Strike*, s. 307 i nast.

<sup>47</sup> Kazus Niemiec: Konkluzje III, s. 36; Konkluzje IV, s. 48–49; przypadek Danii: Konkluzje XIV-1, t. 1, s. 180; Konkluzje XV-1, t. 1, s. 153; Konkluzje XVII-1, t. 1, s. 134; Konkluzje 2004, t. 1, s. 149 (Estonia).

<sup>48</sup> Konkluzje VII, s. 39.

<sup>49</sup> Konkluzje I, s. 184–185.

publicznych spod zakresu przedmiotowego art. 6 ust. 4 Karty<sup>50</sup>. Podsumowując powyższe wywody, które dowodzą zmienności zapatrywań Komitetu na sprawę prawa do organizowania strajków w sektorze publicznym, należy stwierdzić, że wyłączenia lub ograniczenia wspomnianego prawa mogą: 1) być uzasadnione wyłącznie powodami wymienionymi w art. 31 ust. 1 EKPS. Komitet uważa, że ograniczenia, które wykraczają poza zakres klauzuli generalnej ustanowionej w art. 31 ust. 1 EKPS, pozostają w sprzeczności ze standardami międzynarodowymi<sup>51</sup>; 2) dotyczyć wyłącznie niektórych kategorii urzędników służby publicznej. Przyznanie wszystkim urzędnikom służby publicznej prawa do organizowania symbolicznych strajków, wyłączenie prawa do organizowania strajków pracowników zatrudnionych na podstawie umów o pracę w urzędach publicznych<sup>52</sup>, zatrudnionych w sprywatyzowanych instytucjach użyteczności publicznej (poczta, kolej)<sup>53</sup> jest niezgodne z art. 6 ust. 4 Karty.

## Strajk a pracownicy niezrzeszeni w związkach zawodowych

Legalne strajki mogą być organizowane przez wszystkich pracowników również niezrzeszonych w związkach zawodowych. Komitet zatem orzekł, że niezgodny z prawem jest przypadek przyznania prawa do organizowania strajków wyłącznie pracownikom zrzeszonym w najbardziej reprezentatywnych organizacjach związkowych działających w sektorze publicznym. Nie jest potrzebne również poparcie innych związków zawodowych dla zorganizowania strajku. Komitet uważa, że współcześni pracownicy często nie pracują wyłącznie dla i pod kierownictwem pracodawcy. Dowodem jest *outsourcing*, bardziej zróżnicowana i złożona matryca umownych relacji. Efektem jego zastosowania jest sytuacja, iż pracownicy, którzy pracowali u tego samego pracodawcy, zostali podzieleni pomiędzy różnych innych pracodawców. W rezultacie związki zawodowe reprezentują siłę roboczą, której warunki pracy w dużej mierze nie są ustalane przez pracodawcę. Dlatego Komitet stwierdza, że ograniczenia wynikające z zakazu wtórnego działania nadmiernie ograniczają możliwości pracowników w zakresie obrony swoich interesów poprzez zgodne z prawem działanie zbiorowe. Należy przyjąć, że kolektywne, międzynarodowe standardy prawa pracy Rady Europy nie respektują zasady równości w wywieraniu nacisków, jakie mogą być stosowane przez interesariuszy zaangażowanych w spory zbiorowe. W 2018 roku Komitet słusznie zwrócił uwagę na nadmierne ograniczenia organizowania strajków, które tworzyły poważne problemy niektórym państwom członkowskim RE.

<sup>50</sup> Konkluzje VII, s. 39.

<sup>51</sup> Konkluzje 2004, t. 1, s. 97 (Cypr).

<sup>52</sup> Konkluzje 2004, t. 1, s. 46.

<sup>53</sup> Konkluzje XVII-1, t. 1, s. 207 (Niemcy).



Komitet uznał, że ograniczenia prawa do strajku pracownikom zatrudnionym w różnych firmach i sektorach, takich jak usługi w zakresie dostaw energii, telekomunikacja, obiekty jądrowe, transport, nie są uzasadnione w kilku niektórych – zwłaszcza wschodnioeuropejskich – państwach RE<sup>54</sup>.

## Ograniczenia prawa do strajku

Prawo do strajku nie jest uprawnieniem absolutnym, które nie podlega żadnym ograniczeniom. W załączniku do art. 6 ust. 4 Karty władze państw członkowskich zostały upoważnione do uregulowania tego, w jakim stopniu uznają za stosowne zarówno akceptację, jak i uregulowanie czynienia użytku z powyższego prawa. Chodziło im o to, aby każde dalsze ograniczenie powszechnie akceptowanego prawa mogło być uzasadnione wyłącznie okolicznościami wymienionymi w art. 31 ust. 1 EKS lub art. G ust. 1 Zrewidowanej Europejskiej Karty Społecznej (ZEKS). Źródłami ograniczeń prawa do strajku mogą być układy zbiorowe pracy, przepisy stanowione przez państwo członkowskie i orzecznictwo sądowe.

## Ograniczenia prawa do strajku w układach zbiorowych pracy

Z art. 6 ust. 4 Karty wynika, że ograniczenia prawa do strajku wprowadzone przez partnerów społecznych w układach zbiorowych są zgodne z międzynarodowymi standardami. Strony negocjujące układy zbiorowe pracy mają prawo wprowadzić do nich tzw. klauzule pokoju społecznego, czyli postanowienia, na mocy których przedstawiciele pracowników, sygnatariusze układu zbiorowego pracy, dobrowolnie zobowiązują się do podejmowania – w okresie obowiązywania tego układu – akcji zbiorowych, ze strajkami włącznie. Dobrowolnie wprowadzone przez strony zbiorowych stosunków pracy do układu zbiorowego pracy postanowienia, wyłączające lub ograniczające prawo do strajku, zostały uznane za zgodne z art. 6 ust. 4 Karty<sup>55</sup>. Klauzula pokoju społecznego wiąże wyłącznie tych pracowników, którzy są reprezentowani przez związek zawodowy będący sygnatariuszem układu zbiorowego pracy<sup>56</sup>. Pracownicy zrzeszeni w organizacji związkowej związanej klauzulą pokoju społecznego są zobowiązani powstrzymać się z podejmowaniem akcji zbiorowych wyłącznie w sprawach objętych zakresem przedmiotowym układu zbiorowego pracy. Powyższe stwierdzenie

---

<sup>54</sup> Armenii, Azerbejdżanie, Bośni i Hercegowina, Gruzja, Republika Mołdawii, Federacji Rosyjskiej, Serbii, Słowacji Republice Mołdawii, Ukrainie.

<sup>55</sup> Konkluzje I., s. 38; Konkluzje VIII, s. 98 (Szwecja); Konkluzje XV-1, t. 2, s. 521 (Hiszpania).

<sup>56</sup> Konkluzje VII, s. 40 i 2014 (Szwecja); Konkluzje XIV-1, t. 2, s. 619 (Norwegia).

ma odpowiednie zastosowanie do związku zawodowego, sygnatariusza układu zbiorowego pracy. Związki zawodowe mogą jednak zobowiązać się do niepodejmowania żadnych akcji zbiorowych w czasie obowiązywania układu zbiorowego pracy<sup>57</sup>. W takiej sytuacji Komitet dąży do ustalenia, czy wyłączenie prawa do organizowania strajków w czasie obowiązywania układu zbiorowego pracy zostało świadomie i dobrowolnie dokonane przez sygnatariuszy tego układu.

## Ograniczenia prawa do strajku przez państwo

Państwa członkowskie regulują zasady prowadzenia sporów zbiorowych pracy. Ustanawiają proceduralne wymagania, jakie organizatorzy strajku powinni spełnić, aby strajk można było uznać za legalny. Ingerencja władz państw członkowskich w wykonywanie przez pracowników uprawnionych do podejmowania akcji zbiorowych pracy – ze strajkami włącznie – polega na: 1) ograniczeniu podmiotów uprawnionych do organizowania strajków, do ustanowienia formalnych wymagań, jakie powinny być spełnione przed ogłoszeniem legalnego strajku; 2) wyczerpaniu pełnej możliwości korzystania przez strony sporu zbiorowego z postępowania arbitrażowego przed podjęciem decyzji o ogłoszeniu strajku; 3) dotrzymaniu obowiązku zrealizowania zapewnienia działalności niektórych zakładów pracy. Z uprawnieniem do regulowania zasad prowadzenia strajków nie może być utożsamiany zakaz podejmowania akcji zbiorowych i strajków<sup>58</sup>.

## Ograniczenie praw podmiotów uprawnionych do organizowania strajku

Żadne państwo członkowskie RE nie gwarantuje wszystkim pracownikom prawa do organizowania strajków. Z reguły koniecznym warunkiem legalnego zorganizowania strajku jest utworzenie organizacji związkowej. Niektóre państwa członkowskie ograniczają swobodę związków zawodowych organizowania strajków. Przyznają bowiem prawo do organizowania strajków wyłącznie związkom zawodowym, które zostały uznane za reprezentatywne. Powyższy warunek wprowadzają francuskie przepisy prawa pracy. Zezwalają na organizowanie strajków w sektorze publicznym wyłącznie najbardziej reprezentatywnym związkom zawodowym. O uznaniu za reprezentatywne organizacje związkowe decyduje nie tylko liczba członków poszczególnych organizacji, ale również wyniki głosowania w zakładzie pracy, uzyskane przez poszczególne związki

<sup>57</sup> Konkluzje XV-1, t. 2, s. 432 (Norwegia); Konkluzje XV-1, t. 2, s. 521 (Hiszpania).

<sup>58</sup> Konkluzje XII-1, s. 128 (Islandia).

zawodowe ubiegające się o status najbardziej reprezentatywnej organizacji związkowej. W głosowaniu uczestniczą wszyscy pracownicy zatrudnieni przez określonego pracodawcę. Komitet uważa, że powyższe ograniczenie swobody organizowania strajków jest niezgodne z art. 6 ust. 4 Karty<sup>59</sup>. Pracownicy mają prawo do podejmowania akcji zbiorowych, w tym również strajków bez względu na to, czy są zrzeszeni w reprezentatywnych związkach zawodowych<sup>60</sup>.

### Ustanowienie formalnych wymagań, które powinny być spełnione przed ogłoszeniem legalnego strajku

Za niezgodne z międzynarodowymi standardami Komitet uznał wymagania, aby decyzja o zorganizowaniu strajku uzyskała akceptację zarządu organizacji związkowej<sup>61</sup> lub większości pracowników<sup>62</sup>. Za niezgodne z art. 6 ust. 4 Karty uznane zostało zobowiązanie do przeprowadzenia głosowania w sprawie zamierzonego strajku wśród pracowników zatrudnionych przez pracodawcę, na którego ma być wywarta presja<sup>63</sup>. Przypadek Wielkiej Brytanii jest specyficzny, ponieważ w orzeczeniach wydanych we wcześniejszych cyklach nadzoru Komitet wyraził zapatrywanie, że państwa członkowskie mają prawo nakazać organizatorom strajku przeprowadzenie głosowania z zachowaniem rygorów tajności wśród pracowników na temat zamierzonej akcji<sup>64</sup>. Wymagania ustanowione przez władze brytyjskie uznane zostały przez Komitet za nadmierne. Organizacje związkowe zamierzające zorganizować strajk zostały zobowiązane do powiadomienia pracodawcy co najmniej 7 dni przed planowanym terminem referendum w sprawie zorganizowania strajku<sup>65</sup>, jak również powiadomić go, którzy pracownicy są uprawnieni do wzięcia udziału w referendum<sup>66</sup>. Powyższe wymagania zostały uznane przez Komitet za zbyt skomplikowane. Podstawę wydania orzeczenia o niezgodności powyższych wymagań z art. 6 ust. 4 Karty stanowiło przekonanie, że wymienione wyżej wymagania zostały wprowadzone w celu umożliwienia pracodawcom oddziaływania na pracowników uprawnionych do podjęcia decyzji o zorganizowaniu strajku.

<sup>59</sup> Przypadek Francji: Konkluzje 2002, s. 35–36; Konkluzje 2004, t. 1, s. 220.

<sup>60</sup> Przypadek Rumunii: Konkluzje 2002, s. 135, 137; Konkluzje 2004, t. 2, s. 461.

<sup>61</sup> Konkluzje 200, t. 1, s. 97 (Cypr).

<sup>62</sup> W przypadku Rumunii 50% pracowników. Konkluzje 2002, s. 137; Konkluzje 2004, vol. 2, s. 461; kasus Litwy -75% pracowników; Konkluzje 2004, t. 2, s. 351.

<sup>63</sup> Konkluzje XV-1, t. 2, s. 641 (Wielka Brytania).

<sup>64</sup> Konkluzje II, s. 187; Konkluzje XIV-1, t. 1, s. 389 (Islandia).

<sup>65</sup> Konkluzje XII-1, s. 131; Konkluzje XIV-1, t. 2, s. 805; Konkluzje XV-1, t. 2, s. 639.

<sup>66</sup> Konkluzje XV-1, t. 2, s. 639.

Komitet nie miał wątpliwości co do zgodności z międzynarodowymi standardami wprowadzonego krajowymi przepisami zbiorowego prawa pracy okresu uprzedzenia pracodawcy o zamierzonej akcji zbiorowej. Co do zasady Komitet uznał, że okresy uprzedzenia o planowej akcji, w szczególności strajku, mają na celu ostudzenie emocji i służą rozważnemu podejmowaniu decyzji o przystąpieniu do strajku. Powyższe okresy uprzedzenia nazywane są terminem angielskim *cooling off periods*, który odzwierciedla trzeźwo podjęty sens wprowadzenia w życie tych okresów przez państwa członkowskie. Komitet jest zdania, że ustanowienie obowiązku uprzedzenia pracodawcy o zamierzonej akcji zbiorowej nie powinno być traktowane jako ograniczenie prawa do strajku<sup>67</sup>. Ograniczeniem prawa do strajku może być natomiast długość tych okresów. Zgodnie z podstawową zasadą nieustanawiania wzorców regulacji prawnej Komitet nie wypowiada się, jakie okresy uprzedzenia są zgodne z międzynarodowymi standardami. Ocenia regulacje zapisane w przepisach prawa pracy poszczególnych państw członkowskich. Wydaje orzeczenia o nieprzestrzeganiu przez państwa członkowskie art. 6 ust. 4 Karty w tych przypadkach, kiedy w krajowych przepisach zbiorowego prawa pracy wprowadzone zostały długie (kilkutygodniowe) okresy notyfikacji o zamierzonym strajku. Ta informacja połączona z obowiązkiem poddania się, na wniosek pracodawcy lub organu administracji państwowej, przed podjęciem zaplanowanej akcji zbiorowej, pod ocenę organu arbitrażu społecznego albo sądu znacznie ogranicza swobodę korzystania z prawa do strajku<sup>68</sup>.

## Obowiązek poddania sporu zbiorowego pod rozstrzygnięcie organu arbitrażu społecznego

Państwa członkowskie niekiedy wprowadzają obowiązek poddania sporu zbiorowego rozstrzygnięciu organu arbitrażu społecznego. Tym samym dążą do odroczenia terminu akcji zbiorowej lub strajku. Przymusowy arbitraż ustanowiony przepisami wydanymi przez państwo członkowskie jest dopuszczalny wówczas, gdy ma na celu ochronę dóbr wymienionych w art. 31 ust. 1 EKS lub art. G ust. 1 ZEKS. Ograniczenia prawa do strajku wprowadzone na podstawie powołanych przepisów Karty nie powinny być nadmierne. Czas ich stosowania powinien być ograniczony. W żadnym razie nie mogą przekraczać okresu niezbędnego do przywrócenia sytuacji do normalności<sup>69</sup>. Niewystępowanie okoliczności wymienionych w art. 31 ust. 1 EKS lub art. G ust. 1 ZEKS stanowi

<sup>67</sup> Konkluzje I, s. 38.

<sup>68</sup> Konkluzje XIV, t. 1, s. 157; Konkluzje XV-1, t. 1., s. 123.

<sup>69</sup> Konkluzje X-1, s. 74–75.

podstawę do wydania przez Komitet orzeczenia o braku zgodności krajowych przepisów zbiorowego prawa pracy ze standardami międzynarodowymi w następujących przypadkach: przedłużenia mocy obowiązywania (generalizacji) układu zbiorowego pracy przez władze państwowe<sup>70</sup> oraz wprowadzenia obowiązku poddania się arbitrażowi społecznemu przed podjęciem przez związek zawodowy uchwały o zorganizowaniu strajku<sup>71</sup>.

Analogicznie ocenione zostały przypadki zobowiązania związków zawodowych do poddania sporu zbiorowego obowiązkowej mediacji<sup>72</sup>, wydłużenia do 30 dni okresu, w którym strony sporu zbiorowego zostały zobowiązane przez państwo członkowskie do prowadzenia mediacji<sup>73</sup> oraz upoważnienia mediatora do przedstawienia pracownikom pod głosowanie propozycji rozwiązania sporu zbiorowego w takiej postaci, jaką on uzna za najbardziej odpowiednią, a nie w takiej, jaką zaprezentowały w trakcie postępowania mediacyjnego związki zawodowe reprezentujące pracowników. Mediator jest związany stanowiskiem organizacji związkowych. Jednakże w przypadku uczestniczenia po stronie pracowników dwóch lub więcej organizacji związkowych, z których każda ma prawo przedstawić odmienne propozycje rozwiązania sporu zbiorowego pracy, krajowe przepisy zbiorowego prawa pracy obowiązujące w Danii stwarzają mediatorowi możliwość ułożenia tych propozycji w pakiety, które są następnie przedstawiane pracownikom (*linkeage rule*). Komitet orzekł, iż powyższa procedura jest niezgodna z art. 6 ust. 4 Karty<sup>74</sup>.

## Obowiązek zapewnienia działalności niektórych zakładów pracy

Państwa członkowskie mogą ograniczyć prawo do strajku pracowników zatrudnionych w niektórych prywatnych zakładach pracy w celu ochrony dóbr określonych w art. 31 ust. 1 EKS lub art. G ust. 1 ZEKS. Komitet stosuje więc praktykę przyjętą w procesie wykładni art. 6 ust. 4 Karty w odniesieniu do pracowników zatrudnionych w służbie publicznej. Zakres ograniczeń prawa do strajku pracowników zatrudnionych przez prywatnych pracodawców jest uzależniony od znaczenia usług wykonywanych przez tych pracowników dla lokalnej społeczności. Komitet jest zdania, iż ograniczenie prawa do strajku może nastąpić wyłącznie w przypadku, gdy wstrzymanie działalności przez niektóre

---

<sup>70</sup> Kazus Danii: Konkluzje XI-1, s. 87; Konkluzje XII-1, s. 127.

<sup>71</sup> Kazus Norwegii: Konkluzje XI-1, s. 89–90; Konkluzje XII-1, s. 130; Konkluzje XIII-1, s. 158–159; Konkluzje XIV-1, s. 622–623; Konkluzje XV-1, s. 432.

<sup>72</sup> Konkluzje 2002, s. 136 (Rumunia).

<sup>73</sup> Konkluzje XVII-1, t. 1, s. 103 (Czechy).

<sup>74</sup> Konkluzje XVII-1, t. 1, s. 132, 134 (Dania).

zakłady pracy stanowiłoby zagrożenie dla istnienia określonej społeczności<sup>75</sup>. Analizując ograniczenia prawa do strajku wprowadzane przez państwa członkowskie, Komitet bada, czy odnoszą się one do pracowników zatrudnionych w zakładach pracy niezbędnych dla zapewnienia funkcjonowania lokalnej społeczności. Rozważa, czy zamiast wyłączeń prawa do strajku nie wystarczałoby zobowiązanie strajkujących pracowników do zapewnienia usług w koniecznym zakresie. Nie zgadza się, aby władze państw członkowskich rezerwowały sobie uprawnienie do określania minimum usług, które powinny być realizowane w czasie strajku<sup>76</sup>. Zwraca uwagę na tryb, w jakim powyższe ograniczenia w prawie do strajku są wprowadzane. Szczególną uwagę przywiązuje do wyposażenia organizatorów strajku w prawo do zaskarżenia decyzji zobowiązującej do zapewnienia działalności w czasie strajku<sup>77</sup>. Analiza orzecznictwa Komitetu w tej sprawie prowadzi do wniosku, iż o zasadności ograniczenia prawa do strajku decydują następujące czynniki: zakres, okres strajku oraz znaczenie dla lokalnej społeczności rodzaju usług oferowanych przez pracodawców objętych strajkami<sup>78</sup>. W tych wypadkach, w których strajk może wywołać nieodwracalne następstwa w życiu lokalnej społeczności, Komitet wydawał orzeczenie o zgodności ograniczeń z międzynarodowymi standardami. Wówczas gdy ograniczenia prawa do strajku obejmowały wiele różnych zakładów pracy, zaliczanych do rozmaitych sektorów lub były zbyt szeroko definiowane, Komitet wydał negatywne orzeczenie<sup>79</sup>. Uważał, że niedopełnienie obowiązków określonych w art. 6 ust. 4 Karty pozostaje w związku z naruszeniem zakazu pracy przymusowej<sup>80</sup>.

Dążąc do zapewnienia nieprzerwanej działalności niektórych zakładów pracy, władze państw członkowskich zastępują strajkujących pracowników łamistrajkami. Komitet trzykrotnie zajmował się takimi przypadkami. Najpierw orzekł, że zastąpienie w urzędach publicznych strajkujących pracowników zatrudnionych na podstawie umów o pracę mianowanymi urzędnikami jest zgodne ze standardami międzynarodowymi, jeżeli nie wykracza poza granice określone art. 31 ust. 1 EKS<sup>81</sup>. W kolejnym cyklu nadzoru Komitet stwierdził, iż niemiecki Trybunał Konstytucyjny orzekł 2 marca 1993 roku o niezgodności

<sup>75</sup> Konkluzje I, s. 38.

<sup>76</sup> Konkluzje XVII-1, t. 2, s. 420 (Portugalia).

<sup>77</sup> Konkluzje XII-2, s. 114; Konkluzje XIII-1, s. 156–157; Konkluzje XIII-3, s. 137; Konkluzje XV-1, t. 2, s. 480.

<sup>78</sup> Kazus Portugalii: Konkluzje XIII-3, s. 281; Konkluzje XIII-5, s. 181; Konkluzje XIV-1, t. 2, s. 663; Konkluzje XV-1, t. 2, s. 479; Konkluzje XV-1, t. 2, s. 367–368 (Włochy); Konkluzje XV-1, t. 2, s. 523 (Hiszpania); aneks do: Konkluzje XV-1, s. 30 (Niemcy).

<sup>79</sup> Kazus Portugalii: Konkluzje 2004, t. 1, s. 46 (Bułgaria), która uznała za niezgodne z prawem strajki w służbie zdrowia, sektorach energetycznym i telekomunikacyjnym. Konkluzje 2004, t. 2, s. 351 (Litwa) – ze względu na zakaz strajków w zakładach dostarczających elektryczność, energię ciepłą i gaz.

<sup>80</sup> Konkluzje XIV-1, t. 1, s. 110 (Belgia), s. 158 (Cypr).

<sup>81</sup> Konkluzje XII-2, s. 113–114.

przepisów, które zezwalały na zatrudnienie urzędników w miejsce strajkujących pracowników i wydał orzeczenie o niezgodności krajowych przepisów z art. 6 ust. 4 Karty z uwagi na przekroczenie upoważnienia sformułowanego w art. 31 ust. 1 Karty<sup>82</sup>. Komitet nie zmienił zapatrywań w tej sprawie w orzeczeniu wydanym ostatnio w przypadku Słowenii<sup>83</sup>.

## Ograniczenia prawa do strajku wprowadzone przez sądy

W niektórych państwach członkowskich sądy zostały upoważnione do określania granic korzystania przez pracowników z prawa do strajku. W takim przypadku Komitet uznał się za organ kompetentny do analizowania orzecznictwa krajowych sądów pracy pod kątem zgodności z międzynarodowymi standardami ustanowionymi przez Kartę<sup>84</sup>. W okresie następných cykli nadzoru Komitet nie czynił użytku z powyższej zasady. Po raz pierwszy ocenił judykaturę sądów holenderskich pod względem zgodności z art. 6 ust. 4 Karty i art. 31 ust. 1 EKS w trakcie jedenastego cyklu. Uczynił to dlatego, że Sąd Najwyższy Holandii w orzeczeniu wydanym 30 marca 1968 roku wypowiedział pogląd o bezpośrednim stosowaniu obu wymienionych przepisów Karty w zbiorowych stosunkach pracy w Holandii. Wyposażenie sądu krajowego w kompetencje do bezpośredniego stosowania art. 31 ust. 1 EKS stwarza – zdaniem Komitetu – sytuację, w której na podstawie przepisów traktatu międzynarodowego powstaje legalna możliwość ograniczenia prawa do strajku.

Z tego względu uzasadnione jest zainteresowanie Komitetu orzecznictwem sądów krajowych w sprawach z zakresu zbiorowego prawa pracy<sup>85</sup>. Analizując orzecznictwo sądów holenderskich, Komitet stwierdził, że w trosce o finansową ochronę osób trzecich (konsumentów, klientów), a także pracodawców sądy ograniczały zarówno rozmiary akcji zbiorowych inicjowanych przez pracowników, jak również zamierzone i stosowane przez pracowników środki nacisku na pracodawcę. Komitet orzekł, że względem na ochronę interesów gospodarczych może wyjątkowo uzasadniać stosowanie wyłączeń ustanowionych art. 31 ust. 1 EKS. Żądał przedstawienia informacji na temat prawnych możliwości kontroli w toku instancji orzeczeń zawieszających podjęte przez pracowników akcje zbiorowe<sup>86</sup>. Wobec braku dostatecznych informacji na temat spraw dotyczą-

<sup>82</sup> Konkluzje XIII-2, s. 282.

<sup>83</sup> Konkluzje 2004, t. 2, s. 517. Odroczył rozstrzygnięcie do czasu przedstawienia informacji na temat następstw prawnych niezgodnych z prawem zwolnień pracowników przez pracodawcę w czasie legalnego strajku.

<sup>84</sup> Konkluzje I, s. 38.

<sup>85</sup> Konkluzje XI-1, s. 88.

<sup>86</sup> Konkluzje XIII-1, s. 158; Konkluzje XIII-3, s. 139–140.

cych prawa organizatorów strajków do zaskarżania wydawanych przez sądy zarządzeń tymczasowych o zawieszeniu legalnych akcji zbiorowych, Komitet odraczał wydawanie orzeczeń na temat przestrzegania przez Holandię art. 6 ust. 4 Karty w dwóch kolejnych cyklach nadzoru<sup>87</sup>. Zgodnie z przyjętą przez Komitet zasadą odroczenie wydania orzeczenia po raz trzeci z powodu odmowy udzielenia przez władze państwa członkowskiego informacji wymaganych przez Komitet stanowi wystarczającą podstawę do stwierdzenia niezgodności krajowych przepisów prawa pracy z międzynarodowymi standardami. Po uzyskaniu żądanych informacji Komitet orzekł, iż z uwagi na ukształtowane przez orzecznictwo Sądu Najwyższego Holandii<sup>88</sup> prawo oceny, czy akcja zbiorowa nie została podjęta przedwcześnie, praktyka wypracowana przez judykaturę tego państwa świadczy o niestosowaniu się przez Holandię do wymagań ustanowionych art. 6 ust. 4 Karty<sup>89</sup>.

Z innym przypadkiem sądowej kontroli akcji zbiorowych Komitet zetknął się po przestudiowaniu raportów przez władze Belgii. Mimo formalnego braku upoważnienia sądów do kontrolowania legalności akcji zbiorowych, sądy tego państwa są uprawnione do oceny zachowań pracowników uczestniczących w takich akcjach. Formalna zgodność z prawem pikiety lub strajku nie stanowi przeszkody dla sądu do wydania orzeczenia o naruszeniu przez pracowników uczestniczących w legalnej akcji zbiorowej przepisów prawa karnego. Komitet orzekł, że sądy belgijskie mają prawa pośrednio, poprzez ocenę zachowań uczestników akcji zbiorowych, kontrolować zgodność z prawem podejmowanych akcji zbiorowych. Tym samym w praktyce orzecznictwo sądów wpływa na ograniczenie prawa do strajku<sup>90</sup>.

## Uwagi końcowe

Wyniki działań Europejskiego Komitetu Praw Społecznych w sprawach ochrony prawa do strajku mogą z łatwością zostać uznane za wystarczająco dobrą „karmę” dla stworzonej przez Podgóreckiego socjologii praw człowieka. Twórca i prekursor ważnej – zarówno wcześniej, jak obecnie – dyscypliny prawa powinien być dumny ze swojego dzieła. Aby ocenić, jakim prawem człowieka – kompletnym czy ułomnym – jest strajk, należy ustalić, w jakim stopniu władze poszczególnych państw członkowskich Rady Europy dążą do ujednoczenia standardów ochrony praw pracowniczych i socjalnych, regulowanych europejskimi i krajowymi przepisami prawa pracy i zabezpieczenia społecznego,

<sup>87</sup> Konkluzje XIV-1, s. 555–556; aneks do: Konkluzje XV-1, s. 93–94.

<sup>88</sup> Wyrok z 28.01.2000 r. powołany w: Konkluzje XVI-1, s. 471.

<sup>89</sup> Konkluzje XVII-1, t. 2, s. 320.

<sup>90</sup> Konkluzje XVI-1, s. 71 i nast.; Konkluzje XVII-1, t. 1, s. 68–69.



w pierwszym ćwierćwieczu obecnego stulecia, ale także, jakie są postawy poszczególnych społeczeństw wobec prawa do strajku. Może to obiektywnie uczynić aktywny socjolog prawa, kontynuator Adama Podgóreckiego. Badania na temat postaw wobec prawa do strajku nie były prowadzone w ramach Karty Praw Społecznych Rady Europy. Nieliczne tego rodzaju badania prowadzono między innymi w Polsce. Wynika z nich, że w drugiej dekadzie tego stulecia niemal dwie trzecie Polaków (62%) uważało, że w demokratycznym państwie strajk należy do niezbywalnych narzędzi sprzeciwu nie tylko wobec pracodawców, ale także wobec polityki rządu<sup>91</sup>. Polską specyfiką w zakresie realizacji prawa do strajku jest niewielka ilość akcji strajkowych w gospodarce prywatnej. Nie jest to jednak dowodem na stabilność relacji zbiorowych w przedsiębiorstwach oraz istnienie poczucia odpowiedzialności i więzi między pracownikami, a ich miejscem pracy. Stanowi raczej sygnał ostrzegawczy o zaniku naturalnych kanałów ekspresji niezadowolenia pracowniczego.

## Bibliografia

- Belorgey J.M., *La gestion des conflits du travail en Europe: le choc des cultures*, „Droit Social” 2002, nr 12, s. 1125–1130.
- Bleckmann A., *Interprétation et application en droit interne de la Charte sociale européenne, notamment du droit de grève*, „Cahiers de droit européenne” 1967, nr 4, s. 388–412.
- Bobke M.H., *Die Europäische Sozialcharta und das Streikrecht in der Bundesrepublik*, „WSI Mitteilungen” 1987, nr 4.
- CBOS, *Potencjał niezadowolenia społecznego i stosunek do różnych form protestu*, oprac. K. Pankowski, Komunikat z badań BS/97/2012, Fundacja Centrum Badania Opinii Społecznej, Warszawa 2012, [https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2012/K\\_097\\_12.PDF](https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2012/K_097_12.PDF) (dostęp: 3.12.2024).
- European Social Charter: Collected Texts*, Council of Europe Publishing, Strasbourg 2015.
- Kahn-Freund O., *The Right to Strike: Its Scope and Limitations*, Council of Europe, Strasbourg 1974.
- Morris G., *The Right to Strike and Lock-out in English Law*, w: *The Council of Europe and the Social Challenges of the XXIst Century*, red. R. Blanpain, Kluwer Law International, Haga 2001.
- Motyka K., *Socjologia prawa. Od Petrażyckiego do Podgóreckiego*, w: *Sto lat socjologii w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim*, red. J. Szymczak, Towarzystwo Naukowe KUL, Lublin 2018, s. 251–273.
- Novitz T., *International and European Protection of the Right to Strike*, Oxford University Press, Oxford 2003.
- Podgórecki A., *Rewolucja w dziedzinie praw człowieka*, w: tenże, *Socjologiczna teoria prawa*, tłum. Ł.M. Kwaśniewska, R. Smogór, Instytut Profilaktyki Społecznej i Resocjalizacji Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 1998, s. 101–114.
- Samuel L., *Fundamental Social Rights: Case Law of the European Social Charter*, Council of Europe Publishing, Strasbourg 1997.
- Stangos P., *La fabrique de la jurisprudence sociale européenne: Les décisions ‘réclamations collectives’ du Comité européen des Droits sociaux*, Bruylant, Bruxelles 2024.

---

<sup>91</sup> CBOS, *Potencjał niezadowolenia społecznego i stosunek do różnych form protestu*, oprac. K. Pankowski, Komunikat z badań BS/97/2012, Fundacja Centrum Badania Opinii Społecznej, Warszawa 2012, [https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2012/K\\_097\\_12.PDF](https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2012/K_097_12.PDF) (dostęp: 3.12.2024).

- Strasser R., *European Social Charter*, Encyclopedia of International Public Law, Amsterdam 1985.
- Świątkowski A.M., *Charter of Social Rights of the Council of Europe*, Kluwer Law International, Alphen aan den Rijn 2007.
- Świątkowski A.M., *Council of Europe. Labour Human Rights and Social Policy Standards*, Wolters Kluwer 2023.
- Świątkowski A.M., *Karta Praw Społecznych Rady Europy*, C.H. Beck, Warszawa 2006.
- Świątkowski A.M., *Kompetencje związków zawodowych w sporach zbiorowych pracy*, w: *Kompetencje związków zawodowych*, red. A. Świątkowski, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa–Kraków 1984, s. 329–364.
- Zacher H.F., *Le droit syndical et le droit aux actions collectives d'après l'Article 5 et l'Article 6 paragraphe 4 de la Charte sociale européenne*, Assemblée parlementaire du Conseil de l'Europe, Strasbourg 1977.

BEATA HOFFMANN\*, MAREK A. MOTYKA\*\*

---

# Wybrane formy oddziaływań duchowych jako alternatywa dla tradycyjnych form terapii osób cierpiących z powodu uzależnień

## Selected Forms of Spiritual Impact as an Alternative to Traditional Forms of Therapy for People Suffering from Addiction

### Abstrakt

W artykule podjęto się przedstawienia roli oddziaływań duchowych, oferowanych osobom cierpiącym z powodu uzależnienia od narkotyków w wybranych placówkach na terenie Polski. Przybliżono pionierskie oddziaływania mające na celu wsparcie egzystencjalne pacjentów zarówno w Polsce, jak i w innych miejscach na świecie. Zwrócono uwagę na możliwości wynikające z zadbania o stabilizację zdruzgotanej uzależnieniem sfery duchowej. Podano przykłady oddziaływań placówek, które w ramach usług terapeutyczno-rehabilitacyjnych oferują zadbanie o ten istotny dla zmagających się z uzależnieniem wymiar. Osoby z uzależnieniem od używania substancji wielokrotnie bezskutecznie podejmują próby zmiany swojej życiowej sytuacji. Dla wielu z nich ośrodki te mogą stanowić istotną alternatywę w dotychczasowych zmaganiach. Dla osób wyznających wartości religijne mogą być dodatkowym źródłem wzmocnienia bądź motywacji do podjęcia procesu leczenia.

**Słowa kluczowe:** uzależnienie, oddziaływania duchowe, transcendencja, społeczność terapeutyczna

---

\* Dr hab. Beata Hoffmann – Instytut Stosowanych Nauk Społecznych, Uniwersytet Warszawski, e-mail: beata.hoffmann@uw.edu.pl, ORCID: 0000-0001-7339-4256.

\*\* Dr Marek A. Motyka – Instytut Nauk Socjologicznych, Uniwersytet Rzeszowski, e-mail: mmotyka@ur.edu.pl, ORCID: 0000-0001-6967-0035.



## Abstract

The article presents the role of spiritual interventions offered to people suffering from drug addiction in selected institutions in Poland. Pioneering interventions aimed at existential support for patients, both in Poland and in other places in the world, are presented. Attention is paid to the possibilities resulting from taking care for the stabilisation of the spiritual sphere devastated by addiction. Examples of the activities of institutions offering care for this important dimension for those struggling with addiction as part of therapeutic and rehabilitation services are given. Addicts repeatedly make unsuccessful attempts to change their life situation. For many of them, these institutions could be an important alternative in their current struggles. For people who profess religious values, they could be an additional source of reinforcement or motivation to undertake the treatment process.

**Keywords:** addiction, spiritual interactions, transcendence, therapeutic community

## Wprowadzenie

Używanie substancji psychoaktywnych jest zjawiskiem powszechnym na całym świecie. Europejskie Centrum Monitorowania Narkotyków i Narkomanii w swoim raporcie za 2021 rok podaje, że około 83 mln – czyli 28,9% – dorosłych (w wieku od 15 do 64 lat) w Unii Europejskiej przynajmniej raz w życiu spróbowało substancji psychoaktywnych<sup>1</sup>.

W klasyfikacjach ICD-10 i DSM-IV<sup>2</sup> zespół uzależnienia jest zdefiniowany jako

kompleks zjawisk fizjologicznych, behawioralnych i poznawczych, wśród których przyjmowanie substancji lub grup substancji dominuje nad innymi zachowaniami, które miały poprzednio dla pacjenta większą wartość. Głównym objawem zespołu uzależnienia jest pragnienie (często silne, czasami przemożne) przyjmowania substancji psychoaktywnej (która może być lub nie środkiem stosowanym w medycynie), alkoholu lub tytoniu. Przyjęcie substancji nawet po bardzo długim okresie abstynencji może wyzwać zjawisko gwałtownego nawrotu innych objawów zespołu, znacznie szybciej niż pojawienie się uzależnienia u osób poprzednio nieuzależnionych<sup>3</sup>.

<sup>1</sup> R. Modrzyński, *Zaburzenia wynikające z używania substancji w ICD-11. Zmiany w diagnostyce klinicznej*, „Psychiatria i Psychologia Kliniczna” 2022, nr 22 (4), s. 249.

<sup>2</sup> W dniu 11 lutego 2022 roku Międzynarodowa Statystyczna Klasyfikacja Chorób i Problemów Zdrowotnych ICD-11 została oficjalnie wdrożona, stając się klasyfikacją stosowaną do krajowego i międzynarodowego rejestrowania i raportowania chorób i przyczyn zgonów. W Polsce, podobnie jak w pozostałych państwach, przewidziano 5-letni okres przejściowy na wdrożenie ICD-11. Ponieważ w okresie przejściowym w Polsce i wielu innych krajach nadal korzysta się ze starszej wersji – ICD-10, do niej odwołujemy się w tekście.

<sup>3</sup> S. Pużyński, J. Wciórka, *Klasyfikacja zaburzeń psychicznych i zaburzeń zachowania ICD-10. Opisy kliniczne i wskazówki diagnostyczne*, Vesalius, Kraków 2000, s. 73.

Leczenie uzależnień jest złożonym procesem, obejmującym szeroko rozumiane czynniki bio-psycho-społeczne. Polega ono na identyfikacji problemu, dostarczeniu wsparcia, zapewnieniu dostępu do opieki zdrowotnej i integracji społecznej osobie doświadczającej problemów spowodowanych używaniem substancji psychoaktywnej<sup>4</sup>.

System specjalistycznej opieki w Polsce skierowany do osób uzależnionych od substancji psychoaktywnych został wkomponowany w system opieki zdrowotnej i stanowi część modelu opieki nad osobami z zaburzeniami psychicznymi. Lecznictwo dla osób uzależnionych jest bezpłatne, nie ma rejonizacji usług i konieczności posiadania skierowania w celu podjęcia leczenia. Leczenie realizowane jest w strukturach publicznych i niepublicznych zakładów opieki zdrowotnej, których działalność od 1999 roku finansuje Narodowy Fundusz Zdrowia, a także urzędy gmin lub urzędy marszałkowskie. Podjęcie leczenia, rehabilitacji lub reintegracji społecznej przez osobę uzależnioną jest dobrowolne z wyłączeniem osób poniżej 18 roku życia oraz ubezwłasnowolnionych, które mogą być zobowiązane do podjęcia leczenia przez sąd<sup>5</sup>.

W skład organów założycielskich placówek dla osób uzależnionych od substancji psychoaktywnych wchodzi jednostki samorządowe, stowarzyszenia i spółki cywilne. Szczególne miejsce wśród niepublicznych organizatorów zajmuje Stowarzyszenie „Monar”, obok którego działają inne stowarzyszenia, kościoły oraz inne spółki cywilne i osoby fizyczne.

Struktura lecznictwa dla osób uzależnionych od substancji psychoaktywnych innych niż alkohol obejmuje:

specjalistyczne placówki ambulatoryjne, tzw. „punkty”, poradnie, specjalistyczne placówki stacjonarne, oddziały stacjonarne (krótko, średnio lub długoterminowe – do dwóch lat), oddziały detoksykacyjne, w których leczenie trwa ok. 14 dni, oddziały dzienne, placówki hostelowe i mieszkania readaptacyjne, programy postrehabilitacyjne i leczenie substytucyjne<sup>6</sup>.

Mimo że w ostatnich latach można zaobserwować coraz częstsze odchodzić od opieki stacjonarnej na rzecz lecznictwa ambulatoryjnego, przebiegającego w poradniach leczenia uzależnień, poradniach zdrowia psychicznego,

<sup>4</sup> Cyt. za: P. Jabłoński, *Wstęp*, w: *Uzależnienie od narkotyków. Podręcznik dla terapeutów*, red. P. Jabłoński, B. Bukowska, J.C. Czabała, Krajowe Biuro do Spraw Przeciwdziałania Narkomanii, Warszawa 2012, s. 9–12.

<sup>5</sup> B. Hoffmann, *Deinstytucjonalizacja opieki medycznej w lecznictwie odwykowym. Ryzyka i granice*, w: *W stronę środowiskowych usług społecznych. Deinstytucjonalizacja praktyk pomocowych w Polsce i Europie*, red. M. Rymśa, Wydawnictwo UW, Warszawa 2023, s. 101–123.

<sup>6</sup> Więcej na ten temat: B. Hoffmann, *Deinstytucjonalizacja opieki medycznej...*, passim.

poradniach odwykowych i ośrodkach dziennych, to współczesny polski model terapii uzależnień od narkotyków powstał na bazie długoterminowego, całodobowego, zamkniętego leczenia stacjonarnego, w którym terapia trwa od około roku do 18 miesięcy. Leczenie i rehabilitacja w placówkach stacjonarnych bazuje na podejściu zorientowanym na całkowitą abstynencję od substancji psychoaktywnych. Istotną rolę w procesie terapii pełnią mikroedukacja, nauka i praca jako elementy przygotowujące do prawidłowej realizacji ról społecznych<sup>7</sup>. Podstawową formą oddziaływań w ośrodkach stacjonarnych jest metoda społeczności terapeutycznej<sup>8</sup>. Społeczność terapeutyczna jako metoda leczenia osób uzależnionych powstała w Stanach Zjednoczonych w 1958 roku, w czasie gdy inne systemy terapeutyczne nie osiągały znaczących efektów w leczeniu tej grupy pacjentów. W koncepcji społeczności terapeutycznej uzależnienie od narkotyków jest traktowane jako kompleksowe zaburzenie wpływające na całego człowieka, wraz ze wszystkimi aspektami jego funkcjonowania<sup>9</sup>. Tym samym uzależnienie postrzegane jest jako objaw, a nie istota zaburzenia<sup>10</sup>. Takie podejście jest nie tylko jedną z głównych cech społeczności terapeutycznej, ale też jedną z głównych różnic pomiędzy modelem społeczności terapeutycznej a standardowym leczeniem psychiatrycznym w warunkach szpitalnych, które w znacznie większym stopniu opiera się na systemach diagnostycznych zorientowanych na objawy<sup>11</sup>. Z perspektywy społeczności terapeutycznej, w procesie powrotu do zdrowia oprócz przekonstruowania tożsamości społecznej i osobistej, niezbędna jest zmiana stylu życia. Tym samym głównym celem psychologicznym leczenia jest próba zmiany negatywnych wzorców myślenia, zachowań i uczuć, które predysponują jednostkę do zażywania narkotyków, głównym celem społecznym jest zaś rozwijanie umiejętności, postaw i wpajanie wartości niezbędnych do odpowiedzialnego, wolnego od narkotyków stylu życia. Warunkiem pomyślnego procesu zdrowienia jest integracja celów psychologicznych i społecznych<sup>12</sup>. Zgodnie ze Światową Federacją Społeczności Terapeutycznych (*The World Federation of Therapeutic Communities*) podstawowym celem społeczności terapeutycznej jest wspieranie osobistego rozwoju, co jest możliwe

<sup>7</sup> P. Jabłoński, K. Puławska-Popielarz, *Zarys historii rozwoju terapii uzależnień od substancji psychoaktywnych innych niż alkohol w Polsce*, w: *Uzależnienie od narkotyków. Podręcznik dla terapeutów*, red. P. Jabłoński, B. Bukowska, J.C. Czabała, Krajowe Biuro do Spraw Przeciwdziałania Narkomanii, Warszawa 2012, s. 21–22.

<sup>8</sup> K.J. Pilarz, *Społeczność terapeutyczna jako metoda pracy grupowej z bezdomnymi*, „Pedagogia Christiana” 2013, nr 2 (32), s. 246–247.

<sup>9</sup> M. Griffiths, A „Components” Model of Addiction within a Biopsychosocial Framework, „Journal of Substance Use” 2005, nr 10 (4), s. 191–197.

<sup>10</sup> J. Orford, *Addiction as Excessive Appetite*, „Addiction” 2001, nr 1 (96), s. 15–31.

<sup>11</sup> G. De Leon, H.F. Unterrainer, *The Therapeutic Community: A Unique Social Psychological Approach to the Treatment of Addictions and Related Disorders*, „Frontiers in Psychiatry” 2020, nr 11, s. 786.

<sup>12</sup> Tamże.

do osiągnięcia dzięki zmianie indywidualnego stylu życia przy pomocy grupy ludzi połączonych wspólnym problemem i zaangażowanych we wspólną pracę, aby pomóc sobie samym i innym mieszkańcom danej społeczności<sup>13</sup>.

Niekwestionowanym liderem walki o prawa osób uzależnionych i pomoc dla tej grupy w wychodzeniu z nałogu był Marek Kotański. Choć Monar jako stowarzyszenie zarejestrowane zostało dopiero w 1981 roku, to jego pierwszy ośrodek założono już 15 października 1978 roku w Głuskowie koło Garwolina. Niezależnie od powstających w kolejnych latach ośrodków Monaru, stacjonarnych placówek odwykowych Towarzystwa Zapobiegania Narkomanii czy Zespołów Opieki Zdrowotnej, powstawały też katolickie ośrodki dla osób uzależnionych od narkotyków, których działalność stanowi zasadniczą tematykę podjętą w niniejszym tekście.

Sfera duchowa odgrywa istotną rolę w osiągnięciu dobrostanu i satysfakcji z życia, a duchowe aspekty funkcjonowania jednostek cierpiących z powodu uzależnienia nabierają szczególnego znaczenia w zmaganiach z tą przewlekłą chorobą<sup>14</sup>. Celem niniejszej pracy było przedstawienie znaczenia duchowości w procesie zdrowienia osoby uzależnionej od substancji psychoaktywnych, w szczególności od narkotyków. Rola duchowości interesowała nas nie tylko jako czynnik pomagający w utrzymaniu abstynencji, ale też czynnik odgrywający istotną rolę w transformacji systemu wartości, w dokonywaniu zmian w sposobie myślenia, odczuwania, przeżywania czy reagowania. W tym celu zbadaliśmy aktualny stan światowej literatury empirycznej, poświęconej związkom między duchowością/religią/wiarą a postawami wobec uzależnień i procesem leczenia osób uzależnionych. Kolejny etap naszych prac poświęcony był badaniu dokumentów zastanych, dotyczących form pomocy dla osób uzależnionych od substancji, oferowanych przez polskie ośrodki katolickie. Ten typ placówek obok ośrodków Stowarzyszenia Monar i Zespołów Opieki Zdrowotnej stanowi podstawowy element oferty dla pacjentów uzależnionych, tym samym nasz tekst miał na celu ukazanie, jak ważna jest rola ośrodków katolickich w leczeniu uzależnień. Zależało nam na tym szczególnie, gdyż niewiele jest w Polsce opracowań, podejmujących kwestie pomocy w powrocie do zdrowia.

<sup>13</sup> *Mission & Goals*, The World Federation of Therapeutic Communities, 2023, <https://www.wftc.org/mission-goals> (dostęp: 31.10.2024).

<sup>14</sup> M. Wnuk, *Duchowy charakter Programu Dwunastu Kroków a jakość życia Anonimowych Alkoholików*, „Alkoholizm i Narkomania” 2007, nr 3 (20), s. 290.

## Czynniki duchowe a pomoc uzależnionym – rys historyczny

Zmagania duchowe, a nawet problemy moralne, są stale obecne niezależnie od tego, czy są wyrażane w kategoriach psychologicznych, czy egzystencjalnych<sup>15</sup>. W czasie trwania choroby wiele dotkniętych nią osób odwołuje się do duchowej oraz religijnej sfery własnej egzystencji, korzystając z nakreślonych przez religię sposobów radzenia sobie z zaistniałą sytuacją. Duchowość jest pojęciem wielowymiarowym<sup>16</sup>; jest definiowana jako otwartość na Boga, naturę lub wszechświat, gdzie można doświadczyć harmonii z prawdą, uczuciem miłości, nadziei i współczucia, inspiracji lub oświecenia z poczuciem sensu i celu w życiu, połączenia jednostki z Bogiem lub Transcendencją. Z drugiej strony, religia jest postrzegana jako zbiorowy wyraz tego związku, w którym pośredniczy się w relacji z Bogiem i społecznością poprzez zorganizowany system wierzeń i praktyk<sup>17</sup>.

Pierwsze formy pomocy nakierowane na uzależnionych objęły swym działaniem osoby z zespołem uzależnienia od alkoholu. Dziewiętnastowieczny rozwój miast, a wraz z nim coraz liczniejsze grupy bezdomnych i pozbawionych środków do życia alkoholików stanowiły poszerzający się problem społeczny i wymagały pomocy. W 1826 roku David Nasmith rozpoczął misję pomocową w szkockim Glasgow, której celem było zapewnienie tymczasowego schronienia, wyżywienia i wsparcia bytowego potrzebującym alkoholikom. W Stanach Zjednoczonych Jerry McAuley i Samuel Hadley rozpoczęli podobną działalność. Pionierzy akcji pomocowych byli pod silnym wpływem protestanckich ewangelistów, głoszących, że uzależnienie jest grzechem, podkreślających znaczenie nawrócenia jako antidotum na ten problem<sup>18</sup>. W 1865 roku w Londynie William Booth założył Armię Zbawienia. Booth przyciągał uzależnionych, zapewniając im wyżywienie i schronienie. W leczeniu uzależnienia decydująca rola przypadła chrześcijańskiemu zbawieniu i wychowaniu moralnemu w zdrowym środowisku<sup>19</sup>. W niedługim czasie organizacja ta objęła swoim działaniem również wybrane tereny Stanów Zjednoczonych, a do 1900 roku rozprzestrzeniła się na ponad 700 miast. W 1902 roku ukazała się publikacja *Odmiany doświadczeń religijnych*

<sup>15</sup> H.F. Unterrainer i in., *Religious/Spiritual Well-Being, Coping Styles, and Personality Dimensions in People With Substance Use Disorders*, „The International Journal for the Psychology of Religion” 2013, nr 23 (3), s. 204–213.

<sup>16</sup> B. Woronowicz, *Uzależnienia. Geneza, terapia, powrót do zdrowia*, Media Rodzina, Parpamedia, Warszawa 2009, s. 281–300.

<sup>17</sup> R.G. Burnett, *Faith Based Programs in the Treatment of Substance Abuse*, 2014, [https://opensiuc.lib.siu.edu/cgi/viewcontent.cgi?article=1746&context=gs\\_rp](https://opensiuc.lib.siu.edu/cgi/viewcontent.cgi?article=1746&context=gs_rp) (dostęp: 31.10.2024).

<sup>18</sup> W.L. White, *Slaying the Dragon: The History of Addiction Treatment and Recovery in America*, Chestnut Health Systems/Lighthouse Institute, Bloomington 1998, s. 96–115.

<sup>19</sup> Tamże.



autorstwa lekarza i psychologa Williama Jamesa. Jej głównym motywem było znaczenie nawrócenia religijnego jako lekarstwa na uzależnienie<sup>20</sup>.

Pod koniec XIX wieku doświadczenie religijne było postrzegane jako anty-toksyna dla uzależnienia. Wielu uzależnionych głosiło, że Bóg zabrał ich uzależnienie w tzw. przebudzeniach religijnych, dzięki którym byli w stanie budować nowe, zdrowe związki z ludźmi. Na przełomie XIX i XX wieku amerykański ruch wstrzeźliwości i prohibicji, silnie związany z protestantyzmem, był spopularyzowany w lokalnych społecznościach, a jego członkowie pouczali obywateli o szkodliwych skutkach picia alkoholu i nawoływali do abstynencji alkoholowej<sup>21</sup>. Na początku XX wieku ruch rozprzestrzenił się na większość głównych miast w Stanach Zjednoczonych<sup>22</sup>. Bractwa trzeźwości, bractwa wstrzeźliwości, jako stowarzyszenia społeczno-religijne, propagujące powstrzymywanie się od picia alkoholu, istniały również na ziemiach polskich od lat 40. XIX wieku. Działyły one pod patronatem katolickiego duchowieństwa. Większość inicjatyw z tego okresu zarówno na świecie, jak i w Polsce, obejmowało pomoc osobom nadużywającym alkoholu i od niego uzależnionym.

W 1906 roku w Bostonie otwarto *Emmanuel Church Clinic*. Pracujący tam klinicyści próbowali połączyć aspekty religijne, medyczne i psychologiczne w leczeniu uzależnień. Ich program odbiegał od tego, co proponowała Armia Zbawienia oraz misje pomocowe i był zbliżony do współczesnego pojmowania duchowości, uznawanej w przypadku uzależnień za „indywidualną intensywność ludzkich potrzeb, jako drogę do osiągnięcia wartości osobowości: pokoju, mądrości i sensu życia, która może być realizowana przez różne obrzędy i doświadczenia duchowe”<sup>23</sup>. Program *Emmanuel Church Clinic* miał wpływ na rozwój Grupy Oksfordzkiej i kolejno na Wspólnotę Anonimowych Alkoholików (dalej AA). Mimo że AA nie jest związana z żadną grupą religijną, kościołem czy organizacją, oferuje podejście duchowe w procesie zdrowienia, a koncepcje chrześcijańskie były ściśle związane z 12 krokami AA już od początku powstania Wspólnoty<sup>24</sup>. Na uwagę zasługuje fakt, że realizacja 12 kroków nie jest warunkiem

<sup>20</sup> W. James, *Odmiany doświadczenia religijnego. Studium ludzkiej natury*, Aletheia, Warszawa 2023.

<sup>21</sup> L.A. Schmidt, „A Battle Not Man’s but God’s”: *Origins of the American Temperance Crusade in the Struggle for Religious Authority*, „Journal of Studies on Alcohol” 1995, nr 56 (1), s. 111–118.

<sup>22</sup> J. Pittman, S.W. Taylor, *A Battle Not Man’s but God’s Christianity and the Treatment of Addiction: An Ecological Approach for Social Workers*, w: *Christianity and Social Work: Readings on the Integration of Christian Faith and Social Work Practice*, red. B. Hugen, T.L. Scales, North American Association of Christians in Social Work, Botsford 2002, s. 199.

<sup>23</sup> A. Ciepelski, *Znaczenie duchowości w pracy z osobami uzależnionymi od alkoholu*, w: *Wspomóc uzależnionych od alkoholu. Refleksja psychologiczno-teologiczna*, red. J. Dziedzic, J. Klimek, Wydawnictwo Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II, Kraków 2017, s. 403.

<sup>24</sup> I. Kaczmarczyk, *Terapeutyczne oddziaływania Wspólnoty Anonimowych Alkoholików*, w: *Psychotherapia. Pogranicza*, red. L. Grzesiuk, H. Suszek, Eneteia, Warszawa 2012, s. 519–522.

członkostwa w AA, zasady te są zaś przede wszystkim formą duchowego drogowskazu, a nie wymogiem osiągnięcia duchowej doskonałości<sup>25</sup>.

Sukces i szybki rozwój AA miały wpływ na rozwój programów leczenia uzależnień Armii Zbawienia. W programach tych uwzględniono szerszą perspektywę w leczeniu uzależnienia od alkoholu, łącząc pomoc kliniczną z perspektywą chrześcijańską, co okazało się sukcesem w porównaniu z programami zdrowienia realizowanymi w świeckich ośrodkach<sup>26</sup>.

W kolejnych latach powstawały inne ośrodki o chrześcijańskim rodowodzie, jak np. *Teen Challenge* założony w 1958 roku przez zielonoświątkowego kaznodzieję Davida Wilkersona, *Saint Marr's Clinic* w Chicago, *Christian Reformed Church's Addicts Rehabilitation Center*, *Episcopal Astoria Consultation Service* w Nowym Jorku, *East Harlem Protestant Parish's Exodus House* i wiele innych. W tym czasie istniały też chrześcijańskie programy leczenia, przeznaczone dla uzależnionych odbywających leczenie w warunkach szpitalnych lub w formie ambulatoryjnej<sup>27</sup>.

Obecnie 73% programów leczenia uzależnień w Stanach Zjednoczonych zawiera element oparty na duchowości, co jest wyrażone w programach 12 kroków zarówno dla alkoholików, narkomanów, jak i osób uzależnionych od zachowań<sup>28</sup>, gdzie odnajdujemy wyraźne odwołania do Boga i Siły Wyższej. Należy przy tym podkreślić otwartość na pojmowanie Boga („jakkolwiek Go pojmujemy”), które jest też fundamentem otwartości na wszystkich ludzi, dla których uzależnienie jest problemem: wszystkich niezależnie od wyznania czy praktykowania swojej wiary. Przykłady podobnej działalności można znaleźć również w innych krajach, jak np. w Irlandii, gdzie kapucyn O. Theobald Mathew stworzył i rozpropagował w połowie XIX wieku Irlandzki Ruch Wstrzemięźliwości,<sup>29</sup> a także w Polsce.

W Polsce, podobnie jak w Stanach Zjednoczonych i innych krajach Europy, nadmierne spożycie alkoholu jako problem społeczny zaczęto postrzegać w XIX wieku. W 1844 roku polski duchowny katolicki ks. Jan Nepomucen Alojzy Ficek zainicjował akcję duszpasterską, której celem było przeciwdziałanie pijaństwu wiernych, a założone przez niego Bractwo Trzeźwości w Piekarach zostało za pontyfikatu Piusa IX podniesione do rangi Arcybractwa<sup>30</sup>. Podobne bractwa zostały założone przez abp. Zygmunta Szczęsnego Felińskiego na Mazowszu,

<sup>25</sup> Tamże, s. 522–531.

<sup>26</sup> S.L. Gauntlett, *Drug Abuse Control and the Salvation Army*, „Bulletin on Narcotics” 1991, nr 43 (1), s. 18–23.

<sup>27</sup> W.L. White, *Slaying the Dragon...*, s. 199–222.

<sup>28</sup> B.J. Grim, M.E. Grim, *Belief, Behavior, and Belonging: How Faith is Indispensable in Preventing and Recovering from Substance Abuse*, „Journal of Religion and Health” 2019, nr 58 (5), s. 1725.

<sup>29</sup> G. Bachanek, *Teologiczne podstawy działalności trzeźwościowej ks. Karola Mikoszewskiego*, „Warszawskie Studia Pastoralne” 2017, nr 2 (35), s. 40.

<sup>30</sup> D. Rott, *Ksiądz Jan Alojzy Ficek – XIX-wieczny edytor „Żywotów świętych” Piotra Skargi*, w: *Jesuitica: kolokwium naukowe z okazji 400. rocznicy urodzin Macieja Kazimierza Sarbiewskiego*, red. J. Malicki, P. Wilczek, Wydawnictwo UŚ, Katowice 1997, s. 84.

a w diecezji poznańskiej i gnieźnieńskiej przez abp. Mieczysława Ledóchowskiego<sup>31</sup>. Pod koniec XIX wieku Bractwa Trzeźwości zostały powołane we Lwowie (abp lwowski Józef Bilczewski), Przemyślu (bp przemyski Józef Sebastian Pelczar), ks. Bronisław Markiewicz utworzył system wychowania młodzieży (*W duchu wstrzeźliwości i pracy*), a Brat Albert Chmielowski na terenie Krakowa podjął się ratowania cierpiących z niewoli pijaństwa i alkoholizmu. W latach międzywojennych i po wojnie aktywnymi działaczami i apostołami trzeźwości i abstynencji byli: ks. Antoni Cząstka, ks. Michał Sopoćko, ks. prof. Wincent Granat – rektor KUL, ks. dr Władysław Padacz i ks. Franciszek Blachnicki<sup>32</sup>. Bractwa Trzeźwości są uznawane za istotne pionierskie inicjatywy na rzecz przeciwdziałania alkoholizmowi w Polsce<sup>33</sup>.

Podobnie, jak miało to miejsce w innych krajach świata, działalność pomocowa i profilaktyczna skierowana była dla nadużywających i uzależnionych od alkoholu, co nie znaczy, że jedynie dla tych osób.

## Postawy wobec uzależnień i ich leczenia a religia

Według Howarda Clinebella lęk egzystencjalny jest kluczowym czynnikiem dla zrozumienia zarówno etiologii, jak i leczenia uzależnień<sup>34</sup>. Doświadczenie samotności i odczuwana izolacja, nie tylko od innych, ale także od siebie, czyni człowieka bezbronny wobec uzależnienia, a poprzez używanie alkoholu i narkotyków możliwe staje się tłumienie tego nieznośnego lęku<sup>35</sup>. Ta forma radzenia sobie pozwala na uśmierzenie niepokoju, jednak nie wystarcza na powstrzymanie głębokiej psychicznej i duchowej potrzeby celu i sensu życia. Postępujące uzależnienie przejmujące kontrolę nad człowiekiem sprawia, że życie osób uzależnionych staje się w jeszcze większym stopniu pozbawione sensu i puste duchowo<sup>36</sup>. Wielokrotnie można spotkać się z przeświadczeniem, że religia i duchowość wpływają na stanowiska wobec uzależnienia i jego leczenia<sup>37</sup>.

Na przestrzeni wieków zmieniały się postawy w stosunku do uzależnień i stosunek uzależnionych do wiary. W obrębie poszczególnych wyznań istniały

<sup>31</sup> J. Krasieński, *Działalność Kościoła Katolickiego w Polsce w dziedzinie trzeźwości*, „Studia Theologica Varsoviensia” 1998, nr 36 (2), s. 145.

<sup>32</sup> Tamże, s. 146–147.

<sup>33</sup> I. Krasieńska, *Towarzystwa Trzeźwości w Królestwie Polskim na przełomie XIX i XX wieku*, „Medycyna Nowożytna” 2004, nr 11 (1), s. 72–74.

<sup>34</sup> H.J. Clinebell, *Philosophical-Religious Factors in the Etiology and Treatment of Alcoholism*, „Quarterly Journal of Studies on Alcohol” 1963, nr 24 (3), s. 475–480.

<sup>35</sup> Tamże.

<sup>36</sup> C. Nakken, *The Addictive Personality: Understanding the Addictive Process and Compulsive Behavior*, Hazelden Publishing, Hazelden 1996, s. 62.

<sup>37</sup> A. Ciepelski, *Znaczenie duchowości...*, s. 400–406.

odmienności co do tego, jakich substancji i zachowań należy unikać lub które mogą być dla wyznawców zagrażające<sup>38</sup>. W latach 30. XX wieku wraz z pionierami takimi jak Anton Boisen, Richard Cabot i Russell Dicks rozpoczął się w Stanach Zjednoczonych ruch teologii pastoralnej, koncentrujący się m.in. na związkach religii i zdrowia<sup>39</sup>.

We współczesnej medycynie zachodniej coraz częściej uznaje się znaczenie duchowości pacjenta w leczeniu i zdrowieniu<sup>40</sup>. Zwiększa się liczba badań, wskazujących na pozytywny wpływ wiary na zdrowie i dobre samopoczucie<sup>41</sup>. Ten pozytywny wpływ jest szczególnie widoczny w zdrowieniu osób cierpiących z powodu uzależnienia od używania substancji<sup>42</sup>. Korzyści płynące z wiary dla procesu zdrowienia można dostrzec w różnych systemach religijnych. Zdaniem Cecilii Chan i wsp. duchowe aspekty zdrowienia są powszechne we wschodnich filozofiach buddyźmu, taoizmu i tradycyjnej medycyny chińskiej<sup>43</sup>. Dotyczy to szczególnie leczenia uzależnień, obejmującego tradycyjny paradygmat, kładący nacisk na integrację ciała, umysłu i ducha<sup>44</sup>.

Znaczenie wsparcia duchowego i zaangażowania religijnego w procesie zdrowienia jest wyraźnie zauważalne na przykładzie programu 12 kroków AA, tak chętnie stosowanego również przez uzależnionych od innych substancji lub zachowań<sup>45</sup>. Przegląd 278 badań ilościowych, dotyczących związku między nadużywaniem alkoholu a wiarą wykazał, że 239 potwierdza, iż wiara zmniejsza ryzyko związane z używaniem, nadużywaniem lub uzależnieniem od alkoholu; cztery badania wykazały, że wiara przyczyniała się do używania, nadużywania lub uzależnienia od alkoholu, a pozostałe były neutralne. Przegląd badań poświęconych zależnościom między wiarą a używaniem, nadużywaniem lub uzależnieniem od narkotyków przyniósł podobne wyniki. Spośród 185 przeanalizowanych danych zdecydowana większość potwierdza, że wiara zmniejsza ryzyko nadużywania narkotyków, a jedynie wyniki dwóch badań wykazały, że wiara przyczynia się do sięgania po te środki<sup>46</sup>.

<sup>38</sup> J.T. Grant Weinandy, J.B. Grubbs, *Religious and Spiritual Beliefs and Attitudes Towards Addiction and Addiction Treatment: A Scoping Review*, „Addictive Behaviors Reports” 2021, nr 14, s. 100393 (2–3).

<sup>39</sup> S. Peng-Keller, D. Neuhold, *A Short History of Documenting Spiritual Care*, w: *Charting Spiritual Care: The Emerging Role of Chaplaincy Records in Global Health Care*, red. S. Peng-Keller, D. Neuhold, Springer, Cham 2020, s. 15.

<sup>40</sup> R.D. Orr, *Incorporating Spirituality into Patient Care*, „AMA Journal of Ethics” 2015, nr 17 (5), s. 414.

<sup>41</sup> J. Żołnierz, J. Sak, *Modern Research on Religious Influence on Human Health*, „Journal of Education, Health and Sport” 2017, nr 7 (4), s. 103–105.

<sup>42</sup> A. Ciepielski, *Znaczenie duchowości...*, s. 402–403.

<sup>43</sup> C.L.W. Chan i in., *East Meets West: Applying Eastern Spirituality in Clinical Practice*, „Journal of Clinical Nursing” 2006, nr 15, s. 825.

<sup>44</sup> M. Wnuk, *Duchowy charakter...*, s. 296.

<sup>45</sup> I. Kaczmarczyk, *Terapeutyczne oddziaływania...*, s. 522–525.

<sup>46</sup> J.B. Grim, M.E. Grim, *Belief, Behavior...*, s. 1717–1720.

Wyniki eksploracji innych autorów wskazują na analogiczną zależność między wiarą a nadużywaniem substancji psychoaktywnych wśród młodzieży. Zdaniem badaczy młodzież deklarująca się jako wierząca rzadziej używa lub nadużywa narkotyków i alkoholu<sup>47</sup>. Potwierdzają to badania nad nadużywaniem tych substancji wśród amerykańskiej młodzieży w wieku 12–17 lat, które wykazały, że wyższy stopień religijności, w tym uczestnictwo młodych we wspólnotach czy grupach modlitewnych, zaangażowanie religijne, dokonywanie wyborów na podstawie przekonań i postaw religijnych, wiąże się m.in. z negatywnym nastawieniem do nadużywania substancji psychoaktywnych<sup>48</sup>. „Młodzież zaangażowana religijnie i czyniąca modlitwę i wiarę w Boga integralną częścią swojego życia, ma lepsze mechanizmy radzenia sobie podczas uczestnictwa w programach odwykowych i lepsze wyniki po zakończeniu programów”<sup>49</sup>. Byron Johnson zwraca uwagę, że wyższa religijność nastolatków wiąże się również z innymi czynnikami, skorelowanymi z niezażywaniem narkotyków, takimi jak dobre relacje rodzinne, kontakty towarzyskie z przyjaciółmi, którzy nie zażywają narkotyków i prezentują postawy antynarkotykowe<sup>50</sup>.

Wyniki badań wskazują, że duchowość i wiara przyczyniają się do postępów w procesie zdrowienia<sup>51</sup>. Badania potwierdzają, że wiara i duchowość pomagają w utrzymaniu abstynencji narkotykowej zarówno w trakcie, jak i po przebytym leczeniu odwykowym<sup>52</sup>. Jest to szczególnie widoczne w przypadku uzależnień o wysokim wskaźniku nawrotów, jak ma to miejsce w przypadku uzależnienia od opiatów<sup>53</sup>. Zgodnie z wynikami badań najważniejszym elementem w programach leczenia jest modlitwa. Ma ona szczególne znaczenie w chwilach niekontrolowanego pragnienia spożycia narkotyku. Modlitwa staje się tu jednym z narzędzi kontrolowania nawrotów, jest uważana za substytut terapii farmakologicznej

<sup>47</sup> Zob. m.in.: B.R. Johnson i in., *Alone on the Inside: The Impact of Social Isolation and Helping Others on Aod Use and Criminal Activity*, „Youth and Society” 2015, nr 50 (4), s. 530; ciż, *Positive Criminology and Rethinking the Response to Adolescent Addiction: Evidence on the Role of Social Support, Religiosity, and Service to Others*, „International Journal of Criminology and Sociology” 2016, nr 5, s. 175–179; J.B. Grim, M.E. Grim, *Belief, Behavior...*, s. 1719.

<sup>48</sup> J.A. Ford, T.D. Hill, *Religiosity and Adolescent Substance Use: Evidence from the National Survey on Drug Use and Health*, „Substance Use and Misuse” 2012, nr 47 (7), s. 788–793.

<sup>49</sup> B.J. Grim, M.E. Grim, *Belief, Behavior...*, s. 1720.

<sup>50</sup> B.R. Johnson, *A Better Kind of High: Religious Commitment Reduces Drug Use among Poor Urban Teens*, Baylor Institute for Studies of Religion 2008, [https://www.baylorisr.org/wp-content/uploads/2019/09/ISR\\_Better\\_High.pdf](https://www.baylorisr.org/wp-content/uploads/2019/09/ISR_Better_High.pdf) (dostęp: 1.11.2024).

<sup>51</sup> Zob. m.in.: U. Schjodt i in., *Rewarding Prayers*, „Neuroscience Letters” 2008, nr 3 (443), s. 165–168; ciż, *Highly Religious Participants Recruit Areas of Social Cognition in Personal Prayer*, „Social Cognitive and Affective Neuroscience” 2009, nr 4 (2), s. 199–207.

<sup>52</sup> R.A. Martin i in., *General and Religious Coping Predict Drinking Outcomes for Alcohol Dependent Adults in Treatment*, „The American Journal on Addictions” 2015, nr 24 (3), s. 240–245.

<sup>53</sup> S. Pamuła, *Ośrodek „Betania” k. Częstochowy jako przejaw pomocy narkomanom*, „Częstochowskie Studia Teologiczne” 2007–2008, nr 35–36, s. 169–170.

i pełni funkcję przeciwlękową<sup>54</sup>. Dzięki modlitwie łagodzone jest doświadczanie osamotnienia jednostki w zmaganiach z tą chorobą, istotna rola przypada również spowiedzi, która może uwolnić od winy za błędy popełnione w przeszłości i umożliwić nową przyszłość<sup>55</sup>.

Wyniki badań przeprowadzonych w ostatnich 20 latach wskazują na istotną rolę wiary nie tylko w procesie zdrowienia, ale też w zapobieganiu nadużywania substancji<sup>56</sup>. Zdecydowana większość przypadków sugeruje, że wiara, praktyki religijne i duchowe prowadzą do rzadszego sięgania po substancje psychoaktywne, w tym zmniejszonego prawdopodobieństwa zażywania różnych narkotyków w ciągu całego życia<sup>57</sup>.

## Pomoc świadczona w Polsce osobom cierpiącym z powodu uzależnienia od narkotyków

W światowej literaturze przedmiotu podkreślana jest rola wsparcia społecznego oferowanego osobom uzależnionym przez wspólnoty i organizacje wyznaniowe<sup>58</sup>. Również w Polsce Kościół katolicki od lat podejmuje wiele konkretnych inicjatyw i działań, aby pomóc osobom uzależnionym. Oferowana jest pomoc zarówno w formie stacjonarnej, ambulatoryjnej, jak i w postaci placówek, których celem działalności jest edukacja, profilaktyka, organizacja mityngów czy rekolekcji abstynenckich. Poniżej przedstawiamy przykłady działania wybranych instytucji specjalizujących się w tej dziedzinie<sup>59</sup>.

<sup>54</sup> Z. van der Meer Sanchez, S.A. Nappo, *Religious Intervention and Recovery from Drug Addiction*, „Revista de Saúde Pública” 2008, nr 42 (2), s. 4.

<sup>55</sup> Tamże, s. 5.

<sup>56</sup> Zob. m.in.: D.R. Hodge, P. Cardenas, H. Montoya, *Substances Use: Spirituality and Religious Participation as Protective Factors among Rural Youths*, „Social Work Research” 2001, nr 25 (3), s. 153–160; L. Miller, M. Davies, S. Greenwald, *Religiosity and Substance Use and Abuse among Adolescents in the National Comorbidity Survey*, „Journal of the American Academy of Child & Adolescent Psychiatry” 2000, nr 39 (9), s. 1190–1197.

<sup>57</sup> Zob. m.in.: M.A. Herman-Stahl i in., *Risk and Protective Factors for Methamphetamine Use and Nonmedical Use of Prescription Stimulants among Young Adults Aged 18 to 25*, „Addictive Behaviors” 2007, nr 32 (5), s. 1003–1015; A. Moscati, B. Mezuk, *Losing Faith and Finding Religion: Religiosity over the Life Course and Substance Use and Abuse*, „Drug and Alcohol Dependence” 2014, nr 136, s. 127–134; J.J. Palamar, M.V. Kiang, P.N. Halkitis, *Religiosity and Exposure to Users in Explaining Illicit Drug Use among Emerging Adults*, „Journal of Religion and Health” 2012, nr 53 (3), s. 658–674.

<sup>58</sup> B.J. Grim, M.E. Grim, *Belief, Behavior...*, passim.

<sup>59</sup> Poniższe informacje nt. ośrodków zostały uzyskane ze stron internetowych placówek oraz wyszczególnionych w tekście opracowań.

## Ośrodki stacjonarne dla osób uzależnionych od narkotyków

W 1982 roku w Mstowie koło Częstochowy, z inicjatywy ks. bp. Antoniego Długosza powstał Katolicki Ośrodek Leczenia Uzależnień „Betania”<sup>60</sup>. Dysponujący 29 miejscami ośrodek przyjmuje pełnoletnich pacjentów z rozpoznaniem F.11–F.19. Pacjenci przebywają w placówce przez okres 12–15 miesięcy. W ośrodku prowadzona jest terapia indywidualna, terapia grupowa, terapia zajęciowa, terapia przez pracę<sup>61</sup>.

Istotę i swego rodzaju filozofię pracy w ośrodku wyznacza metoda społeczności terapeutycznej. Jest ona możliwa nie tylko dzięki wspólnemu udziałowi w zajęciach stricte terapeutycznych, ale dzięki temu, że pacjenci ośrodka, funkcjonując ze sobą na co dzień, przez cały okres terapii tworzą wspólnotę życia<sup>62</sup>.

W „Betanii” praca z uzależnionym obejmuje płaszczyznę psychologiczną, społeczną, biomedyczną i duchową. Wymiar duchowy odgrywa ważną rolę w procesie zdrowienia pacjentów ośrodka. Nabiera on szczególnego znaczenia przy tak powszechnej u osób uzależnionych utracie poczucia sensu życia i jego wartości. Praktyki religijne mogą okazać się pomocne przy rozwijaniu sfery duchowej i budowaniu nowego systemu wartości, przy próbie odpowiedzi na pytania „kim jestem” i „po co żyję”. Mogą mieć one szczególne znaczenie dla pacjentów, którzy wielokrotnie bezskutecznie podejmowali próby leczenia w ośrodkach i placówkach o charakterze innym niż katolicki. Do codziennych praktyk religijnych w ośrodku należą: modlitwa poranna i wieczorna, czytanie fragmentów Ewangelii, raz w tygodniu organizowana jest katecheza i Msza Święta odprawiana przez ośrodkowego duszpasterza. Ponadto odbywają się spotkania, na których pacjenci dyskutują o treściach Pisma Świętego, a dwa razy w roku organizowane są trzydniowe rekolekcje prowadzone przez misjonarzy, które dla uczestników są czasem wyciszenia i refleksji. Co roku pacjenci uczestniczą w pieszej pielgrzymce do Częstochowy, w trakcie której mają możliwość poznania nowych ludzi, ich sposobów myślenia i postaw. Ze względu na specyfikę wewnętrznych przeżyć i atmosferę podczas drogi jest to wyjątkowe wydarzenie dla pacjentów<sup>63</sup>. Należy podkreślić, że w ośrodku nie ma przymusu uczestnictwa w praktykach religijnych. Pacjenci innego wyznania niż katolickie mają zagwarantowane prawo do własnych praktyk religijnych.

<sup>60</sup> S. Pamuła, *Ośrodek „Betania”...*, s. 165.

<sup>61</sup> Tamże, s. 166.

<sup>62</sup> K. Kowalewska, *Leczenie osób uzależnionych od narkotyków na przykładzie monarowskiego ośrodka „Dębowiec” i katolickiego ośrodka „Betania”*, niepublikowana praca magisterska, Instytut Stosowanych Nauk Społecznych UW, Warszawa 2006.

<sup>63</sup> S. Pamuła, *Ośrodek „Betania”...*, s. 167–169.

W ośrodku prowadzona jest praca nad motywacją, komunikacją, asertywnością, mechanizmami uzależnienia i nawrotami, jak również nad rozwojem osobistym, a celem jest edukacja, nabycie umiejętności i poszerzenie świadomości pacjentów w zakresie ich marzeń, pragnień, ograniczeń, a także poznanie własnych zasobów sprzyjających zmianie<sup>64</sup>.

Podobne oddziaływania terapeutyczne proponuje Ośrodek Rehabilitacyjny dla Uzależnionych od Substancji Psychoaktywnych „San Damiano” prowadzony przez Klasztor Franciszkanów w Chęcinach<sup>65</sup>. W ośrodku prowadzona jest terapia osób uzależnionych od substancji psychoaktywnych (bez ukierunkowania na leczenie pacjentów z podwójną diagnozą), a program ten adresowany jest do osób dorosłych. Placówka powstała 1 kwietnia 2004 roku z inicjatywy Zakonu Braci Mniejszych Konwentualnych (Franciszkanów) oraz osób duchownych i świeckich zaangażowanych w pomoc ludziom uzależnionym. Ośrodek „San Damiano” czerpie z doświadczeń innych ośrodków, zarówno katolickich, jak i Stowarzyszenia Monar. Pracę kadry terapeutycznej nadzoruje superwizor rekomendowany przez Krajowe Centrum Przeciwdziałania Uzależnieniom<sup>66</sup>.

Mimo że „San Damiano” jest ośrodkiem o charakterze katolickim, wyznanie religijne uzależnionych nie ma znaczenia podczas procedury przyjęcia do ośrodka. Pacjenci nie są ograniczani do wyznawania wyznaczonej religii, warunkiem przyjęcia do ośrodka jest jedynie poszanowanie zasad i wartości respektowanych w placówce. Pacjenci przez uczestnictwo w praktykach o charakterze religijnym mają możliwość osiągnięcia wyznaczanych celów terapii. Codzienne spotkania modlitewne i medytacje sprzyjają refleksjom nad własnym życiem, a uczestnictwo w nabożeństwach daje możliwość integracji ze społecznością lokalną, a także sprzyja przełamywaniu wszelkich lęków i barier relacyjnych. Naczelnym celem terapii jest zmiana postaw i zachowań wobec substancji psychoaktywnych, utrzymywanie abstynencji i powrót do dojrzałego pełnienia ról społecznych. Ujęte w programie zajęcia o duchowości sprzyjają konstruowaniu/odbudowaniu systemu wartości, a przy tym poszanowaniu siebie, innych oraz poszukiwaniu pomocy u Transcendencji<sup>67</sup>. Program terapii, jak w znakomitej większości ośrodków odwykowych na świecie i w Polsce, realizowany jest na podstawie modelu społeczności terapeutycznej.

Domowo-rodzinny charakter ośrodka jest wyrażony nazwą: Niezależne Domostwo „San Damiano”. Symbole (herb, logo, flaga i hymn) przypominają o wartościach tego miejsca, wyrażają odrębność społeczności oraz integrację

<sup>64</sup> Tamże.

<sup>65</sup> [Terapia.franciszkanie.pl](https://terapia.franciszkanie.pl/), <https://terapia.franciszkanie.pl/> (dostęp: 3.11.2024).

<sup>66</sup> Informacje pochodzą z dokumentów zamieszczonych w formie pliku PDF na stronie internetowej ośrodka: <https://terapia.franciszkanie.pl/> (dostęp: 3.11.2024).

<sup>67</sup> Tamże (dostęp: 4.11.2024).



z Chęcunami, Klasztorem Franciszkanów oraz lokalną społecznością<sup>68</sup>. Realizowane w ośrodku formy pomocy obejmują terapię indywidualną, grupową, w tym m.in. ergoterapię, logoterapię, zajęcia z duchowości, zajęcia edukacyjne w zakresie uzależnienia, w tym z zakresu HIV/AIDS/HCV, arteterapię, trening umiejętności społecznych i radzenia sobie ze złością, trening zapobiegania nawrotom, zajęcia sportowe i integracyjne. Ważne miejsce w terapii zajmuje Program *Daytop*, który jest jednym z najstarszych i najskuteczniejszych programów leczenia uzależnień. Program terapeutyczny w placówce podzielony jest na dwa etapy: sześć miesięcy terapii podstawowej i sześć miesięcy terapii pogłębionej<sup>69</sup>. Ośrodek Rehabilitacyjny dla Uzależnionych od Substancji Psychoaktywnych „San Damiano” wykonuje stacjonarne i całodobowe świadczenia zdrowotne, świadczone nieodpłatnie w ramach kontraktu z Narodowym Funduszem Zdrowia<sup>70</sup>.

Kolejną placówką to założony w 1995 roku w Bytomiu, aktualnie działający na terenie Gliwic, Katolicki Ośrodek „Dom Nadziei” im. ks. Jana Berthiera, będący stacjonarnym i całodobowym oddziałem terapii i rehabilitacji dla młodzieży w wieku 15–21 lat, uzależnionej od substancji psychoaktywnych. Oddziaływania pomocowe są prowadzone metodą społeczności terapeutycznej, trwają od 9 do 12 miesięcy, są realizowane przez terapeutów uzależnień, psychologa i psychoterapeutę. Oferta programowa składa się z terapii grupowej, indywidualnej, terapii rodzin, a także daje możliwość uczestnictwa w terapii zajęciowej. Osoby niepełnoletnie uczestniczące w programie mogą kontynuować edukację z wykorzystaniem metod kształcenia na odległość. Przy ośrodku działa też poradnia, która świadczy pomoc zarówno osobom cierpiącym z powodu uzależnienia, jak i ich rodzinom, osobom bliskim<sup>71</sup>.

### Wybrane organizacje katolickie o szerokim spektrum działania

Organizacją katolicką nastawioną na wszechstronną i systemową pomoc osobom uzależnionym od środków zmieniających świadomość jest Stowarzyszenie Katolicki Ruch Antynarkotyczny KARAN. Istniejące od 1992 roku Stowarzyszenie stanowi kontynuację i rozszerzenie działań Ruchu KARAN, który powstał w 1987 roku. Obie inicjatywy zapoczątkował Pallotyń – ks. dr Bronisław Paweł Rosik.

Stowarzyszenie KARAN jest organizacją pożytku publicznego, która zajmuje się promocją zdrowego stylu życia, przeciwdziałaniem występowaniu wszelkich dysfunkcji

<sup>68</sup> Tamże.

<sup>69</sup> Tamże.

<sup>70</sup> Tamże (dostęp: 3.11.2024).

<sup>71</sup> Fundacja „Dom Nadziei”, [www.domnadziei.pl/](http://www.domnadziei.pl/) (dostęp 5.11.2024).

społecznych w środowisku dzieci i młodzieży, w tym głównie uzależnieniom od różnego rodzaju środków zmieniających świadomość<sup>72</sup>.

Poradnie leczenia uzależnień i współuzależnienia mieszczą się w różnych miastach Polski. W ramach poradni prowadzone są konsultacje psychologiczne, psychiatryczne, pedagogiczne, terapeutyczne i prawne – zarówno indywidualne i rodzinne, terapia krótkoterminowa i długoterminowa, grupy wsparcia, grupy edukacyjne dla osób bliskich i członków rodzin osób uzależnionych, eksperymentujących lub zagrożonych uzależnieniem, grupy wsparcia dla neofitów, jak i działalność edukacyjna. Konsultacje psychologiczne, pedagogiczne i terapeutyczne obejmują diagnozę stopnia i rodzaju uzależnienia, wstępną diagnozę przyczyn uzależnienia oraz ocenę specjalistyczną sytuacji rodzinnej i motywowanie do podjęcia leczenia. Istotną funkcję pełni również działalność informacyjna. Terapia realizowana w NZOZ CIK KARAN opiera się na podejściu holistycznym. W zależności od problemu pacjenta stosuje się techniki pochodzące z różnych koncepcji teoretycznych: podejście to ma na celu integrację tych technik, oddziaływań psychoterapeutycznych, które w praktyce najbardziej odpowiadają pracy z indywidualnym pacjentem. Podstawy leczenia oparte są przede wszystkim na społeczności terapeutycznej, a oferowana pomoc jest kompleksowa i długofalowa<sup>73</sup>.

Do organizacji katolickich o szerokim spektrum działania, przede wszystkim ukierunkowanych na wspieranie abstynencji alkoholowej i innych, należy Ośrodek Profilaktyczno-Szkoleniowy im. ks. Franciszka Błachnickiego Fundacji „Światło-Życie”<sup>74</sup>, założony w 1994 roku w Katowicach. Motywem utworzenia ośrodka stało się dzieło Krucjaty Wyzwolenia Człowieka – programu propagowania abstynencji zainicjowanego przez ks. Franciszka Błachnickiego i Ruch Światło-Życie. „Krucjata Wyzwolenia Człowieka jest programem ewangelizacyjnym, którego założeniem jest uwolnienie człowieka od uzależnień, przede wszystkim od uzależnienia alkoholowego, choć nie jedynie, poprzez zawierzenie Jezusowi Chrystusowi”<sup>75</sup>. Celem programu jest promowanie abstynencji postrzeganej jako dobrowolny dar/poświęcenie ofiarowane w intencji drugiego człowieka.

Licheńskie Centrum Pomocy Rodzinie i Osobom Uzależnionym „powstało na bazie działających wcześniej w Licheniu dwóch apostołatów: Apostolstwa

<sup>72</sup> E. Rysztowski, „KARAN” w diecezji elbląskiej, „Studia Elbląskie” 2003, nr 5, s. 191–192.

<sup>73</sup> Stowarzyszenie Katolicki Ruch Antynarkotyczny KARAN, <https://karan.pl/> (dostęp: 4.11.2024).

<sup>74</sup> W. Szepietowska, W. Ignasik, *Pociąg do trzeźwości*, „Oaza” 2013, nr 107, s. 101.

<sup>75</sup> Ł. Kasper, *Krucjata Wyzwolenia Człowieka – dzieło ks. Franciszka Błachnickiego*, „Niedziela” 2017, <https://www.niedziela.pl/arttykul/30091/Krucjata-Wyzwolenia-Czlowieka---dzieło-ks> (dostęp: 4.11.2024).

Trzeźwości oraz Poradni Odnowy Rodziny”<sup>76</sup>. Geneza Licheńskiego Centrum Pomocy Rodzinie i Osobom Uzależnionym związana jest z wizytą Ojca Świętego Jana Pawła II w Sanktuarium Matki Bożej Bolesnej w Licheniu, w dniach 7–8 czerwca 1999 roku<sup>77</sup>. Formy pomocy stosowane w Centrum są ukierunkowane na osiągnięcie równowagi między oddziaływaniem duchowym i terapeutycznym. Integralne spojrzenie na człowieka i rodzinę wytycza kierunki pracy terapeutycznej i duchowej. Oferowana pomoc dotyczy zarówno obszaru duchowości, jak i sfery zmysłów, uczuć oraz intelektu, w czym zastosowanie znajduje tradycyjna terapia<sup>78</sup>.

Na pomoc duchową ofiarowywaną w licheńskim ośrodku składają się

Msze św. w intencji trzeźwości, Koronka do Miłosierdzia Bożego w intencji osób uzależnionych i ich rodzin, odbywa się też katecheza i ewangelizacja dla przybywających do Lichenia grup pielgrzymkowych z elementami profilaktyki uzależnień i problematyki rodzinnej<sup>79</sup>.

Przybywający mają możliwość rozmowy z kapłanem, znającym problematykę uzależnień, ofertę spowiedzi indywidualnej i towarzyszenia duchowego. Prowadzone są spotkania rekolekcyjne dla rodzin, wspólnot trzeźwościowych, młodzieży i wszystkich zainteresowanych trzeźwością i rozwojem duchowym. Pomoc terapeutyczna polega przede wszystkim na kompleksowym wsparciu osób nadużywających wszelkich substancji psychoaktywnych, osób uzależnionych od nich, jak i członków ich rodzin. W założeniach Centrum jest również motywowanie do podjęcia zmiany stylu życia i wspieranie osób uzależnionych, współuzależnionych, a także informowanie o wszelkich dostępnych placówkach pomocowych na terenie kraju. Prowadzone są również oddziaływania profilaktyczne dla dzieci i młodzieży, obozy socjoterapeutyczne, szkolenia dla osób, które w swojej pracy spotykają się z problematyką uzależnień. Można też nabyć tutaj wszelkie materiały edukacyjne pozwalające zapoznać się z tym istotnym społecznie tematem<sup>80</sup>.

<sup>76</sup> R. Adamczyk, A. Siuda-Koszela, J. Zacharek, *Pokonać kryzys – Licheńskie Centrum Pomocy*, <https://www.ekai.pl/pokonac-kryzys-lichenie-centrum-pomocy/> (dostęp: 4.11.2024).

<sup>77</sup> Więcej na ten temat: R. Adamczyk, A. Siuda-Koszela, J. Zacharek, *Pokonać kryzys...*

<sup>78</sup> Tamże.

<sup>79</sup> Tamże.

<sup>80</sup> Tamże.

## Zakończenie

Cierpienia związane z uzależnieniem od środków zmieniających nastroj nie bez powodu bywają określane mianem nowotworu duszy. Destrukcja sfery duchowej zauważalna jest w zmianach systemu wartości, rezygnacji ze stawianych wcześniej celów, porzucaniu marzeń, pogłębiającym się poczuciu samotności, nierzadko wewnętrznej pustce. To właśnie na takie stany zwraca uwagę Ewa Woydyłło w swojej książce – *Rak duszy. O alkoholizmie*<sup>81</sup>. To o nich pisał nieodżałowany pionier polskiej psychoterapii uzależnień Jerzy Mellibruda, nazywając zmiany zachodzące w strukturze Ja mianem „wydrążonego Ja”<sup>82</sup>, metaforycznie mówiąc – obszaru wyjałowionego, pozbawionego niezbędnej życiowej energii, iskry pozwalającej rozniecać i podtrzymywać sens życia. To o takich stanach pisali autorzy mający za sobą bolesne doświadczenia związane z dekonstrukcją, a później z mozolnym odbudowywaniem tej szczególnie istotnej dla człowieka sfery – Artur Sroka w swojej *Teologii narkotyku*<sup>83</sup> i Wojciech Wanat nazywający używanie narkotyków „odlotem donikąd”<sup>84</sup>.

Metafora uzależnienia jako „nowotworu duszy” mieści w sobie jednocześnie cały proces uzależnienia; jego utajony początek, dynamiczny rozwój, próby leczenia, a nierzadko tragiczny koniec. Analogicznie jak w przypadku nowotworów, uzależnienie przez długi czas rozwoju może być nierozpoznawalne, a kiedy już zostaje zidentyfikowane, nie zawsze łatwo poddaje się leczeniu, w wielu przypadkach kończąc się przedwczesną śmiercią chorego. Podobnie również jak przy chorobach nowotworowych w uzależnieniu pojawić się mogą nawroty; niezmiernie uciążliwe i pozbawiające nadziei na poprawę. Metafora ta nie służy jednak wyłącznie ukazaniu przebiegu rozwoju uzależnienia. „Nowotwór duszy” to przede wszystkim rezultat utrwalonego w pamięci obrazu pogłębiającej się destrukcji we wszystkich obszarach życia osoby nadużywającej alkohol bądź zażywającej narkotyki. Wizerunek zdecydowanie niekorzystny, doświadczany poprzez wstyd, wyrzuty sumienia, niską samoocenę, smutek, poczucie osamotnienia i brak nadziei<sup>85</sup>.

Badania zrealizowane w jednym z ośrodków przedstawionych powyżej wykazały, że w u większości uczestników terapii przyczyną sięgania po środki odurzające była tzw. frustracja egzystencjalna będąca konsekwencją utraty

<sup>81</sup> E. Woydyłło, *Rak duszy. O alkoholizmie*, Wydawnictwo Literackie, Warszawa 2011, passim.

<sup>82</sup> J. Mellibruda, Z. Sobolewska-Mellibruda, *Integracyjna psychoterapia uzależnień. Teoria i praktyka*, Wydawnictwo IPZ, Warszawa 2006, s. 121–124.

<sup>83</sup> A. Sroka, *Teologia Narkotyku*, Eneteia, Warszawa 2008, passim.

<sup>84</sup> W. Wanat, *Narkotyki i narkomania. Odlot donikąd*, Wydawnictwo Iskry, Warszawa 2006, passim.

<sup>85</sup> M. Motyka, *Pamięć niszcząca, pamięć uzdrawiająca: labirynty wspomnień osób uzależnionych od środków psychoaktywnych*, „Problemy Higieny i Epidemiologii” 2015, nr 96 (2), s. 323.

sensu życia, jego celowości, degrengolady świata wartości prowadzących do doświadczania wewnętrznej pustki<sup>86</sup>.

Liczne badania potwierdzają, że duchowość jest istotnym czynnikiem w powrocie do zdrowia i elementem wpływającym na poprawę wskaźników leczenia<sup>87</sup>. Mimo że wciąż niewiele wiadomo o konkretnych aspektach duchowości, warunkujących wychodzenie z uzależnienia, wyniki przedstawionych badań wyraźnie ukazują doniosły wpływ duchowości na utrzymanie abstynencji<sup>88</sup> i zapobieganie nawrotom<sup>89</sup>. Badania wskazują też niestety, że nabyte dzięki wierze i duchowości umiejętności są niedostatecznie wykorzystywanym zasobem terapeutycznym<sup>90</sup>, a stosunek klinicystów<sup>91</sup>, podobnie jak studentów kierunków medycznych<sup>92</sup>, do duchowych potrzeb pacjentów jest niezadowolający<sup>93</sup>. Grupy te nie postrzegały religii ani duchowości jako istotnego aspektu opieki nad pacjentem i nie doceniały stopnia, w jakim pacjenci ocenili duchowość jako ważny aspekt leczenia uzależnień<sup>94</sup>. Jak zwraca uwagę Goldfarb i wsp. rozbieżności między klinicystami a pacjentami dotyczące postrzeganej wagi duchowości w leczeniu mogą niestety utrudniać włączenie duchowości do leczenia<sup>95</sup>. Tym samym warto, aby rola duchowości w ułatwianiu pomyślnego wyniku leczenia uzależnień stała się obszarem o potencjalnym znaczeniu dla badań nad uzależnieniami i praktyką kliniczną.

Samo zaprzestanie używania substancji psychoaktywnych nie wystarcza w zdrowieniu z uzależnienia. Dogłębna zmiana w sposobie myślenia i postrzegania świata odgrywa w tym procesie kluczową rolę. Mimo że nie jest to rozwiązanie dla każdego, wielu uzależnionych kieruje się ku ośrodkom katolickim, szukając w nich właśnie duchowej drogi ku zdrowieniu. Miejsca te bywają dla nich bezcenną alternatywą dla dotychczasowych prób podjęcia zmiany.

Ośrodki, w których jednym z elementów zmiany jest poddanie osoby cierpiącej oddziaływaniom sprzyjającym rekonstrukcji tej sfery, czasami dla nich

<sup>86</sup> S. Pamuła, *Ośrodek „Betania”...*, s. 167.

<sup>87</sup> R.L. Piedmont, *Spiritual Transcendence as a Predictor of Psychosocial Outcome from an Out-patient Substance Abuse Program*, „Psychology of Addictive Behaviors” 2004, nr 18 (3), s. 213–222.

<sup>88</sup> E.D. Poage, K.E. Ketzenberger, J. Olson, *Spirituality, Contentment, and Stress in Recovering Alcoholics*, „Addictive Behaviors” 2004, nr 29 (9), s. 1857–1862.

<sup>89</sup> J. Morgenstern i in., *Examining Mediators of Change in Traditional Chemical Dependency Treatment*, „Journal Of Studies On Alcohol” 1996, nr 57 (1), s. 53–64.

<sup>90</sup> A.J. Heinz i in., *A Focus-Group Study on Spirituality and Substance-User Treatment*, „Substance Use & Misuse” 2010, nr 45 (1–2), s. 134–153.

<sup>91</sup> D. McDowell i in., *Spirituality and the Treatment of the Dually Diagnosed: An Investigation of Patient and Staff Attitudes*, „Journal of Addictive Diseases” 1996, nr 15 (2), s. 55–68.

<sup>92</sup> L.M. Goldfarb i in., *Medical Student and Patient Attitudes toward Religion and Spirituality in the Recovery Process*, „American Journal of Drug and Alcohol Abuse” 1996, nr 22 (4), s. 549–561.

<sup>93</sup> D. McDowell i in., *Spirituality...*, s. 5–68.

<sup>94</sup> L.M. Goldfarb i in., *Medical...*, s. 549–561.

<sup>95</sup> Tamże.

ostatecznym, bywają ceną alternatywą dla tych, w których zawiodły wszelkie inne pomysły na poprawę karkołomnej egzystencji.

## Bibliografia

- Adamczyk R., Siuda-Koszela A., Zacharek J., *Pokonać kryzys – Licheńskie Centrum Pomocy*, <https://www.ekai.pl/pokonac-kryzys-lichenkie-centrum-pomocy/> (dostęp: 4.11.2024).
- Bachanek G., *Teologiczne podstawy działalności trzeźwościowej ks. Karola Mikoszewskiego*, „Warszawskie Studia Pastoralne” 2017, nr 2 (35), s. 25–41.
- Burnett R.G., *Faith Based Programs in the Treatment of Substance Abuse*, 2014, [https://openstax.org/lb/siu.edu/cgi/viewcontent.cgi?article=1746&context=gs\\_rp](https://openstax.org/lb/siu.edu/cgi/viewcontent.cgi?article=1746&context=gs_rp) (dostęp: 31.10.2024).
- Chan C.L.W., Ng S.M., Ho R.T., Chow A.Y., *East Meets West: Applying Eastern Spirituality in Clinical Practice*, „Journal of Clinical Nursing” 2006, nr 15, s. 822–832.
- Ciepielski A., *Znaczenie duchowości w pracy z osobami uzależnionymi od alkoholu*, w: *Wspomóc uzależnionych od alkoholu. Refleksja psychologiczno-teologiczna*, red. J. Dziedzic, J. Klimek, Wydawnictwo Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II, Kraków 2017, s. 396–415.
- Clinebell C.L., *Philosophical-Religious Factors in the Etiology and Treatment of Alcoholism*, „Quarterly Journal of Studies on Alcohol” 1963, nr 24 (3), s. 473–488.
- De Leon G., Unterrainer H.F., *The Therapeutic Community: A Unique Social Psychological Approach to the Treatment of Addictions and Related Disorders*, „Frontiers in Psychiatry” 2020, nr 11, Article 786.
- Ford J.A., Hill T.D., *Religiosity and Adolescent Substance Use: Evidence from the National Survey on Drug Use and Health*, „Substance Use and Misuse” 2012, nr 47 (7), s. 787–798.
- Fundacja „Dom Nadziei”, [www.domnadziei.pl/](http://www.domnadziei.pl/) (dostęp 5.11.2024).
- Gauntlett S.L., *Drug Abuse Control and the Salvation Army*, „Bulletin on Narcotics” 1991, nr 43 (1), s. 17–27.
- Goldfarb L.M., Galanter M., McDowell D., Lifshutz H., Dermatis H., *Medical Student and Patient Attitudes Toward Religion and Spirituality in the Recovery Process*, „American Journal of Drug and Alcohol Abuse” 1996, nr 22 (4), s. 549–561.
- Grant Weinandy J.T., Grubbs J.B., *Religious and Spiritual Beliefs and Attitudes Towards Addiction and Addiction Treatment: A Scoping Review*, „Addictive Behaviors Reports” 2021, nr 14, s. 100393.
- Griffiths M., *A ‘Components’ Model of Addiction within a Biopsychosocial Framework*, „Journal of Substance Use” 2005, nr 10 (4), s. 191–197.
- Grim B.J., Grim M.E., *Belief, Behavior, and Belonging: How Faith is Indispensable in Preventing and Recovering from Substance Abuse*, „Journal of Religion and Health” 2019, nr 58 (5), s. 1713–1750.
- Heinz A.J., Disney E.R., Epstein D.H., Glezen L.A., Clark P.I., Preston K.L., *A Focus-Group Study on Spirituality and Substance-User Treatment*, „Substance Use & Misuse” 2010, nr 45 (1–2), s. 134–153.
- Herman-Stahl M.A., Krebs C.P., Kroutil L.A., Heller D.C., *Risk and Protective Factors for Methamphetamine use and Nonmedical use of Prescription Stimulants Among Young Adults Aged 18 to 25*, „Addictive Behaviors” 2007, nr 32 (5), s. 1003–1015.
- Hodge D.R., Cardenas P., Montoya H., *Substances Use: Spirituality and Religious Participation as Protective Factors Among Rural Youths*, „Social Work Research” 2001, nr 25 (3), s. 153–160.
- Hoffmann B., *Deinstytucjonalizacja opieki medycznej w leczeniu odwykowym. Ryzyka i granice, w: W stronę środowiskowych usług społecznych. Deinstytucjonalizacja praktyk pomocowych w Polsce i Europie*, red. M. Rymśza, Wydawnictwo UW, Warszawa 2023, s. 101–123.
- Jabłoński P., *Wstęp*, w: *Uzależnienie od narkotyków. Podręcznik dla terapeutów*, red. P. Jabłoński, B. Bukowska, J.C. Czabała, Krajowe Biuro do Spraw Przeciwdziałania Narkomanii, Warszawa 2012, s. 9–12.
- Jabłoński P., Puławska-Popielarz K., *Zarys historii rozwoju terapii uzależnień od substancji psychoaktywnych innych niż alkohol w Polsce*, w: *Uzależnienie od narkotyków. Podręcznik dla terapeutów*,

- red. P. Jabłoński, B. Bukowska, J.C. Czabała, Krajowe Biuro do Spraw Przeciwdziałania Narkomanii, Warszawa 2012, s. 15–24.
- James W., *Odmiany doświadczenia religijnego. Studium ludzkiej natury*, Aletheia, Warszawa 2023.
- Johnson B.R., *A Better Kind of High: Religious Commitment Reduces Drug Use Among Poor Urban Teens*, Baylor Institute for Studies of Religion 2008, [https://www.baylorisr.org/wp-content/uploads/2019/09/ISR\\_Better\\_High.pdf](https://www.baylorisr.org/wp-content/uploads/2019/09/ISR_Better_High.pdf) (dostęp: 1.11.2024).
- Johnson B.R., Lee M.T., Pagano M.E., Post S.G., *Positive Criminology and Rethinking the Response to Adolescent Addiction: Evidence on the Role of Social Support, Religiosity, and Service to Others*, „International Journal of Criminology and Sociology” 2016, nr 5, s. 172–181.
- Johnson B.R., Pagano M.E., Lee M.T., Post S.G., *Alone on the Inside: The Impact of Social Isolation and Helping Others on AOD Use and Criminal Activity*, „Youth and Society” 2015, nr 50 (4), s. 529–550.
- Kaczmarczyk I., *Terapeutyczne oddziaływania Wspólnoty Anonimowych Alkoholików*, w: *Psychoterapia. Pogranicza*, red. L. Grzesiuk, H. Suszek, Eneteia, Warszawa 2012, s. 519–546.
- Kasper Ł., *Krucjata Wyzwolenia Człowieka – dzieło ks. Franciszka Błachnickiego*, „Niedziela” 2017, <https://www.niedziela.pl/artukul/30091/Krucjata-Wyzwolenia-Czlowieka---dzieło-ks> (dostęp: 4.11.2024).
- Kowalewska K., *Leczenie osób uzależnionych od narkotyków na przykładzie monarowskiego ośrodka „Dębowiec” i katolickiego ośrodka „Betania”*, niepublikowana praca magisterska, Instytut Stosowanych Nauk Społecznych UW, Warszawa 2006.
- Kraśńska I., *Towarzystwa Trzeźwości w Królestwie Polskim na przełomie XIX i XX wieku*, „Medycyna Nowożytna” 2004, nr 11 (1), s. 47–75.
- Kraśński J., *Działalność Kościoła Katolickiego w Polsce w dziedzinie trzeźwości*, „Studia Theologica Varsaviensia” 1998, nr 36 (2), s. 145–167.
- Martin R.A., Ellingsen V.J., Tzilos G.K., Rohsenow D.J., *General and Religious Coping Predict Drinking Outcomes for Alcohol Dependent Adults in Treatment*, „The American Journal on Addictions” 2015, nr 24 (3), s. 240–245.
- McDowell D., Galanter M., Goldfarb L., Lifshutz H., *Spirituality and the Treatment of the Dually Diagnosed: An Investigation of Patient and Staff Attitudes*, „Journal of Addictive Diseases” 1996, nr 15 (2), s. 55–68.
- van der Meer Sanchez Z., Nappo S.A., *Religious Intervention and Recovery from Drug Addiction*, „Revista de Saúde Pública” 2008, nr 42 (2), s. 1–7.
- Mellibruda J., Sobolewska-Mellibruda Z., *Integracyjna psychoterapia uzależnień. Teoria i praktyka*, Wydawnictwo IPZ, Warszawa 2006.
- Miller L., Davies M., Greenwald S., *Religiosity and Substance use and Abuse Among Adolescents in the National Comorbidity Survey*, „Journal of the American Academy of Child & Adolescent Psychiatry” 2000, nr 39 (9), s. 1190–1197.
- Mission & Goals*, The World Federation of Therapeutic Communities, 2023, <https://www.wftc.org/mission-goals> (dostęp: 31.10.2024).
- Modrzyński R., *Zaburzenia wynikające z używania substancji w ICD-11. Zmiany w diagnostyce klinicznej*, „Psychiatria i Psychologia Kliniczna” 2022, nr 22 (4), s. 248–252.
- Morgenstern J., Frey R.M., McCrady B.S., Labouvie E., Neighbors C.J., *Examining Mediators of Change in Traditional Chemical Dependency Treatment*, „Journal Of Studies On Alcohol” 1996, nr 57 (1), s. 53–64.
- Moscato A., Mezuk B., *Losing Faith and Finding Religion: Religiosity Over the life Course and Substance Use and Abuse*, „Drug and Alcohol Dependence” 2014, nr 136, s. 127–134.
- Motyka M., *Pamięć niszcząca, pamięć uzdrawiająca: labirynty wspomnień osób uzależnionych od środków psychoaktywnych*, „Problemy Higieny i Epidemiologii” 2015, nr 96 (2), s. 321–328.
- Nakken C., *The Addictive Personality: Understanding the Addictive Process and Compulsive Behavior*, Hazelden Publishing, Hazelden 1996.
- Orford J., *Addiction as Excessive Appetite*, „Addiction” 2001, nr 1 (96), s. 15–31.
- Orr R.D., *Incorporating Spirituality into Patient Care*, „AMA Journal of Ethics” 2015, nr 17 (5), s. 409–415.

- Palamar J.J., Kiang M.V., Halkitis P.N., *Religiosity and Exposure to Users in Explaining Illicit Drug Use Among Emerging Adults*, „Journal of Religion and Health” 2012, nr 53 (3), s. 658–674.
- Pamuła S., *Ośrodek „Betania” k. Częstochowy jako przejaw pomocy narkomanom*, „Częstochowskie Studia Teologiczne” 2007–2008, nr 35–36, s. 159–170.
- Peng-Keller S., Neuhold D., *A Short History of Documenting Spiritual Care*, w: *Charting Spiritual Care: The Emerging Role of Chaplaincy Records in Global Health Care*, red. S. Peng-Keller, D. Neuhold, Springer, Cham 2020, s. 11–20.
- Piedmont R.L., *Spiritual Transcendence as a Predictor of Psychosocial Outcome from an Outpatient Substance Abuse Program*, „Psychology of Addictive Behaviors” 2004, nr 18 (3), s. 213–222.
- Pilarz K.J., *Spółeczność terapeutyczna jako metoda pracy grupowej z bezdomnymi*, „Pedagogia Christiana” 2013, nr 2 (32), s. 237–253.
- Pittman J., Taylor S.W., *A Battle Not Man’s but God’s Christianity and the Treatment of Addiction: An Ecological Approach for Social Workers*, w: *Christianity and Social Work: Readings on the Integration of Christian Faith and Social Work Practice*, red. B. Hugen, T.L. Scales, North American Association of Christians in Social Work, Botsford 2002, s. 193–213.
- Poage E.D., Ketzenberger K.E., Olson J., *Spirituality, Contentment, and Stress in Recovering Alcoholics*, „Addictive Behaviors” 2004, nr 29 (9), s. 1857–1862.
- Pużyński S., Wciórka J., *Klasyfikacja zaburzeń psychicznych i zaburzeń zachowania ICD-10. Opisy kliniczne i wskazówki diagnostyczne*, Vesalius, Kraków 2000.
- Rott D., *Ksiądz Jan Alojzy Ficek – XIX-wieczny edytor „Żywotów świętych” Piotra Skargi*, w: *Jesuitica: kolokwium naukowe z okazji 400. rocznicy urodzin Macieja Kazimierza Sarbiewskiego*, red. J. Malicki, P. Wilczek, Wydawnictwo UŚ, Katowice 1997, s. 82–87.
- Rysztowski E., „KARAN” w diecezji elbląskiej, „Studia Elbląskie” 2003, nr 5, s. 191–196.
- Schjødt U., Stødkilde-Jørgensen H., Geertz A.W., Roepstorff A., *Highly Religious Participants Recruit Areas of Social Cognition in Personal Prayer*, „Social Cognitive and Affective Neuroscience” 2009, nr 4 (2), s. 199–207.
- Schjødt U., Stødkilde-Jørgensen H., Geertz A.W., Roepstorff A., *Rewarding Prayers*, „Neuroscience Letters” 2008, nr 3 (443), s. 165–168.
- Schmidt L.A., „A Battle Not Man’s But God’s”: *Origins of the American Temperance Crusade in the Struggle for Religious Authority*, „Journal of Studies on Alcohol” 1995, nr 56 (1), s. 110–121.
- Sroka A., *Teologia narkotyku*, Eneteia, Warszawa 2008.
- Stowarzyszenie Katolicki Ruch Antynarkotyczny KARAN, <https://karan.pl/> (dostęp: 4.11.2024).
- Szepietowska W., Ignasik W., *Pociąg do trzeźwości*, „Oaza” 2013, nr 107, s. 101–106.
- Terapia.franciszkanie.pl, <https://terapia.franciszkanie.pl/> (dostęp: 3.11.2024).
- Unterrainer H.F., Lewis A., Collicutt J., Fink A., *Religious/Spiritual Well-Being, Coping Styles, and Personality Dimensions in People With Substance Use Disorders*, „The International Journal for the Psychology of Religion” 2013, nr 23 (3), s. 204–213.
- Wanat W., *Narkotyki i narkomania. Odlot donikąd*, Wydawnictwo Iskry, Warszawa 2006.
- White W.L., *Slaying the Dragon: The History of Addiction Treatment and Recovery in America*, Chestnut Health Systems/Lighthouse Institute, Bloomington 1998, s. 96–115.
- Wnuk M., *Duchowy charakter Programu Dwunastu Kroków a jakość życia Anonimowych Alkoholików*, „Alkoholizm i Narkomania” 2007, nr 3 (20), s. 289–301.
- Woronowicz B., *Uzależnienia. Geneza, terapia, powrót do zdrowia*, Media Rodzina, Parpamedia, Warszawa 2009.
- Woydyło E., *Rak duszy. O alkoholizmie*, Wydawnictwo Literackie, Warszawa 2011.
- Żołnierz J., Sak J., *Modern Research on Religious Influence on Human Health*, „Journal of Education, Health and Sport” 2017, nr 7 (4), s. 100–112.



ANDRZEJ TARCZYŃSKI\*

---

# Elementy moralne w sporcie i ich medialne odzwierciedlenie

## Moral Elements in Sports and Their Media Reflection

### Abstrakt

Sport jako zjawisko społeczne zakłada istnienie reguł i norm regulujących zachowania jednostek ludzkich. Obok reguł technicznych bądź zwyczajowych, także w sporcie – jak w każdej sferze ludzkich działań – mamy do czynienia z wartościami i regułami moralnymi. Z kolei ujęcie reguł moralnych w formie powinności, podane wraz z odpowiednim uzasadnieniem, daje w rezultacie etykę – ogólną lub szczegółową, jeśli odnosi się do wyróżnionej dziedziny życia. Tekst jest poświęcony wybranym problemom etycznym występującym w sporcie wyczynowym. Jednocześnie przyjęte w tekście ujęcie problematyki uwzględnia przy tym okoliczność, iż doniesienia z aren sportowych, ogólny obraz sportu jako takiego (oraz występujących w nim problemów), a wreszcie sama jego popularność, są obecnie w znaczącej mierze rezultatem działania środków komunikowania masowego, co z kolei rzutuje także na kondycję moralną społeczeństwa. Praktyka społeczna, jej obraz medialny oraz świadomość moralna (tj. wyznawane przez ludzi przekonania i zasady) tworzą wzajemnie powiązaną całość.

**Słowa kluczowe:** etyka, wartości moralne, rywalizacja, sport wyczynowy, fair play

### Abstract

Sport, as a social phenomenon, presupposes the existence of rules and norms governing the behaviour of human individuals. In addition to technical or customary rules, in sport – as in any sphere of human activity – we also deal with values and moral rules. In turn, the formulation of moral rules in the form of duties, given with appropriate justification, results in ethics – general or specific, if it refers to a distinguished area of life. The text is devoted to selected ethical problems occurring in competitive sport. At the same time, the approach adopted in the text takes account of the fact that reports from the sports arena, the general image of sport as such (and the problems arising in it) and,

---

\* Dr hab. Andrzej Tarczyński, prof. UKW – Katedra Socjologii Kultury i Komunikowania, Instytut Komunikacji Społecznej i Mediów, Uniwersytet Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy, e-mail: a.tarczy@ukw.edu.pl, ORCID: 0000-0003-4571-3007.

finally, its popularity itself, are nowadays to a significant extent the result of the action of the mass communication media, which in turn also affects the moral condition of society. Social practice, its media image and moral awareness (i.e. people's beliefs and principles) form an interconnected whole.

**Keywords:** ethics, moral values, rivalization, competitive sports, fair play

## Wprowadzenie

Proste stwierdzenie faktu, iż każde działanie człowieka o charakterze społecznym (a więc skierowane na innych ludzi) zakłada istnienie określonych reguł (norm społecznych), które są umiejscowione na pewnym fundamencie aksjologicznym (na sądach o tym, co dobre i złe, właściwe lub niewłaściwe) wydaje się zaledwie socjologicznym truizmem. Reguły mogą mieć wszakże różny charakter i odsyłać do różnych typów wartości – inny status mają normy prawne, inny zwyczajowe, prakseologiczne, estetyczne (odsyłające do pojęcia piękna i jego kanonów), jeszcze inny normy moralne czy religijne.

Sport jako świadoma i dobrowolna działalność człowieka mająca na celu zaspokoić potrzebę ruchu, zabawy i współzawodnictwa, zakłada także istnienie zasad (reguł gry), przy czym dobra i wartości, jakie się z tej okazji przywołuje, mogą pochodzić z różnych poziomów aksjologicznych. Można bowiem wskazywać sferę wartości witalnych (zdrowie, sprawność i tężyzna fizyczna), wartości osobistego rozwoju psychicznego (przemaganie własnych słabości i ograniczeń, kształtowanie charakteru i siły woli, dążenie do doskonałości czy też wyrabianie cech, takich jak systematyczność lub zdolność koncentracji), a także wartości społeczne (umiejętność współpracy w zespole, kształtowanie solidarności i koleżeństwa). Niejednokrotnie wskazuje się także na wartości estetyczne oraz religijne, które można łączyć ze sportem i które wzbogacają duchowo uczestników sportowych zmagani<sup>1</sup>. Estetyczny walor sportu nie ogranicza się tylko do samych sportowców, ale i do publiczności sportowego widowiska, a nawet jeszcze szerszego kręgu odbiorców, wobec faktu, iż tematyka sportowa występuje w sztuce i to od najdawniejszych czasów<sup>2</sup>. Z kolei możliwe relacje między doświadczeniem religijnym a aktywnością sportową bywają przedmiotem rozważań różnych autorów, stanowiąc sam w sobie osobny aspekt problematyki sportowej<sup>3</sup>.

<sup>1</sup> S. Kowalczyk, *Elementy filozofii i teologii sportu*, Towarzystwo Naukowe KUL, Lublin 2002, s. 153–210.

<sup>2</sup> J. Szymczyk, *Sport i moralność*, w: *Leksykon socjologii moralności*, red. J. Mariański, Nomos, Kraków 2015, s. 790.

<sup>3</sup> Zob. P. Prüfer, *Tożsamość i duchowość biegacza długodystansowego. Analiza socjologiczna*, w: *Sport. Współczesna problematyka*, red. L. Zieliński, S. Skuza, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, Toruń 2024, s. 163–179; P. Podzielny, *Sport i etos chrześcijański*, w: *Euro 2012. W poszukiwaniu wartości*, red. J. Kostorz, Redakcja Wydawnictw Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Opolskiego, Opole 2012, s. 65–79.

Wszystko powyższe uzasadnia traktowanie sportu jako jedną z agend socjalizacji. Jeden z polskich socjologów już dawno wyraził przekonanie, iż sport stwarza wyjątkowo rozległe szanse dla moralnego doskonalenia<sup>4</sup>. Jednocześnie to właśnie konwencjonalność i stosowanie się do obowiązujących reguł wydaje się jedną z najistotniejszych cech rodzajowych sportu jako takiego, co znowu czyni ze sportu jeden z istotnych składników obowiązującego ładu kulturowego<sup>5</sup>. Jednak reguły gry to nie jedyny rodzaj norm obecny w sporcie, podobnie zresztą jak w praktycznie każdej dziedzinie ludzkiej działalności. Współzawodnictwo, będące samym jądrem sportu, ma sens wtedy, gdy jest uczciwe i zakłada równość szans swoich uczestników. Jak pisał przed laty w swej *Odzie do Sportu* Pierre de Coubertin:

*O Sporcie, tyś jest Honorem!  
twoje tytuły wcale nie są warte  
gdy nie są zdobyte  
drogą uczciwą  
i w duchu  
pełnej bezinteresowności.  
Kto doń dochodzi  
wprzód wywiódłszy w pole  
swych towarzyszy  
sam ponosi  
szkodę:  
przyłgnie do niego miano niegodnego  
gdy się postępek  
potajemny wyda<sup>6</sup>.*

## Moralny i etyczny wymiar sportu

Jeżeli wartości i normy moralne dotyczą tych sfer życia i działań, gdzie działania jednostki odnoszą się do innej jednostki i jej dóbr oraz mogą wyrządzić jej krzywdę<sup>7</sup>, to oczywiście przekroczenie (niedotrzymanie reguł) gry w sporcie w celu odniesienia zwycięstwa nad rywalem nie jest już tylko kwestią techniczną, ale przede wszystkim moralną. Przypadki nieuczciwości w rywalizacji

<sup>4</sup> A. Tyszka, *Olimpia i akademia. Szkice o humanistycznej treści sportu*, Wydawnictwo Sport i Turystyka, Warszawa 1970, s. 126.

<sup>5</sup> *Socjologia sportu*, red. H. Jakubowska, P. Nosal, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2017, s. 7.

<sup>6</sup> P. de Coubertin, *Oda do Sportu*, Heliodor, Warszawa 1996, s. 10.

<sup>7</sup> *Leksykon socjologii moralności*, red. J. Mariański, Nomos, Kraków 2015, s. 425.

sportowej dlatego są przedmiotem negatywnej oceny i są silnie społecznie piętnowane, bo odnoszą się do sfery moralnej właśnie – wystawione na szwank zostają normy i wartości, które dotyczą zasadniczych i uniwersalnych problemów pojawiających się w stosunkach międzyludzkich<sup>8</sup>. Niezwykle znamienne, zdaniem niżej podpisanego, jest, że wielki pisarz i moralista XX wieku, Albert Camus, wyraził się niegdyś: „Wszystko, co wiem o moralności i obowiązkach, zawdzięczam piłce nożnej”<sup>9</sup>. Należy widzieć w tej frazie coś więcej niż tylko przywołanie przez pisarza swojej młodości z czasów, gdy bronił bramki drużyny ze swego rodzinnego Oranu. Oczywiście trzeba mieć jednocześnie przed oczami okoliczność, iż mówienie o sporcie jako o szkole moralnie właściwego postępowania może oznaczać co najmniej dwie sprawy, w zależności od charakteru wypowiedzi. Czy chodzi tylko o postulat mówiący, że sport powinien prowadzić do uszlachetnienia tego, kto mu się oddaje, czy też wyraża się twierdzenie o charakterze sprawozdawczym, iż areny sportowe są rzeczywiście szkołą moralnych charakterów. W tym drugim przypadku nie można, bez popadania w naiwność czy w jawną sprzeczność z faktami, podtrzymywać tej opinii jako zasady ogólnej, gdyż w istocie, dopiero uwzględniając intencje i usiłowania konkretnej jednostki, można mówić, iż szanse (możliwości) moralnego wzrostu (poprzez wyostrenie świadomości moralnej, przeżycie i rozwiązanie konfliktów moralnych) przyniosły rzeczywisty skutek<sup>10</sup>.

W języku potocznym, ale także w publicystyce, dość dowolnie stosuje się terminy „moralność” i „etyka”, a zwłaszcza pochodne wobec nich przymiotniki, traktując je w istocie jako określenia synonimiczne. Nagminność tej praktyki uzasadnia wyraźne zaakcentowanie w tym miejscu faktu, że w grę wchodzi jednak dwie odmienne rodzajowo kategorie, gdyż etyka – w najbardziej syntetycznym ujęciu – jest charakteryzowana przez immanentny jej element deontyczny, a więc jest ona zespołem wskazań, jak należy czynić (i analogicznie, czego wystrzegać się w swym postępowaniu) ze względu na założony system wartości i przywołane uzasadnienia. Etyka, będąc w istocie teorią powinności moralnej oraz wartości moralnej, odróżnia się od moralności, ujmowanej socjologicznie jako refleksji nad faktycznie uznawanymi w określonych środowiskach normami i rzeczywiście realizowanymi sposobami postępowania. Tak ujmowana moralność odnosi się więc do stanu faktycznego. Etyka natomiast odsyła do porządku postulowanego, poucza o obowiązkach moralnych – mówi o tym, co jest moralnie powinno i w tym niektórzy widzą cechę rodzajową etyki. Inni jednak dodają, że obok wskazań etyka zawiera jeszcze kwestię, dlaczego

<sup>8</sup> P. Sztompka, *Słownik socjologiczny. 1000 pojęć*, Znak Horyzont, Kraków 2020, s. 189.

<sup>9</sup> M.M. Owen, *O pocieszeniu, jakie Camus znajdował w absurdzie futbolu*, „ZNAK” 2021, nr 7/8, s. 66–75, <https://www.miesiecznik.znak.com.pl/o-pocieszeniu-jakie-camus-znajdowal-w-absurdzie-futbolu/> (dostęp: 1.12.2022).

<sup>10</sup> A. Tysza, *Olimpia i akademia...*, s. 125–126.

powinno się w taki, a nie inny sposób postępować<sup>11</sup>. Jeśli etyka ze swej istoty szuka przede wszystkim odpowiedzi na pytanie „Co się powinno?”, to w odniesieniu do sportu kwestie etyczne pojawiają się oczywiście na wyższym poziomie niż techniczne reguły (takie jak obowiązujące zasady gry czy też organizacyjne formy rywalizacji). Refleksja etyczna będzie więc refleksją „z drugiego piętra”, gdzie ocenia się właściwości postępowania z punktu widzenia uniwersalnych standardów, jakie człowiek winien jest zachować ze względu na innych ludzi w otoczeniu, w którym żyje i działa, oraz ze względu na ich dobro.

Problemy etyczne są nieodłączne od działań społecznych człowieka, zakładając jego refleksyjność i zdolność planowania. W tym sensie tekst przyrzeczenia składanego przez uczestników Igrzysk Olimpijskich od 1920 roku jest manifestacją przynajmniej deklarowanych zasad etycznych – pierwotny tekst z 1920 roku mówił o lojalności we współzawodnictwie oraz odwoływał się do chwały sportu i honoru uczestniczących ekip<sup>12</sup>, obecnie zaś padają słowa o postępowaniu zgodnie z duchem *fair play* i osiągnięciu jak najlepszego wyniku bez żadnego dopingu<sup>13</sup>.

Sport jako rodzaj aktywności o charakterze zasadniczo bezinteresownym i oparty na dążeniu do perfekcji (własna sprawność, uzyskanie najwartościowszych wyników, pokonanie współzawodników) zawsze budził szersze społeczne zainteresowanie, wykraczające znacznie poza krąg jego bezpośrednich uczestników. Już grecka starożytność знаła różne sposoby i formy społecznych gratyfikacji i dystynkcji tych, którzy osiągnęli sukces (w sensie triumfu, bo dawni Grecy nie znali pojęcia rekordu) na organizowanych igrzyskach (olimpijskich, nemejskich, pytyjskich czy istmijskich), a sława i prestiż zwycięzcy (odpowiednio olimpionika, nemeonika, pitionika, istmionika) czyniły z niego znamienitego obywatela własnej ojczyzny. Nieraz przyznawano też bardzo wymierne przywileje (np. Ateny oferowały zwycięzcom igrzysk zwolnienia z płacenia podatków). Jednym z przejawów tej szczególnej pozycji, którą cieszył się wśród swoich współobywateli zwycięzca zawodów na igrzyskach, stały się formy poetyckie zwane *epinikia*, czyli poświęcone im ody zwycięskie. Do dziś zachowały się *Ody zwycięskie* Pindara, ale nie był on przecież ani jedynym, ani nawet pierwszym autorem utworów poetyckich tego rodzaju<sup>14</sup>.

Współcześnie wydarzenia sportowe organizowane w różnych miejscach globu są w stanie przyciągnąć uwagę i wywołać silne przeżycia publiczności dzięki nowoczesnym technikom komunikowania, coraz szybciej rosnącym możliwościom gromadzenia, utrwalania, przetwarzania i przekazywania informacji

<sup>11</sup> *Leksykon socjologii moralności...*, s. 187–188.

<sup>12</sup> E. Skrzypek, *500 zagadek olimpijskich*, Wiedza Powszechna, Warszawa 1984, s. 130.

<sup>13</sup> Wikipedia, *Ślubowanie olimpijskie*, [https://pl.wikisource.org/wiki/Ślubowanie\\_olimpijskie](https://pl.wikisource.org/wiki/Ślubowanie_olimpijskie) (dostęp: 2.08.2023).

<sup>14</sup> Zob. Pindar, *Ody zwycięskie*, tłum. M. Brożek, Wydawnictwo Literackie, Kraków 1987.

poświęconych tym właśnie wydarzeniom, co leży u podstaw samego pojęcia mediatyzacji sportu, przy pomocy którego dziś dość powszechnie dokonuje się opisu i prowadzi badania kondycji współczesnego oblicza sportu (nade wszystko wyczynowego) oraz zjawisk z nim związanych – np. kreacji gwiazd sportu i celebrytów<sup>15</sup>. Jednocześnie media mogą, i niejednokrotnie tak się dzieje, służyć jako środek propagowania wartości moralnych oraz przypominać o obowiązkach moralnych, a także akcentować właściwe (społecznie pożądane) postawy – w sferze sportu będą to np. informacje o przyznanych wyróżnieniach za grę *fair play*. Socjologowie mówią w takich przypadkach o modelach roli<sup>16</sup>.

Właśnie idea *fair play* – nieraz także nawet w potocznym odbiorze – to sama istota i „duch” sportu. Jakkolwiek tę ideę dość powszechnie identyfikuje się jako wyrastającą z podłoża społecznego zamierzchłych czasów, jakim było europejskie średniowiecze, a konkretnie z systemu wartości warstwy rycerskiej, to jednak właśnie ten element uważa się za zarówno godny ocalenia tak odległej przeszłości, jak i współcześnie upatruje się w sporcie właśnie naturalny teren jego zastosowania. Przed wielu laty Maria Ossowska wyraziła pogląd: „Rycerskość, której żądamy, ma się przejawiać nie tylko w toku walki [...]. W swoich regułach *fair play* etyka angielska uzyskała poziom, który wart jest nadal naśladownictwa”<sup>17</sup>. Wprawdzie użycie samego terminu *fair play* nastąpiło po raz pierwszy w Anglii pod koniec XVI wieku i przez następne dwa i pół stulecia był on (bądź jego odpowiedniki) używany raczej sporadycznie i bez sportowych odniesień, to jednak stał się – za pośrednictwem instytucji „sportu gentelmeńskiego” – trwałą i niezwykle istotnym pojęciem dla sportu epoki nowoczesnej<sup>18</sup>.

Oddanie właściwego sensu terminu *fair play* wbrew pozorom wcale nie jest sprawą prostą. Jego literalne oddanie jako „czysta gra” jest oczywistym ogólnikiem. Stwierdzenie, że jest to gra zgodna z regułami (zasadami), jest po prostu nieprecyzyjne. Można oczywiście wyliczać najbardziej bliskie jej znaczeniowo określenia, takie jak uczciwość, lojalność, honorowa gra, etyczne postępowanie w grze, panowanie nad sobą, bezstronność i sprawiedliwość rozgrywki, z których każde zawiera częściową odpowiedź na przywołaną kwestię, ale także wymaga najczęściej dodatkowego sprecyzowania – np. czy wspomniana lojalność dotyczy samych reguł gry, współzawodników czy też praktycznie wszystkich jednostek (sędziów, szkoleniowców, dziennikarzy), które mogą być w różnym stopniu zaangażowane w sport czy inną masową rywalizację.

<sup>15</sup> K. Kopecka-Piech, *Media*, w: *Socjologia sportu*, red. H. Jakubowska, P. Nosal, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2017, s. 78–79.

<sup>16</sup> P. Sztompka, *Słownik socjologiczny...*, s. 186.

<sup>17</sup> M. Ossowska, *Wzór obywatela w ustroju demokratycznym*, w: taż, *O człowieku, moralności i nauce. Miscellanea*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1983, s. 363.

<sup>18</sup> W. Lipoński, *Historia sportu*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2012, s. 297–300.

W dużej mierze wątpliwości te mogą rozproszyć podejmowane w przeszłości próby kodyfikacji *fair play*, z których najbardziej znana jest tzw. Karta *fair play* opracowana w 1974 roku we Francji jako oficjalne stanowisko Międzynarodowej Rady do spraw Wychowania Fizycznego i Sportu (CIEPS). W jej zakończeniu mówi się wprost: „*Fair play* to sport. Ta podstawowa cnota stanowi bogactwo sportu”<sup>19</sup>.

Autorzy tego dokumentu wychodzą z przeświadczenia, że sport polega przede wszystkim na wysiłku nad samym sobą, przy czym prawie zawsze dzieje się to w warunkach współzawodnictwa, a skoro tak, to w istocie sportowiec musi zająć pewną postawę moralną. Przy czym, o ile *fair play* zaczyna się od całkowitego poszanowania pisanych reguł, to jednak w większości przypadków wykracza poza ich przestrzeganie. Konkludują: „*Fair play*, pojęcie moralne, zawiera w sobie zarówno szacunek dla przeciwnika, jak i poszanowanie dla samego siebie. Wynika to bowiem z konfrontacji moralnej z samym sobą w ramach konfrontacji z przeciwnikiem”<sup>20</sup>.

Jeżeli *fair play* to istota, sam duch sportu, to zasadniczą właściwością *fair play* jest reguła obiektywnej równości szans uczestników sportowych zmagają<sup>21</sup>. Ostatecznie sam sport można określić jako współzawodnictwo ruchowe w warunkach równości szans (brak tego ostatniego elementu trwale uniemożliwia uznanie danego działania za formę sportu). Wspomniany wyżej dokument CIEPS wymienia następujące sposoby postępowania oddające ideę *fair play*: a) niekorzystanie z okoliczności, które odbierają rywalowi część środków do jego dyspozycji; b) brak zgody na to, by na wynik rywalizacji wpłynął w istotny sposób defekt sprzętu, kontuzja; c) podjęcie starań o zmniejszenie ujemnych skutków zdarzeń losowych działających na niekorzyść przeciwnika; d) nieposługiwanie się środkami, które jakkolwiek nie są wyraźnie zabronione regulaminem, stwarzają oczywistą nierównowagę szans; e) rezygnacja dobrowolna z pewnych korzyści, jakie może przynieść zbyt ściśle stosowanie przepisów; f) przyjmowanie wszystkich nieprzychylnych decyzji sędziów, współpraca z sędzią (a w pewnych przypadkach taktowne i dyskretne zabiegi, aby wpłynąć na zmianę takich decyzji, co do których jest się pewnym, że niesłusznie kogoś faworyzują). Po czym konkluduje się, iż:

Fair play jest zatem stałą i jednoznaczną rezygnacją ze zwycięstwa za wszelką cenę. Jest to więc postawa, wynikająca z wymagania moralnego wobec samego siebie, ponieważ jej źródłem jest wewnętrzne przekonanie, że zwycięstwo osiągnięte w wyniku oszustwa,

<sup>19</sup> J. Lis, T. Olszański, *Czysta gra*, Wydawnictwo Sport i Turystyka, Warszawa 1984, s. 29.

<sup>20</sup> Tamże, s. 26.

<sup>21</sup> A. Tyszka, *Olimpia i akademia...*, s. 127.

błędu sędziego lub dużej niesprawiedliwości losu, nie stanowi prawdziwej wygranej. Jest to w gruncie rzeczy poszanowanie praw niepisanych [podkr. A.T.]<sup>22</sup>.

Zatem *fair play* jest postawą i to postawą o charakterze moralnym, jako że nie wiąże się z żadną wymierną korzyścią, a wręcz przeciwnie, jej zasadniczym kryterium jest to, ile kosztował on tego, którego stał się udziałem. Jest przeciwieństwem dyrektywy skutecznego działania. Będąc wyrazem szacunku dla siebie i przeciwnika, niezależnie od wyniku rozgrywki, mieści w sobie skromność w przypadku zwycięstwa i spokój w momencie porażki. Nie dopuszcza demonstracyjnego chwalenia się swoim gestem, ale też jest pełnym godności i zdecydowania zachowaniem, gdy przeciwnik lub publiczność wykraczają przeciw *fair play*. Przeciwnika chce traktować zawsze jako partnera w grze w kategoriach sportowego koleżeństwa<sup>23</sup>. Niektórzy autorzy – i nie sposób odmówić im słuszności – wprost mówią o tym, iż istotą zasady *fair play* jest prymat moralności nad prawem – jako nieformalna zasada nadaje ona prymat sprawiedliwości<sup>24</sup>.

I w tym miejscu pojawia się sygnalizowana już wcześniej kwestia, którą można by skonkretyzować następująco: czy to wszystko, co mówi się i deklaruje uroczyście o *fair play* jako postawie i samej istocie sportu, ma swoje konsekwencje w rzeczywistości zmagających toczonych na sportowych arenach całego świata, w najprzeróżniejszych dyscyplinach i konkurencjach, przy zogniskowanej uwadze wielomilionowych publiczności, dzięki coraz liczniejszym i prześcigającym się w dokonywaniu coraz szybszych relacji mediom? Czy nie są to rzeczy coraz częściej bagatelizowane, czy wręcz „zapominane” wobec pogoni za jak najlepszym wynikiem, za kolejnymi rekordami i w obliczu różnych społecznych, ekonomicznych czy politycznych presji, w których wywieraniu istotnie „dopomagają” środowiska dziennikarskie i medialne?

Już od kilku dziesięcioleci coraz mocniej wybrzmiewają głosy o degeneracji sportu wyczynowego, w tym także w wydaniu olimpijskim, gdzie same igrzyska stają się nadmiernie rozrośniętym do monstrualnych rozmiarów widowiskiem i zarazem miejscem, w którym jak w soczewce ulegają skupieniu niemal wszystkie negatywne zjawiska istniejące we współczesnym sporcie. Zjawisk, a nawet całych tendencji negatywnych jest bardzo wiele: doping, brutalność i przemoc na widowni, upolitycznienie i zideologizowanie sportowych zmagających (a przynajmniej ciągle pojawiające się tego próby), korupcja (wśród zawodników, trenerów,

<sup>22</sup> J. Lis, T. Olszański, *Czysta gra*, s. 26.

<sup>23</sup> Tamże, s. 28–29.

<sup>24</sup> K. Kowalik, *Fair play między moralnością a prawem na przykładzie religii i sportu*, w: *Fair play w sporcie, edukacji i życiu*, red. Z. Borysiuk, J. Kostorz, Wydział Wychowania Fizycznego i Fizjoterapii Politechniki Opolskiej: Redakcja Wydawnictw Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Opolskiego: Studio Impreso, Opole 2017, s. 156–157.



sędziów, działaczy, a wśród tych ostatnich także na najwyższym organizacyjnie, światowym poziomie), dążenie do widowiskowości za wszelką cenę, nasycanie infosfery mnogością błahych przekazów, które nie odnoszą się do samej rywalizacji sportowej jako takiej, lecz czyniące z jej uczestników towar, który się sprzedaje (jak wizerunek medialny sportowca czy suflowane mu wypowiedzi na przeróżne tematy). Nie od rzeczy byłoby w tym miejscu przypomnienie, że uprawianie sportu wyczynowego niejednokrotnie przynosi realne zagrożenia dla zdrowia zawodnika (nie tylko w aspekcie stosowania niedozwolonych środków wspomagających, o czym będzie mowa niżej), a przypadki trwałych deformacji, kalectwa, stresu i załamania nerwowego nie należą do zupełnie rzadkich i wyjątkowych następstw zawodniczej aktywności. W ostatnich latach dochodzi do tego jeszcze fenomen sportów ekstremalnych, gdy samo ich uprawianie może być kwalifikowane jako wystawianie się na (niepotrzebne) ryzyko lub wręcz poszukiwanie ryzyka<sup>25</sup>. Innym, negatywnym zjawiskiem towarzyszącym sportowi wyczynowemu jest zjawisko zwane przez niektórych „korporeizmem”, polegającym na przesadnym kulcie ciała, który prowadzi do uprzedmiotowienia sportowca, a w połączeniu z akcentem na widowiskowość rywalizacji może wśród publiczności sprzyjać wręcz moralnej degradacji<sup>26</sup>.

Pojawia się więc pytanie, czy mówienie wobec tego o zasadach *fair play* ma w ogóle sens, czy jest już tylko anachronizmem zmieszany z pewną dozą pobożnych życzeń? Media, jak każde narzędzie, mogą służyć różnym sprawom (bardziej i mniej chwalebny), tworząc określony obraz rzeczywistości, kreując określone postaci i propagując (bądź przeciwnie piętnując) postawy, zachowania.

Od połowy lat sześćdziesiątych XX wieku przyznaje się Międzynarodowe Nagrody Fair Play im. Pierre de Coubertina, a w poszczególnych krajach istnieją też miejscowe wyróżnienia tego rodzaju. Nie jest celem piszącego te słowa dokonywanie w tym miejscu drobiazgowej analizy poszczególnych przypadków, które uzasadniły przyznanie choćby tylko nagród głównych w poszczególnych latach laureatom tego prestiżowego wyróżnienia. Są to dość powtarzające się kategorie – zwrócenie uwagi sędziom na niezasłużoną korzyść własną, a zatem stratę przeciwnika, użyczenie rywalowi własnego sprzętu lub pomoc w jego naprawie, rezygnacja z osiągnięcia sportowego celu, który wiązałyby się z kontuzją rywala, bądź zaniechanie własnych działań wobec nieszczęśliwego dla przeciwnika losowego zdarzenia, uspokojenie wzburzonej publiczności<sup>27</sup>. Informacje o przyznanych nagrodach są ostatecznie upubliczniane, choć można oczywiście, nie bez istotnych racji, wskazywać, że obieg tych informacji jest wszakże ograniczony i nie da się porównać z „normalnymi”, codziennymi

<sup>25</sup> J. Szymczyk, *Sport i moralność...*, s. 791–792.

<sup>26</sup> S. Kowalczyk, *Elementy filozofii...*, s. 145–147.

<sup>27</sup> J. Lis, T. Olszański, *Czysta gra*, s. 102–110.

doniesieniami z aren sportowych, które nie niosą w sobie – najczęściej – żadnego, odwołującego się do wartości i norm społecznych przekazu, będąc tylko sprawozdaniem z zakończonej rozgrywki wraz z ewentualnym bieżącym komentarzem. Medialne przekazy mogą, w pewnych przypadkach, przyczynić się do ujawnienia karygodnych sytuacji w świecie sportu i pociągnąć za sobą, w dalszej konsekwencji, podjęcie kroków zaradczych. Tak stało się kilka lat temu, gdy w następstwie ujawnionych przez dziennikarzy bardzo poważnych nieprawidłowości<sup>28</sup>, światową federacją piłkarską FIFA ostatecznie przestał kierować z końcem 2015 roku, wydawałoby się wszechpotężny i niezwykle ustosunkowany Joseph Blatter, choć trzeba przyznać, że dymisję Blattera przyspieszył sprzeciw części głównych sponsorów FIFA. W wyniku tej afery korupcyjnej stracił też swoje stanowisko w Międzynarodowym Komitecie Olimpijskim.

Obok korupcji, za jeden z największych problemów współczesnego sportu wyczynowego bez wielkich wahań można wskazać doping. Ostatnio ujawnione fakty legły u podstaw wykluczenia sporowców reprezentujących Federacją Rosyjską przez światowe władze lekkoatletyczne (IAAF). Od wielu lat środowisko sportowe było wstrząsane doniesieniami o niedozwolonym wspomaganium fizycznych możliwości własnego organizmu przez sportowców, nieraz uważanych za wybitnych, a w rezultacie spektakularnymi dyskwalifikacjami (lekkoatleta Ben Johnson w 1988 roku czy kolarz Lance Armstrong w 2012 roku). Na Igrzyskach Olimpijskich w Barcelonie (1992) wystąpiła wprawdzie – i co więcej – zdobyła złoty medal – reprezentacja koszykarska USA, złożona z gwiazd NBA (po ostatecznym wycofaniu się z wymogu w amatorstwa przez MKOl), przy czym warunkiem jej udziału w turnieju olimpijskim, była gwarancja tego, że jej członkowie nie zostaną poddani kontroli antydopingowej<sup>29</sup>.

Wydawałoby się, że doping to największa plaga współczesnego sportu, niszcząca sam sport „zarówno fizycznie, jak i moralnie”<sup>30</sup>, odpowiedzialna nie tylko za kwestionowanie leżącej u samych podstaw idei sportu zasady równości szans, ale i za zrujnowanie zdrowia, a w niektórych przypadkach nawet za przypadki śmierci sporowców już po zakończeniu kariery. Roland Barthes w tekście poświęconym najsłynniejszemu wyścigowi kolarskiemu Tour de France przed laty napisał: „[...] stosowanie dopingu jest taką samą zbrodnią, takim samym świętokradztwem, jak udawanie Boga”<sup>31</sup>.

<sup>28</sup> Zob. T. Kistner, *FIFA Mafia*, tłum. K. Tomaszewska, M. Jeziorny, Wydawnictwo SQN, Kraków 2014.

<sup>29</sup> W. Lipoński, *Historia sportu*, s. 681.

<sup>30</sup> J. Lis, T. Olszański, *Czysta gra*, s. 83.

<sup>31</sup> R. Barthes, *Mitologie*, tłum. A. Dziadek, Aletheia, Warszawa 2008, s. 149.

Mimo tak jednoznacznych w swym wydźwięku opinii, dziś stosunek do praktyk dopingowych wcale nie jest jednoznaczny<sup>32</sup>. Piszący na ten temat nieraz odwołują się do socjologicznych teorii (anomalii w ujęciu R.K. Mertona) lub pojęć (nadkonformizmu), co jednak sprawia wrażenie intelektualnego nadużycia, chyba że przyjmiemy, iż mamy do czynienia z całkowitą pragmatyzacją myślenia czyniącego ze sportowego sukcesu czy wyniku jedyny wyznacznik wartości uczestników sportowych zmagania, na którego ołtarzu składa się wartości moralne i zasady etyczne. Podobnie, gdy zaczyna się wysuwać argument o nieskuteczności systemu kontroli antydopingowych, to w gruncie rzeczy przyznaje się, że stosujący niedozwolone wspomaganie się liczą po prostu na to, że cała sprawa nie zostanie wykryta, a kwestie uczciwości rywalizacji w ogóle nie są brane pod uwagę. Nawiasem mówiąc, szermowanie argumentem o nieskuteczności systemu antydopingowego nie jest pozbawione obłudy, wobec faktu, iż zawodnicy nieraz są wręcz instruowani w jaki sposób mają ukrywać przyjmowanie niedozwolonych przez przepisy środków, jak swego czasu ujawnił to lekarz amerykańskiej ekipy olimpijskiej Robert Voy<sup>33</sup>. Z drugiej strony, zdarzało się też niejednokrotnie, że to działania mediów, w postaci kampanii prasowych przyczyniały się do uchylenia niesłusznych przypadków dyskwalifikacji, co zresztą miało także skutki wychowawcze dla samego zainteresowanego sprawą<sup>34</sup>.

Ponadto znajduje się całkiem spora grupa zwolenników dopingu (tj. dopuszczenia jego stosowania przez zawodników), twierdzących przy tym już nie tylko, iż badania antydopingowe są nieskuteczne a kosztowne, lecz wręcz zaprzeczających jego niezgodności z ideą *fair play*, szkodliwości dla zdrowia czy podważaniu wizerunku sportu i sportowców jako wzorów dla młodzieży<sup>35</sup>. Jeszcze inni w swych diagnozach przekonują, iż doping w sporcie jest rezultatem jego instrumentalizacji – chęć pokazania swej wyższości, przekraczanie granic, choć niejednokrotnie korzystanie z nich prowadzi do skutków niepożądanych dla organizmu<sup>36</sup>. Nawet gdybyśmy uznali te rodzaje argumentacji, jesteśmy zmuszeni jednocześnie przyznać, iż dyrektywa skutecznego postępowania staje się jedynym probierzem adekwatności i sensowności działania sportowca. To oznaczałoby milcząco przyjęte założenie o nieistotności moralnych obiekcji. Moralność zawsze ufundowana jest na czynieniu ustępstw, liczeniu się z własną stratą i jest przeciwna porządkowi własnej korzyści<sup>37</sup>.

<sup>32</sup> A. Leszczyńska, *Doping*, w: *Socjologia sportu*, red. H. Jakubowska, P. Nosal, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2017, s. 13–15.

<sup>33</sup> W. Lipoński, *Historia sportu*, s. 681.

<sup>34</sup> J. Lis, T. Olszański, *Czysta gra*, s. 84.

<sup>35</sup> A. Leszczyńska, *Doping*, s. 19.

<sup>36</sup> Tamże, s. 16.

<sup>37</sup> E. Dupréel, *Traktat o moralności*, tłum. Z. Glinka, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1969, s. 47–54.

Przywołany powyżej problem dopingu należy oczywiście do najcięższych „chorób” i wypaczeń sportu, kwestionujących samą istotę sportowej rywalizacji. Fundamentalnym zakwestionowaniem wspomnianej istoty są te przypadki korupcji, które sprowadzają się do ustalania z góry wyniku jeszcze nierozpoczętej rozgrywki. Nie chodzi o nieuczciwe praktyki działaczy, których efektem jest przyznawanie praw organizacji wielkich imprez sportowych, za czym kryją się liczne lukratywne kontrakty handlowe (choć tego właśnie dotyczyły największe afery i skandale w FIFA czy MKOl), lecz o działania samych bezpośrednich uczestników sportowych zmagani, które tracą w ten sposób tę właśnie cechę, która je wyróżnia od innych rodzajów widowisk i która zapewnia im tak wielką atrakcyjność w oczach publiczności. Mam tu na myśli niepewność wyniku, bo to jest ów rodzajowy element w najwyższym stopniu stanowiący o atrakcyjności sportowej rywalizacji. Popularne powiedzenia w stylu „Piłka jest okrągła”, „To jest sport”, „Boisko (bieżnia, tor) jest dla wszystkich jednakowe” odwołują się nie tylko do fundamentalnej, dla samego pojęcia sportowej rywalizacji, zasady równości szans, ale również do okoliczności, iż dopóki rozgrywka nie dobiegnie końca, jej wynik pozostaje niewiadomy. I choć inne typy widowisk mogą nieść ze sobą – i zwykle rzeczywiście niosą – większą niż sport dozę przeżyć estetycznych, intelektualnych czy głębokich wzruszeń, to jednak w tej właśnie mierze ustępują widowisku sportowemu, przebiegając wedle gotowego scenariusza.

Jeśli więc bezpośrednio zaangażowani uczestnicy i organizatorzy sportowego widowiska (zawodnicy, szkoleniowcy, sędziowie, działacze) dochodzą zawczasu do porozumienia, jakim wynikiem rozgrywka ma się zakończyć, to w największym możliwym stopniu dokonują destrukcji samej istoty sportowego wydarzenia. W takich przypadkach fraza „wygrywa lepszy” staje się pustym frazesem, choć na pozór wszystko odbywa się „normalnie”, bo mecz się zakończył, a jego wynik zaliczono<sup>38</sup>. Przy czym największym nadużyciem jest nawet nie to, że ustawiony wynik przyniósł wymierne gratyfikacje finansowe głównym uczestnikom tego proceduru, lecz okoliczność, iż nadużyto zaufania tych wszystkich, którzy nie byli weń zaangażowani (widzowie, „niewtajemniczeni” zawodnicy czy szkoleniowcy). Niezależnie od tego, jak wiele gorzkich słów powiedziano o kibicach i ich ekscesach oraz niezależnie od tego, w jakim stopniu była to zasłużona krytyka, w tym momencie to właśnie nieświadoma nadużycia publika jawi się jako ofiara, jako ktoś, z czyimi nadziejami, uczuciami, lojalnością i przywiązaniem bezceremonialnie zagrano nie *fair*. Jednocześnie jest to kolejna kwestia, gdzie działania dziennikarzy mogą służyć zdemaskowaniu nadużyć, choć na ogół wymaga to już wkroczenia na teren dziennikarstwa śledczego. Oczywiście trzeba mieć świadomość, że duża część nadużyć tego rodzaju nie zostanie nigdy udowodniona, a relacjonujący przebieg wydarzeń

<sup>38</sup> A. Tyszka, *Olimpia i akademia...*, s. 130.

dziennikarze będą co najwyżej ironicznie pisać o „niedzielnach cudów”. Jednak tam, gdzie prawdy nie da się już ukryć, konsekwencje – także czysto sportowe – bywają brzemienne.

## Rola mediów

Media i ich działanie w świecie sportu, zwłaszcza wyczynowego, stanowią same w sobie dość znaczne pole problemowe, które w ramach niniejszego tekstu nie może być w całej swej pełni i złożoności zaprezentowane. Pomijam tu – jako pozbawione istotnych wątków etycznych – kwestie jakości języka sprawozdawców i dziennikarzy sportowych, nasycające infosferę błahymi doniesieniami, których bohaterami są wprawdzie sportowcy, ale wiadomości nie odnoszą się do ich rzeczywistej, sportowej aktywności itp. Natomiast warto w tym miejscu zwrócić uwagę na następującą kwestię. Jeżeli istotą sportu jest toczenie fizycznej rywalizacji w warunkach równości szans, to logicznie rzecz biorąc, relacjonujący te zmagania dziennikarze winni wykazywać także dbałość o zachowanie ducha *fair play* w swych doniesieniach ze sportowych aren<sup>39</sup>.

Oczywiste jest, że emocjonalna egzaltacja, bliskość i zaangażowanie łączące komentatora z jedną ze stron rywalizacji stają w konflikcie z wymogiem obiektywizmu relacji. Można wskazywać, że sportowa rywalizacja z natury jest inną rodzajowo materią niż wydarzenia stanowiące przedmiot relacji dziennikarzy specjalizujących się w problematyce społecznej, politycznej czy gospodarczej i że prawo do komentarza na temat relacjonowanych faktów jest niezbywalnym prawem autora relacji. Jednak to właśnie sport jest dziedziną, gdzie nieprzemysłane komentarze, uleganie nastrojom chwili, nadmierna egzaltacja, mogą łatwo rodzić niewłaściwe i niepożądane skutki w postawach i zachowaniach odbiorców relacji. Analogicznie można to odnieść do dziennikarskich komentarzy na temat sędziowania i jego jakości, co także może wywoływać niewłaściwe, a nawet niebezpieczne reakcje opinii publicznej. Skoro, jak zasygnalizowano powyżej, fundamentalną własnością widowiska sportowego jest niepewność wyniku, to nie powinien o tym zapominać komentator, zawczasu tworząc atmosferę egzaltowanego oczekiwania na mający nastąpić nieuchronnie sukces, tak jak nie powinien on kreować nastrojów historycznej frustracji, gdy rozgrywka nie przyniosła oczekiwanego przez wszystkich wyniku. Igrzyska Olimpijskie czy wielkie turnieje piłkarskie jak finał Mistrzostw Świata lub Mistrzostw Europy i towarzyszące im dziennikarskie komentarze dostarczają aż nadto licznych przykładów narodowej historii we wszelkich odcieniach – od niebotycznej euforii po skrajny pesymizm i rozpacz.

<sup>39</sup> J. Lis, T. Olszański, *Czysta gra*, s. 66.

Jeżeli przyznajemy, że sport pełni (a przynajmniej powinien pełnić) rolę wychowawczą, to *mutatis mutandis* można to odnieść także do dziennikarstwa sportowego – winno ono kształtować właściwe postawy wśród najszerzej rozumianej sportowej publiczności (nie tylko bezpośrednich widzów zawodów sportowych, ale i wszystkich interesujących się sportem odbiorców). Tak jak istnieje czystość gry, istnieje czystość dziennikarskiej relacji z toczoną rozgrywką<sup>40</sup>. Była już mowa powyżej o tym, jak dziennikarze i szerzej świat mediów niejednokrotnie przyczyniali się do zdemaskowania niewłaściwych zachowań czy praktyk w świecie wyczynowego sportu. W tym miejscu dodajmy, że środowisko dziennikarskie samo może także kreować pewne zmiany na lepsze, kształtując – poprzez używany język i rodzaj narracji – postawy ludzi zainteresowanych sportem. Swego czasu jednym z wyróżnionych Międzynarodową Nagrodą Fair Play im. P. de Coubertina był polski dziennikarz „Przeglądu Sportowego” i międzynarodowy sędzia piłkarski Grzegorz Aleksandrowicz, dzięki którego wysiłkom podniesiono poziom kibicowania na polskich stadionach.

Osobną, choć nie mniej istotną kwestią w ramach sportu kwalifikowanego, jest społeczny rezonans odnoszonego przez zawodnika sukcesu. Zakończony zwycięstwem występ (albo przynajmniej wysokim, medalowym miejscem, ustanowieniem rekordu lub choćby korzystne zaprezentowanie się na tle silnej stawki znakomitych współzawodników) tworzy pierwszy etap czy poziom sukcesu sportowego, który może być nazwany boiskowym. Natomiast drugi etap zaczyna się, gdy wiadomość o tym sportowym wyczynie stanie się udziałem publiczności, coraz to szerszej dzięki różnorodności przekazów medialnych i ich wszechobecności w doświadczeniu każdego praktycznie uczestnika życia społecznego<sup>41</sup>. Przejawem drugiego etapu będą więc liczne wywiady udzielane przez autora sportowego sukcesu, udział w programach telewizyjnych o niekoniecznie sportowym charakterze czy treści, ale i nagradzanie wysokimi odznaczeniami państwowymi, uzyskiwanie różnych rodzajów rzadkich dóbr i gratyfikacji. Potocznie mówi się w takich przypadkach o zdobywaniu przez sport popularności, rozpoznawalności medialnej, wzorach powodzenia i awansu społecznego itd. Problemem może być również to, że pozasportowa otoczka sukcesu może, w niektórych przynajmniej przypadkach, okazać się trudnym do uniesienia ciężarem. Można wskazać liczne przypadki sportowców (reprezentujących różne dyscypliny i różny poziom sportowych osiągnięć), którym jednorazowy czy przelotny sukces ze wszystkimi tego społecznymi konsekwencjami, nie pozwolił na utrzymanie sprawności na wymaganym poziomie (co często eufemistycznie określa się jako „niesportowy tryb życia”) lub odciągnął ich trwale od właściwego typu rozwijanej aktywności. Można w tym miejscu

<sup>40</sup> A. Tysza. *Olimpia i akademia...*, s. 70.

<sup>41</sup> Tamże, s. 91.

krótko zasygnalizować też inny problem – niemożność czy raczej nieumiejętność znalezienia się w „normalnych” warunkach życia i pracy po zakończeniu kariery zawodniczej przez byłych już sportowców (doniesienia medialne na temat szczególnie drastycznych przykładów osób, których stało się to udziałem, nie należą przecież do rzadkości, a ich bohaterowie nieraz są okreśłani mianem sportowców, którzy przegrali za metą), co znów ożywia niekończącą się dyskusję o rzeczywistym znaczeniu określenia „wychowawcza rola sportu”.

Z drugiej strony media, jak zresztą każdy instrument, może być wykorzystywany nie tylko dla budzenia nie zawsze zdrowych emocji czy epatowania publiczności skrajnymi przypadkami. Była już mowa o roli mediów w demaskowaniu nadużyć w świecie sportu wyczynowego, a także pełnienia roli propagatora właściwych postaw. Stąd z jednej strony nagłaśnianie przypadków sportowej postawy (w tym zachowań uhonorowanych nagrodami *fair play*), z drugiej możliwość ukazywania sportu jako szkoły uspołecznienia, ale też podłoża do zmniejszania dystansów społecznych, zbliżania jednostek z różnych środowisk, krajów, kultur aż po więzy przyjaźni, które mogą połączyć sportowców w czasie trwania ich kariery zawodniczej.

Tym, co znów osłabia drogi oddziaływania mediów, to proces „urynkowienia” czy komercjalizacji, który w jednakowym stopniu wpływa zarówno na obecne oblicze sportu, jak i mediów jako takich. Owa merkantylna optyka, która każe traktować widowisko sportowe i przekazywanie informacji jako towar, który trzeba odpowiednio zareklamować i możliwie dużym zyskiem sprzedać, jawi się jako szczególne zagrożenie dla kondycji emocjonalnej, intelektualnej i moralnej mieszkańców ponowoczesnego świata.

## Zakończenie

Sport niewątpliwie, a w dużej mierze dzięki mediom, stał się najpopularniejszym rodzajem widowiska w skali globalnej. Przedstawiciele innych kategorii zawodowych występujących publicznie często zazdroszczą popularności sportowcom. Znamiennie brzmią tu słowa Kazimierza Wierzyńskiego z jego znanego wiersza pt. *Match footballowy* z tomiku *Laur olimpijski*, nagrodzonego złotym medalem na Olimpijskim Konkursie Sztuki w dziedzinie literatury w Amsterdamie w 1928 roku: „I pokażcie mi teraz, gdzie w jakich teatrach/ Milion widzów wystrzeli takim jednym głosem/ Zamora lecący jak żagiel na wiatrach/ Za Atlantyk wybija piłkę jednym ciosem”<sup>42</sup>.

Mówiło się nawet o sporcie jako „religii XX wieku”, choć niektórzy czynili to ironicznie (J. Ortega y Gasset), a inni całkiem serio (P. de Coubertin).

<sup>42</sup> K. Wierzyński, *Match footballowy*, „Przegląd Sportowy” 1984, nr 50 (8576), s. 8.

Niezależnie od literackiej emfazy zawartej w takich określeniach, widowisko sportowe niesie ze sobą zawsze pewne przesłanie ważne zarówno dla jego bezpośrednich uczestników, jak i obserwującej ich zmagania publiczności. Jest to – przynajmniej w założeniu – sprawiedliwa i rzetelna gra, zakładająca równość szans oraz respekt współzawodników wobec reguł gry i sędziowskich werdyktów wobec siebie nawzajem<sup>43</sup>. Ostateczny przekaz, jaki się wyłania ze sportowych zmagania w obecności licznej, bezpośredniej i pośredniej, publiczności można by streścić we frazie: „Przegrywaj bez urazy, zwyciężaj bez pychy”<sup>44</sup>. Bardzo podobne treści niosą ze sobą słowa zaczerpnięte z wiersza Rudyarda Kiplinga *Jeżeli (If)*, które – co warto przypomnieć – zostały umieszczone przy wejściu dla zawodników na centralny kort w Wimbledonie:

*If you can meet with Triumph and Disaster  
And treat those two impostors just the same*<sup>45</sup>

## Bibliografia

- Barthes R., *Mitologie*, tłum. A. Dziadek, Aletheia, Warszawa 2008.
- de Coubertin P., *Oda do Sportu*, Heliodor, Warszawa 1996.
- Dupréel E., *Traktat o moralności*, tłum. Z. Glinka, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1969.
- Kipling R., *If*, <https://www.poetryfoundation.org/poems/46473/if---> (dostęp: 12.08.2024).
- Kistner T., *FIFA Mafia*, tłum. K. Tomaszewska, M. Jeziorny, Wydawnictwo SQN, Kraków 2014.
- Kopecka-Piech K., *Media*, w: *Socjologia sportu*, red. H. Jakubowska, P. Nosal, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2017, s. 75–86.
- Kowalczyk S., *Elementy filozofii i teologii sportu*, Towarzystwo Naukowe KUL, Lublin 2002.
- Kowalik K., *Fair play między moralnością a prawem na przykładzie religii i sportu*, w: *Fair play w sporcie, edukacji i życiu*, red. Z. Borysiuk, J. Kostorz, Wydział Wychowania Fizycznego i Fizjoterapii Politechniki Opolskiej: Redakcja Wydawnictw Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Opolskiego: Studio Impreso, Opole 2017, s. 151–164.
- Leksykon socjologii moralności*, red. J. Mariański, Nomos, Kraków 2015.
- Leszczyńska A., *Doping*, w: *Socjologia sportu*, red. H. Jakubowska, P. Nosal, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2017, s. 11–24.
- Lipoński W., *Historia sportu*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2012.
- Lis J., Olszański T., *Czysta gra*, Wydawnictwo Sport i Turystyka, Warszawa 1984.
- Ossowska M., *Wzór obywatela w ustroju demokratycznym*, w: *taż, O człowieku, moralności i nauce. Miscellanea*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1983, s. 355–366.
- Owen M.M., *O pocieszeniu, jakie Camus znajdował w absurdzie futbolu*, „ZNAK” 2021, nr 7/8, s. 66–75, <https://www miesiecznik.znak.com.pl/o-pocieszeniu-jakie-camus-znajdowal-w-absurdzie-futbolu/> (dostęp: 1.12.2022).
- Pindar, *Ody zwycięskie*, tłum. M. Brożek, Wydawnictwo Literackie, Kraków 1987.

<sup>43</sup> J. Lis, T. Olszański, *Czysta gra*, s. 70.

<sup>44</sup> A. Tyska, *Olimpia i akademia...*, s. 85.

<sup>45</sup> R. Kipling, *If*, <https://www.poetryfoundation.org/poems/46473/if---> (dostęp: 12.08.2024).



- Podzielny P., *Sport i etos chrześcijański*, w: *Euro 2012. W poszukiwaniu wartości*, red. J. Kostorz, Redakcja Wydawnictw Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Opolskiego, Opole 2012, s. 65–79.
- Prüfer P., *Tożsamość i duchowość biegacza długodystansowego. Analiza socjologiczna*, w: *Sport. Współczesna problematyka*, red. L. Zieliński, S. Skuza, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, Toruń 2024, s. 163–179.
- Skrzypek E., *500 zagadek olimpijskich*, Wiedza Powszechna, Warszawa 1984.
- Socjologia sportu*, red. H. Jakubowska, P. Nosal, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2017.
- Sztompka P., *Słownik socjologiczny. 1000 pojęć*, Znak Horyzont, Kraków 2020.
- Szymczyk J., *Sport i moralność*, w: *Leksykon socjologii moralności*, red. J. Mariański, Nomos, Kraków 2015, s. 787–792.
- Tyszka A., *Olimpia i akademia. Szkice o humanistycznej treści sportu*, Wydawnictwo Sport i Turystyka, Warszawa 1970.
- Wierzyński K., *Match footballowy*, „Przegląd Sportowy” 1984, nr 50 (8576), s. 8.
- Wikipedia, *Ślubowanie olimpijskie*, [https://pl.wikisource.org/wiki/Ślubowanie\\_olimpijskie](https://pl.wikisource.org/wiki/Ślubowanie_olimpijskie) (dostęp: 2.08.2023).



PAWEŁ PRÜFER\*

# Etos i profesjonalizm w trosce o godność pacjenta<sup>1</sup>

## Ethos and Professionalism for the Dignity of the Patient

### Abstrakt

W naukach społecznych i medycznych uwidacznia się, zwłaszcza w ostatnim czasie, szerokie i wieloprotblemowe zainteresowanie problematyką dotyczącą pacjenta, jego kondycji psychofizycznej i poczucia dobrostanu. Opublikowana niedawno publikacja dotycząca psychospołecznych uwarunkowań opieki nad pacjentem, przygotowana z dużą starannością przez autorów i redaktorów naukowych, zasadniczo reprezentujących nauki medyczne, stanowi wartościowy przykład wspomnianego zainteresowania. Niniejszy tekst jest próbą zaprezentowania wspomnianej monografii, przede wszystkim wydobyć i ukazać walorów poznawczych i praktycznych. W tekście pojawia się także pewna perspektywa nieco polemiczna w odniesieniu do niektórych rozstrzygnięć i analiz. W przeważającej jednak części jest to próba – przyjmująca charakter artykułu recenzyjnego – przedstawienia dużych walorów tego naukowego, interpretacyjnego przedsięwzięcia, z wyakcentowaniem wielu potencjalnych korzyści płynących z lektury tomu oraz z prób jego wykorzystania w praktyce medycznej oraz w zarządzaniu podmiotami leczniczymi. Nie pomija się tu także podkreślenia obecności w treściach książki elementów aksjologicznych.

**Słowa kluczowe:** pacjent, człowiek, medycyna, społeczeństwo, lekarz, zdrowie, godność, wartości

### Abstract

In the social and medical sciences, especially recent time, there has been a broad and multi-problem interest in issues related to the patient, his psychophysical condition and sense of well-being. A recently published publication on the psychosocial determinants of patient care, prepared with great care by

\* Dr hab. Paweł Prüfer, prof. AJP – Katedra Zarządzania Procesami Gospodarczymi, Wydział Ekonomiczny, Akademia im. Jakuba z Paradyża w Gorzowie Wielkopolskim, e-mail: paweljazz@o2.pl, ORCID: 0000-0003-3647-8068.

<sup>1</sup> Artykuł recenzyjny – dotyczy opublikowanego tomu: *Psychospołeczne uwarunkowania opieki nad pacjentem*, red. Arkadiusz Nowak, Rafał Staszewski, Adam Czabański, Ewa Baum, Termedia Wydawnictwa Medyczne, Poznań 2024, s. 267 i nast.

the authors and the editors, essentially representing medical sciences, is a valuable example of this interest. This text is an attempt to present the mentioned monograph, primarily to extract and show its cognitive and practical values. The text also contains a somewhat polemical perspective regarding some decisions and analyses. For the most part, however, it is an attempt – taking the form of a review article – to positively present the great values of this scientific, interpretive endeavor, emphasizing the many potential benefits of reading the volume and attempting to use it in medical practice and in the management of medical entities. The presence of axiological elements in the contents of the book is also not overlooked.

**Keywords:** patient, man, medicine, society, doctor, health, dignity, values

Świat społeczny, w którym żyjemy, nie jest efektem przypadkowych, czy też ślepo i bezwzględnie determinujących strukturalnie sprawcze podmioty elementów i mechanizmów. Sprawczość i podmiotowość jednostek to jedne z podstawowych determinant i cech, które niezależnie od poziomu cywilizacyjnego ludzkości czy poszczególnych społeczeństw wyłaniają się jako szczególnie pożądane i cenione. Można nawet stwierdzić, iż potrzeba sprawczości i podmiotowości jest żywotna i fundamentalna, nawet jeśli w tych obszarach niektórzy postrzegają znaczące deficyty czy kryzysy. Żyjemy w przestrzeni relacyjnej, zarówno tej ogólnoświatowej, jak i tej, która odsłania się w pewnych specyficznych i osobliwych obszarach<sup>1</sup>. Jednym z nich jest ten medyczny, zdrowotny, leczniczy (niezależnie od tego, na którym elemencie postawimy akcent, w każdym z nich kierujemy się w stronę człowieka nie tylko jako jednostki społecznej, ale przede wszystkim podmiotu, który jest „nośnikiem” wartości nie do przecenienia w każdym czasie i każdym miejscu, a jest nim po prostu człowieczeństwo<sup>2</sup>).

Czworo badaczy i ekspertów w dziedzinie, jako redaktorów naukowych, we współpracy z kilkunastoma autorkami i autorami przygotowało niebanalne studium, ukierunkowane na pacjenta, na jego dobro, na opiekę nad nim, a wszystko to w kontekście różnorodnych uwarunkowań psychospołecznych. W niniejszym artykule recenzyjnym chcemy przyrzeć się bliżej przedsięwzięciu, stawiając sobie dość ambitny cel, aby maksymalnie obiektywnie i w niezbędnym dystansie epistemologicznym dokonać próby jego oceny (a ta będzie zasadniczo z perspektywy socjologicznej i etycznej – o ile te dwie mogą ze sobą logicznie i merytorycznie współistnieć oraz jednocześnie od siebie nawzajem czerpać, pozostawiając sobie należną autonomię hermeneutyczną; należy dodać, iż autor tego tekstu jest zarówno socjologiem, jak i etykiem i także ten fakt tłumaczy wspomnianą perspektywę). Przyjrzymy się najpierw strukturze tomu, by w dalszej części odnieść się do treści, które są w nim zawarte. Nieuniknioną będzie to, że nie zdołamy odnieść się do wszystkiego szczegółowo, a tym

<sup>1</sup> Zob. P. Donati, *Sociologia della relazione*, Società editrice il Mulino, Bologna 2013.

<sup>2</sup> Zob. P. Prüfer, *Ocalanie człowieczeństwa*, Wydawnictwo Edukacyjne AKAPIT, Toruń 2022.

samym wskażemy zwłaszcza na te elementy, które zostaną w pewnym sensie wyselekcjonowane i zinterpretowane częściowo przez pryzmat subiektywnych preferencji autora recenzji.

Książka składa się z pięciu części. Każda z nich jest konkretnie zatytułowana i opisana. Każda dotyczy specyficznego obszaru analizy i interpretacji. Co ważne, redaktorom i autorom zależało, aby zsynchronizować całość, zamieszczając teksty i treści o charakterze teoretycznym, ale i praktycznym. Pojawiają się tu także takie teksty, które mają być konkretną wskazówką, a nawet mogą wychodzić naprzeciw różnym trudnym sytuacjom, w których może się znaleźć konkretny człowiek. To bardzo cieszy, opracowanie może posłużyć bowiem za swoisty przewodnik edukacyjno-terapeutyczny, jak i baza informacyjna w przypadku znalezienia się w sytuacjach kryzysowych, chorobowych czy po prostu w deficytach różnego rodzaju. Większość tekstów przygotowanych jest w dostępnej formie i w zrozumiałym języku (można by rzec dla „laików”). Nie brakuje jednak analiz wyrafinowanych pod względem zarówno treści, jak i formy (tutaj niezbędne wydaje się choćby minimalne zaplecze kompetencyjne oraz pewna „znajomość wstępna” problematyki). Warto także nadmienić, iż publikacja wydana jest w bardzo eleganckiej i przyjaznej czytelnikowi formie. Forma imitująca skoroszyt, jeśli chodzi o obwolutę, tym bardziej zachęca, by po nią sięgnąć. Być może także u czytelników pojawi się refleksja, która pojawiła się u autora tej recenzji, że niejako można by „wyrwać” poszczególne kartki, by je następnie wziąć ze sobą, złożyć, schować do kieszeni, bądź włożyć do torby podróźnej. A wszystko w tym celu, by w dowolnym miejscu i w dowolnych okolicznościach po nie sięgnąć i się nimi posługiwać, co w tej sytuacji byłoby możliwe niemalże w każdym kontekście, w którym potencjalnie mógłby znaleźć się czytelnik. Z pewnością jest to także zasługa Wydawnictwa, które podjęło się opublikowania tomu poziomem adekwatnym do wartości merytorycznej tekstów. Poszczególne części opracowania dotyczą kwestii wprowadzających w tematykę (dwa teksty), aspektów psychologicznych (pięć rozdziałów), problematyki społecznej (siedem artykułów), rozmów na temat wyzwań zdrowotnych w XXI wieku (pięć), tematu wsparcia w sytuacjach zagrożenia (trzy segmenty: „Gdzie po pomoc?”, „Rekomendacje dotyczące informowania o zachowaniach samobójczych”, „Aneks”).

Pierwsza część publikacji wydaje się szczególnie socjologiczna. Prezentuje w socjologiczny sposób pewien poziom świadomości oraz pogłębionej refleksji na temat poziomu opieki zdrowotnej i poczucia dobrostanu (szeroko pojętego). Autorki i autorzy analizują te kwestie nie tylko w cezurze czasowej najbardziej aktualnej, ale przywołują także te przekonania, które miały miejsce przed laty, a nawet przed dekadami. Przypomnijmy, iż w naszym kraju obowiązywał ustrój zupełnie odmienny niż obecny w ostatnim czasie – demokratyczny. Z przeprowadzonych badań wynika, iż takie parametry jak wykształcenie, miejsce zamieszkania,

poglądy polityczne, świadomość religijna, odgrywają tu konstytutywną rolę. Konkluzje wyprowadzane w związku z tymi kryteriami nie są tendencyjne, ale dość powściągliwe i wyważone (co należy docenić, zwłaszcza jeśli chcemy kierować się weberowską wartością *Wertfreiheit*, wolności od wartościowania w diagnozie, opisie i wyjaśnianiu zjawisk społecznych<sup>3</sup>, a do tych równie dobrze przypisać można opiekę zdrowotną czy poczucie dobrostanu pacjentów).

Druga część opracowania skoncentrowana jest na aspektach psychologicznych opieki nad pacjentem. Nie sposób przecenić kwestii wpływu osobowości na sprawowanie opieki nad pacjentem. Czynniki osobowościowe zarówno te dotyczące pacjentów, jak i charakteryzujące personel leczący, w tak zwanej analizie transakcyjnej okazują się kluczową determinantą w efektywności działania we wspomnianym zakresie. Autorka opracowania pt. *Wpływ osobowości na sprawowanie opieki nad pacjentem. Analiza czynników osobowościowych u pacjenta i personelu leczącego w perspektywie analizy transakcyjnej* przekonuje o tym najpierw poprzez deskrypcję samego pojęcia osobowości, które odgrywa tu istotną rolę zarówno w codziennym życiu prywatnym, rodzinnym, społecznym, jak i w czasie wykonywania różnorodnych zadań, gdy podejmuje się również różnorakie wyzwania, szczególnie w sytuacjach stresujących. Wówczas odsłania się istotnie specyfika osobowości człowieka jako podmiotu społecznego. Okazuje się, iż wszystko to nie pozostaje bez wpływu na skuteczność procesu leczenia. Mowa jest tu o tzw. skrypcie życiowym, który jest układany za sprawą różnych decyzji dotyczących samych siebie, świata czy też innych ludzi. Ten kształtuje się najpierw w okresie dzieciństwa, potwierdzany jest doświadczeniem, a następnie utwierdza się w czasie dorastania. Sam skrypt może być kategoryzowany jako przegrywający, wygrywający albo niewygrywający. W istotny sposób kształtuje on ludzkie życie, także to dotyczące relacji społecznych oraz odnoszonych sukcesów w życiu. Autorka dochodzi do wniosku, iż „Zawartość skryptu życiowego pacjenta wpłynie na rozpoznanie i nadanie znaczenia własnym objawom oraz gotowość do sięgnięcia po pomoc i skuteczność realizowania zaleceń” (s. 63). Równie istotnie sytuacja przedstawia się w odniesieniu do lekarza: „Czynniki osobowościowe personelu będą miały znaczący udział w nadaniu znaczenia objawom i zachowaniom pacjenta, jak również w podjęciu decyzji o przebiegu leczenia” (s. 71). Jest to więc istotny argument na to, iż holistyczne spojrzenie na ludzki podmiot wydaje się niezbędne, aby zarówno zrozumieć go w różnorodnych odsłonach bogactwa jego osobowości, człowieczeństwa, ale także, by efektywnie prowadzić jakąś określoną aktywność mającą na celu wyprowadzenie

<sup>3</sup> Zob. M. Weber, „Wolność od wartościowania” – jej sens w naukach socjologicznych i ekonomicznych, w: *Racjonalność, władza, odczarowanie*, red. M. Holona, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań 2011, s. 193–240.

go z pewnego życiowego kryzysu (chaosu, stresu, zagubienia), ku doświadczeniu homeostazy i poczucia życiowego dobrostanu.

Kolejnych dwoje autorów Ewa Mojs i Jan Mojs podjęło temat człowieka, który znajduje się w sytuacji choroby przewlekłej. Jak nietrudno się przekonać (a przekonanie bierze się zarówno nierzadko z doświadczenia osobistego, jak i z obserwacji, interakcji międzyludzkich, z naszej społecznej styczności międzyludzkiej), reakcje emocjonalne na chorobę mogą być rozmaite, a stadia jej objawiania się są także liczne. Co ważne, określają one człowieka w jego reakcjach, w przeżywanych stanach emocjonalnych, w sposobie objawiania i wyrażania tych stanów. Wielkim wyzwaniem jest właśnie pomoc takim osobom w ich osobliwych sposobach doświadczania choroby przewlekłej. Słusznie w *Podsumowaniu opracowania/rozdziału* zawarto stwierdzenie: „Choroba przewlekła stanowi dla człowieka wielkie wyzwanie zarówno od strony poznawczej, aby zbudować swój osobisty koncept choroby, emocjonalnej, aby mieć siłę i motywację do leczenia, ale i utrzymania wartościowych elementów życia” (s. 87). Człowieczeństwo osoby doświadczającej choroby przewlekłej nie deprecjonuje się w żaden sposób, ale może być narażone na ciężką próbę. Podobnie, gdy weźmie się pod uwagę kwestię poziomu stresu, który w stosunku do zdrowia psychicznego odgrywa znaczącą i warunkującą rolę (trzeci z tekstów w tej części opracowania). Radzenie sobie ze stresem wydaje się jednym z najistotniejszych czynników sprzyjających zachowaniom prozdrowotnym. Czynniki kształtujące zdrowie psychiczne oraz poziom stresu w kontekście leczenia to czynniki środowiskowe, osobiste, związane z samym procesem leczenia. Okazuje się – co potwierdza także sporo badań w tym zakresie – że istnieje ścisła korelacja pomiędzy stanem psychicznym, a fizycznym zdrowiem człowieka (s. 98).

Podejście do stanów chorobowych czy inaczej – postawy wobec choroby – to także interesujący temat socjologiczny. Dyscyplina ta może się poszczycić wartościowymi opracowaniami z tego zakresu. Wystarczy wspomnieć tu choćby Talcotta Parsonsa oraz jego wybitną analizę dotyczącą roli chorego (perspektywa funkcjonalistyczna)<sup>4</sup>. Cieszy fakt, iż w opracowaniu autorstwa Arkadiusza Nowaka, Rafała Staszewskiego, Adama Czabańskiego i Ewy Baum została podjęta także ta problematyka dotycząca postaw wobec choroby. Uczyniono to w ciekawej odślonie, wykorzystując obecny stan badań w tym zakresie. Z zainteresowaniem można wczytać się w listę postaw wobec choroby, które przedstawiają Izabela Jaworska oraz Ireneusz Sajewicz. Składają się nań postawy: rezygnacyjno-pasywna, projekcyjno-agresywna, racjonalizacyjna w odniesieniu do choroby, częściowo lub całkowicie negująca chorobę, reaktywno-walcząca, odrzucająca, bagatelizująca, hipochondryczna, patologiczna – poprzez chęć poszukiwania choroby, roszczeniowa, realistyczno-adaptacyjna (s. 105–106).

<sup>4</sup> Zob. T. Parsons, *System społeczny*, Zakład Wydawniczy NOMOS, Kraków 2009, s. 319–355.

Artykułem dopełniającym część poświęconą aspektom psychologicznym uwarunkowania opieki nad pacjentem jest tekst Zbigniewa Izdebskiego, Macieja Białorudzkiego i Damiana Warzechy zatytułowany *Psychoseksualne funkcjonowanie pacjentów*. Warto przywołać tezę autorów, która pojawia się już w pierwszej odsłonie tego artykułu: „Seksualność stanowi determinanty ludzkiej tożsamości, jest ściśle związana z egzystencją człowieka, jest jej istotną i nierozłączną częścią. Przejawia się jako motywacja jednostki do prokreacji i rozwoju osobistego oraz angażowania się w relacje międzyludzkie” (s. 119)<sup>5</sup>.

Zachowanie obiektywizmu poznawczego i hermeneutycznego w sytuacji, kiedy próbuje się spojrzeć na przedsięwzięcie badawcze z pozycji recenzenta, nie zabiera możliwości zwracania uwagi na to, co oceniającego interesuje najbardziej, choćby dlatego, że jest jakoś „naznaczony branżowo”. Co mam na myśli? Jako socjologa cieszy mnie bardzo fakt, że w opracowaniu jest sporo miejsca poświęconego problematyce z punktu widzenia właśnie społecznego, by nie upierać się, iż jest to spojrzenie *stricte* socjologiczne: nasze życie dotyczą różne doświadczenia, w tym także te niepożądane, jak choroba, i wówczas stajemy się pacjentami; takie doświadczenia mają ludzie w życiu codziennym i to jest dodatkowy asumpt, by publikację traktować także w pewnym sensie jako socjologiczną, a przynajmniej, by ją także w ten sposób interpretować. Polski socjolog, autorytet bezdyskusyjny w tej dziedzinie, Piotr Sztompka, w swoim kultowym podręczniku, opublikowanym już kilkakrotnie, przypomina, że „socjologia jest nie tylko dla nas i o nas, ale także o naszym codziennym, zwyczajnym życiu wśród innych ludzi”<sup>6</sup>.

Kolejną część książki otwiera rozdział pióra Stanisława Antczaka i Ewy Baum dotyczący wybranych demograficzno-społecznych aspektów opieki zdrowotnej. Powszechnie dziś wiadomo, iż spadek dzietności powoduje starzenie się ludzkości, co przypomnieli autorzy. Nie tylko ten aspekt ma jednak wpływ na procesy starzenia się. Fakt wydłużania się średniej długości życia nie pozostaje bowiem bez wpływu na wspomniany proces. Dobrze, iż zadano sobie trud, by prześledzić problematykę cech społeczno-demograficznych oraz kategorii zdrowia w subpopulacji seniorów. Spojrzenie egzogenne także istotnie odsłania inny jeszcze czynnik skorelowany z tematem. Jest nim mianowicie problematyka migracji oraz wpływ tego zjawiska na problemy demograficzne. Konkluzja wydaje się trafna. Podkreśla się, iż „[...] zachodzące procesy demograficzno-społeczne bezpośrednio wpływają na zmieniające się modele opieki zdrowotnej, a fakt,

<sup>5</sup> Tu wskazałbym na pewną kwestię wątpliwą: wydaje się, że w tym zapisie pojawił się mały błąd edytorski; w moim przekonaniu należałoby użyć zapisu „determinantę”, a nie jak jest w tekście „determinanty”, lecz być może autorzy mieli tu na myśli złożoność seksualności, niejako wielość jej elementów i komponentów, z których się składa, nie traktując tej rzeczywistości jako zjawiska i słowa w liczbie pojedynczej.

<sup>6</sup> P. Sztompka, *Socjologia. Wykłady o społeczeństwie*, Znak Horyzont, Kraków 2021, s. 18.



że wszyscy jesteśmy pacjentami, czyni nas bezpośrednio zaangażowanymi w sam proces” (s. 153). Być może zabrzmiało to jak truizm, ale prawdą jest, że takie analizy zjawiska uświadamiają nam, że tak naprawdę mówimy tu o nas jako podmiotach społecznych i zajmujemy się tutaj nami samymi jako ludźmi, którzy w swojej sprawczości i podmiotowości są także zdeterminowani zarówno czynnikami strukturalnymi, jakimi „dysponuje” społeczeństwo, jak i wszystkimi uwarunkowaniami, które są w nas wpisane, w nas jako istoty społeczne, nierzadko słabe, kruche i potrzebujące permanentnego wsparcia. Wspomniana kruchość, a nawet i niekiedy bezradność objawiła się z całą swoją siłą w czasach COVID-19 i po pandemii. Pacjenci w określony sposób rozumieją i mają swoje podejście do tej kwestii (kolejny tekst w tomie zatytułowany *Twarzą w twarz z zarazą – postrzeganie przez pacjentów dostępu do opieki zdrowotnej w czasach COVID-19 i w okresie postpandemicznym*). Natomiast pomoc potrzebującym wsparcia odsłania nas także jako tych, którzy potrafią okazywać postawę otwartości, angażować się w pomoc innym.

Cenne jest, że w kolejnym rozdziale książki zwrócono także uwagę na to, iż wspierający niekiedy sami potrzebują wsparcia, odreagowania, tym bardziej, jeśli są wystawieni na silne bodźce emocjonalne, zwłaszcza gdy jest to dość permanentne. Okazuje się, w co czytelnik może się zaangażować, poddając lekturze kolejny tekst autorstwa Grzegorza Juszczyka, iż także pracodawca może wiele zrobić, a nawet i zyskać, kiedy jego pracownik potrzebuje wsparcia ze względu na swój stan zdrowia, uniemożliwiający mu wykonywanie swoich zawodowych obowiązków (s. 185). Z niemałą satysfakcją wczytałem się także w tekst dotyczący stylu życia pacjenta oraz jego uwarunkowania w świetle wyzwań zdrowia publicznego. Jak powszechnie wiadomo, styl życia, który moglibyśmy określić jako prozdrowotny, jest świadomym i refleksyjnym podejmowaniem działań ukierunkowanych na powiększanie potencjału zdrowotnego oraz eliminowanie takich zachowań, które zagrażają zdrowiu (s. 187). Dopełnieniem refleksji w tej ważnej części książki są te związane z problematyką zaangażowania organizacji społecznych we wspieranie zdrowia i leczenie osób z doświadczeniem migracji – problem szczególnie palący i aktualny we współczesnym świecie – oraz artykuł Arkadiusza Nowaka i Igora Grzesiaka dotyczący wybranych aspektów funkcjonowania systemu ochrony zdrowia, co przedstawione jest z perspektywy pacjentów.

Warto wyeksponować fakt, iż opracowanie, *Psychospołeczne uwarunkowania opieki nad pacjentem* zostaje dopięte interesującą klamrą w postaci wywiadów z osobami, które reprezentują różne środowiska związane z obszarami zdrowia. Rozdział dotyczący wyzwań zdrowotnych XXI wieku oraz znaczenia dobrych praktyk w procesie przeciwdziałania zaburzeniom w obszarze zdrowia obejmuje pięć rozmów. Są to wywiady skoncentrowane na kwestii stylu życia, który wpływa na ryzyko rozwoju chorób układu krążenia (rozmowa z Maciejem

Lesiakiem), chorobach zakaźnych, w kwestii której niezbędna wydaje się edukacja społeczeństwa (rozmowa z Alicją Wiercińską-Drapało), zagrożeniach zachowaniami samobójczymi (rozmowa z Adamem Czabańskim), problematyce otyłości, w odniesieniu do której konieczna jest świadomość, iż jest ona chorobą (rozmowa z Leszkiem Czupryniakiem), psychiatrii dziecięco-młodzieżowej (rozmowa z Aleksandrą Lewandowską). Całość książki zamyka krótka, aczkolwiek niezwykle istotna część, w której można znaleźć uwagi na temat wsparcia w sytuacjach zagrożenia (pomoc dla osób zagrożonych samobójstwem, znajdujących się w kryzysie psychicznym, w przypadku zakażenia lub podejrzenia zakażenia HIV, w sytuacji naruszeń praw pacjenta). Tak przedstawia się cała struktura merytoryczna i formalna przedsięwzięcia zredagowanego naukowo przez Arkadiusza Nowaka, Rafała Staszewskiego, Adama Czabańskiego oraz Ewę Baum, a skupiającego się na problematyce psychospołecznych uwarunkowań opieki nad pacjentem.

Każde ambitne przedsięwzięcie badawcze „wystawia się”, siłą rzeczy, na ewentualną refleksję krytyczną. Nie jest to rzecz, która mogłaby sugerować, iż taki czy inny projekt miałby jakąś swoją słabość, która wpływałaby negatywnie na jego wartość. Chodzi tu bardziej o dyskusję, której nie powinno się unikać. W związku z powyższym chciałbym w tym właśnie duchu poruszyć choćby dwa wątki, które lokowałyby się właśnie w takiej perspektywie – odrobinę krytycznej, nieco polemicznej, jednak formułując takie kwestie z dużą dozą estymy dla przedstawionych analiz.

W rozdziale autorstwa Moniki Mateckiej *Zdrowie psychiczne Polaków w świetle badań* można zapoznać się z następującym stwierdzeniem:

W okresie późnej dorosłości dochodzi do kumulowania się niekorzystnych zjawisk w różnych sferach funkcjonowania – emocjonalnej, poznawczej, społecznej, fizycznej. Istotą tych zmian jest doświadczenie utraty – bliskich osób, zdrowia, sprawności i atrakcyjności fizycznej, ról i aktywności, statusu społecznego i ekonomicznego, jak również utraty realnych możliwości zmiany pewnych aspektów własnej sytuacji życiowej (s. 43).

Trudno nie zgodzić się z autorką. Jednak, jak się wydaje, gdyby potraktować taką konstatację jako uniwersalnie kompletną, mającą stanowić diagnozę o wyczerpującym charakterze, wówczas będzie ona nieco zawężająca sprawę. Co mam na myśli? Poczucie utraty w późnej dorosłości jest faktem. Trudno zaprzeczyć, że jest to okres pewnych rozliczeń i jakiegoś rodzaju finalizacji. Osoby w późnej dorosłości doświadczają deficytów sprawności, atrakcyjności, może nawet sprawczości. Nie należy jednak zapominać, iż jest to także czas odczuwania spełnienia, w szerokim tego słowa znaczeniu. Można przecież nie dysponować pełnią sił i potencjałem, który posiadało się w przeszłości, ale swoista afirmacja spełnienia jest doświadczeniem wielu osób, które także o tym

mówią (tu mogę niestety tylko nawiązywać do prywatnych rozmów prowadzonych często w środowisku, w którym takie osoby odsłaniają swoje biograficzne doświadczenia). Okres późnej dorosłości może być także czasem swoistego „przebudzenia”. Ludzie w tym czasie nierzadko aktywizują się ze szczególną intensywnością. Odkrywają jakby na nowo swój potencjał, którego nie zdołali uruchomić wcześniej. Nierzadko ze zdumieniem względem siebie samych dostrzegają, iż przed nimi jest jeszcze mnóstwo projektów do wykonania, wyzwań do zrealizowania. Czują to, wierzą w to i całkiem często efektywnie to realizują. Nie skłaniałbym się więc ku temu, by wspierać tezę o finalizacji i „rozliczaniu się” z własną egzystencją w poczuciu licznych życiowych strat. Nie zaprzeczam ich pojawianiu się, ale w wielu przypadkach są one „sublimowane” wspomnianą rewitalizacją potencjału fizycznego, psychicznego, duchowego i moralnego.

W kolejnym tekście, Izabeli Jaworskiej i Ireneusza Sajewicza, tym razem podejmującym problematykę radzenia sobie z chorobą somatyczną oraz procesu adaptacji do deficytów zdrowia, pojawia się interesujący wątek dotyczący duchowości i religijności wśród osób doświadczających deficytów zdrowotnych (kwestia szczególnie bliska autorowi tych refleksji choćby z racji przewodniczenia Sekcji Socjologii Religii Polskiego Towarzystwa Socjologicznego oraz osobistych zainteresowań badawczych). Cieszy fakt, iż w tekście wspomnianych autorów nie są mieszane oba fenomeny (a nierzadko tak bywa). Duchowość i religijność to dwa odmienne zjawiska. Oba mają swoją terminologię i operują w dwóch, nierzadko odmiennych rzeczywistościach. Duchowość może zupełnie odżegnywać się od jakiegokolwiek religijności. Może przyjmować formę pewnej postawy wewnętrznej i zewnętrznej, bez mobilizowania się do jakichkolwiek praktyk noszących znamiona transcendentnych odniesień ku czemuś nadprzyrodzonemu, a tym bardziej ku osobowej instancji boskiej. Przywołajmy jednak fragment budzący pewne wątpliwości:

Religijność i duchowość, choć w potocznym rozumieniu traktowane są jako synonimy, są od siebie odrębne. Duchowość jest zagadnieniem interdyscyplinarnym, daleko wykraczającym poza wierzenia pacjenta, choć zawarta w niej religijność, a bardziej precyzyjnie – religijne radzenie sobie z chorobą w formie modlitwy o zdrowie, jest jedną a najczęściej stosowanych strategii (s. 113).

Być może nie do końca trafnie odczytuję zamiar autorów, którzy nie wchodzą w detale i nie próbują bardziej szczegółowo wyjaśniać rozbieżności pomiędzy duchowością i religijnością (zresztą nie miałyby to w tym analitycznym projekcie jakiegoś ważnego znaczenia i celu). Jednak warto w tym kontekście zaznaczyć, że o ile duchowość może „obejmować” religijność, że może ją włączać w zasięg swojej struktury, natury oraz specyfiki oddziaływania na podmiot skłaniający się ku wychyleniu transcendentnym, o tyle religijność może także efektywnie

i wszechogarniająco obejmować obszar duchowości. Innymi słowy, religijność nie stanowi „słabszej”, „gorszej” czy „uboższej” względem duchowości formy. Religijność może stanowić znakomitą postać i formę kształtowania duchowości podmiotu. A kiedy rozpatrujemy tu kontekst egzystencjalny pacjenta, jego status psychofizyczny, zdrowie, a raczej jego deficyty w tym zakresie, z religijności i w religijności (w praktykach i postawach, które wyraża, z którymi się identyfikuje i które utrwalają jego tożsamość osoby religijnej), konstytuuje się przestrzeń duchowości, której nie sposób osadzić w jakichś ramach i zakresach przeżywania i doświadczania.

Praktyki religijne, także te realizowane „pozainstytucjonalnie”, w bardzo intymnej i sprywatyzowanej sferze (choćby ze względu na niemożność praktykowania we wspólnocie religijnej właśnie z powodu deficytów zdrowotnych), pozwalają pacjentowi kształtować niepowtarzalną i wyjątkowo osobliwą strukturę spirytualistycznych referencji. Podsumowując, nie traktowałbym duchowości i religijności jako pewnego rodzaju alternatywnych rzeczywistości, jedna i druga – choć nie zawsze – mogą się bowiem komplementarnie obejmować oraz jedna drugą warunkować. Zachodzić tu mogą procesy interferencyjne, kiedy to w linearnych i cyklicznych trajektoriach dochodzi do efektu „sumowania” czy lepiej, dojrzwania doświadczenia duchowo-religijnego (w szerszym kontekście i w bardziej rozbudowanej formie przedstawiam tę kwestię w systematyczno-histerycznym opracowaniu z zakresu socjologii religii, przygotowanym wraz z wybitnym włoskim badaczem Roberto Ciprianim<sup>7</sup>).

Jeszcze jedna kwestia (doświadczenie codziennych niemalże praktyk pastoralnych pozwala mi przyjąć i wyrazić takie stanowisko): osoba religijna, pacjent, ktoś, kto doświadcza deficytów natury zdrowotnej, nie zwraca się ku transcendentnej instancji w sytuacji tychże swoich doświadczeń jedynie w tym celu i z takim zamiarem, by otrzymać upragnione zdrowie, by powrócić do stanu komfortu dobrostanu fizycznego. Uduchowiony czy religijnie ukierunkowany pacjent w swoim zdrowotnym deficycie bardzo często apeluje, by potrafił przeżywać swoje deficyty w pokorze, zaufaniu, spokoju i w głębokim poczuciu sensu w tym, czego doświadcza i co mu się przydarza. Gdyby jedynie próbował „przechytrzyć” swojego Boga, przekonać go, by mu przywrócił to, czego najbardziej pragnie (zdrowie), w pewnym sensie „manipulując” nim, praktykowałby zachowania magiczne bardziej niż religijne czy duchowe. Zawierzenie i ufność bardziej niż wymuszanie i perswadowanie – w tym zawiera się religijno-duchowa dojrzałość pacjenta, odnoszącego się w swoim przeżywaniu choroby ku boskiej instancji, która jest źródłem dobra, nawet jeśli w tym obecnym jego statusie

<sup>7</sup> Zob. P. Prüfer, *Trwałość w zmienności i dojrzwanie (koncepcja «maturacjonizm linearno-cykliczny»)*, w: R. Cipriani, P. Prüfer, *Socjologia religii. Ujęcie systematyczno-histeryczne*, Wydawnictwo Edukacyjne AKAPIT, Toruń 2021, s. 645–665.

pacjenta, uwikłanego w chorobowe perturbacje, dobro to jest tajemnicze i doświadczone zupełnie odmiennie niż w uniwersalnym i potocznym jego sensie.

Lektura i refleksja nad recenzowanym opracowaniem prowokuje nas do zatrzymania się nad faktem, iż najistotniejszym chyba problemem, który możemy przanalizować z zaangażowaniem i pasją, jesteśmy tak naprawdę my sami jako ludzie, tym bardziej, kiedy stajemy w specyficznej sytuacji, w tym przypadku, kiedy jesteśmy pacjentami albo tymi, którzy stają im naprzeciw z wolą niesienia pomocy. Jest to wciąż drażące i zdeterminowane trudzenie się pytaniem, jak bardzo jesteśmy podmiotowi i ważni, by tak wiele czynić i tak wiele poświęcić dla innych oraz dla siebie w kontekście naszego człowieczeństwa, które jest przecież niezaprzeczalnie bezcenne.

Autorzy antropologicznej refleksji zatytułowanej *Czym jest człowiek* konstatują w podsumowaniu do swojego przedsięwzięcia analitycznego: „Chcąc określić jedną formułą, czym jest człowiek, to tak jakby zrobić zdjęcie danej osoby w określonym momencie jej życia i rościć sobie pretensje do tego, czy ów obrazek wyraża całą jej historię oraz sens życiowego doświadczenia”<sup>8</sup>. Nawet jeśli czytelnik na tę chwilę nie jest pacjentem, to w każdej chwili może się nim stać. I nawet jeśli za chwilę znów powróci do swoich obowiązków, gdyż przywróci się stan jego zdrowia i on „złapie” swoją równowagę życiową, poprawi swój dobrostan, odnajdzie motywację do dalszego zaangażowania i działania, wciąż będzie w drodze i wciąż nie będzie w stanie powiedzieć o sobie „był skończony”, sprawy wszystkie załatwione, zadania wykonane. Jest bowiem wciąż w drodze i nieustannie potrzebuje starannie zastanawiać się nad swoją kondycją egzystencjalną, by dzięki jej jakości realizować wzniosłe wartości i wykonywać wartościowe rzeczy.

Czy nie mają racji redaktorzy tomu i czy nie są przekonujący, twierdząc, że „[...] najważniejsze jest zapewnienie pacjentom dobrostanu psychicznego poprzez poszanowanie ich godności oraz koncentrację na niwelowaniu ich cierpień, ograniczaniu wszelkich przeszkód i maksymalizacji korzyści”? (s. 10). Koncentracja na człowieku, stanięcie w obliczu jego deficytów, to nie tylko zadanie specjalistów w zakresie niesienia pomocy, to także przejaw jakiegoś uniwersalnego i wciąż niedokońzonego „wzruszenia”, które angażuje, które moralnie nakazuje, by się zaangażować i zaopiekować. To także – idąc jeszcze głębiej i może nawet zbyt egzaltowanie – otwartość na postawę miłosierdzia i zatroskania, na pozwolenie sobie, by wywołać „drżenie serca [...] w obliczu wspaniałości miłosierdzia”<sup>9</sup>.

<sup>8</sup> Papieska Komisja Biblijna, *Czym jest człowiek? Zarys antropologii biblijnej*, Dzieło Biblijne im. św. Jana Pawła II, Lublin 2020, s. 294.

<sup>9</sup> Franciszek, *List Apostolski Misericordia et misera*, Wydawnictwo M, Kraków 2016, s. 23.

Działania, które koncentrują się na zwalczaniu problemów zdrowotnych, systemowe wychodzenie naprzeciw wszelakim deficytom, sformalizowane i nierzadko zbiurokratyzowane prognozowanie, planowanie i sondowanie, nie wystarczają. Także samo upowszechnianie pozytywnej, społecznie zorientowanej definicji zdrowia oraz związanego z nią socjoekologicznego paradygmatu (o czym przed laty przekonywała Zofia Słońska<sup>10</sup>), wydaje się niewystarczające, potrzebne jest pro-godnościowe, oparte na wnikliwym dostrzeganiu w pacjencie człowieka, który jest jednym z nas, okazanie mu także troski, jaką jest w stanie wykazać się empatyczny podmiot z wrażliwością serca. Za każdym razem będzie to człowiek-podmiot „[...] wciąż na tyle nieodgadniony i zaskakujący w swoich egzystencjalnych i społecznych *performans*, że nieustannie prowokuje samego siebie do zaangażowanego wnikania w świat własnych i innych osobliwości”<sup>11</sup>. Przed takim człowiekiem będą pojawiać się wciąż nowe wyzwania, przed człowiekiem-podmiotem, któremu dobro pacjenta, dobro nas wszystkich autentycznie leży na sercu i pozwala w tym sercu jakoś się rozgościć. A godność mamy wszyscy. Zarówno pacjenci, jak i opiekujący się nimi. „Godność osobowa jest wartością przyrodzoną i niezbywalną, niepodważalną i autonomiczną”<sup>12</sup>. Osobiście odczuwam takie – pro-godnościowe – przynaglenie, dokonując zaangażowanej i wnikliwej lektury tomu *Psychospołeczne uwarunkowania opieki nad pacjentem*.

## Bibliografia

- Donati P., *Sociologia della relazione*, Società editrice il Mulino, Bologna 2013.
- Franciszek, *List Apostolski Misericordia et misera*, Wydawnictwo M, Kraków 2016.
- Mariański J., *Godność ludzka a praca. Szkice ze społecznego nauczania Kościoła Katolickiego*, Wyższa Szkoła Nauk Społecznych z siedzibą w Lublinie, Lublin 2022.
- Papieska Komisja Biblijna, *Czym jest człowiek? Zarys antropologii biblijnej*, Dzieło Biblijne im. św. Jana Pawła II, Lublin 2020, s. 294.
- Parsons T., *System społeczny*, Zakład Wydawniczy NOMOS, Kraków 2009.
- Prüfer P., *Ocalanie człowieczeństwa*, Wydawnictwo Edukacyjne AKAPIT, Toruń 2022.
- Prüfer P., *Piękno. Szkice z socjologii estetyki*, Wydawnictwo Naukowe Akademii im. Jakuba z Paradyża, Gorzów Wielkopolski 2024.
- Prüfer P., *Trwałość w zmienności i dojrzwianie (koncepcja «maturacjonizm linearno-cykliczny»)*, w: R. Cipriani, P. Prüfer, *Socjologia religii. Ujęcie systematyczno-historyczne*, Wydawnictwo Edukacyjne AKAPIT, Toruń 2021, s. 645–665.

<sup>10</sup> Z. Słońska, *Społeczna natura zdrowia: teoria i praktyka*, w: *Socjologia z medycyną. W kręgu myśli naukowej Magdaleny Sokołowskiej*, red. W. Piątkowski, Wydawnictwo IFiS PAN, Warszawa 2010, s. 80.

<sup>11</sup> P. Prüfer, *Piękno. Szkice z socjologii estetyki*, Wydawnictwo Naukowe Akademii im. Jakuba z Paradyża, Gorzów Wielkopolski 2024, s. 25.

<sup>12</sup> J. Mariański, *Godność ludzka a praca. Szkice ze społecznego nauczania Kościoła Katolickiego*, Wyższa Szkoła Nauk Społecznych z siedzibą w Lublinie, Lublin 2022, s. 22.

- Słońska Z., *Spółeczna natura zdrowia: teoria i praktyka*, w: *Socjologia z medycyną. W kręgu myśli naukowej Magdaleny Sokołowskiej*, red. W. Piątkowski, Wydawnictwo IFiS PAN, Warszawa 2010, s. 65–83.
- Sztompka P., *Socjologia. Wykłady o społeczeństwie*, Znak Horyzont, Kraków 2021.
- Weber M., „*Wolność od wartościowania*” – jej sens w naukach socjologicznych i ekonomicznych, w: *Racjonalność, władza, odczarowanie*, red. M. Holona, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań 2011, s. 193–240.





# Recenzje

Zeszyty Naukowe 68 (2025), nr 1 (269)

DOI: 10.31743/znkul.18209

GRZEGORZ GODAWA

---

Rec.: K. Chałas, A. Maj, K. Ostrowska, A. Badora, *Dydaktyka akademicka w uniwersytecie katolickim. T. 4. Edukacja przez służbę przyszłych nauczycieli*, Wydawnictwo „Scriptum”, Kraków 2023, s. 343.

Seria wydawnicza pt. *Dydaktyka akademicka w uniwersytecie katolickim* jest zbiorem publikacji, które opisują tożsamość uniwersytetów katolickich i wytyczają kierunki ich rozwoju. Recenzowany tom, zatytułowany *Edukacja przez służbę przyszłych nauczycieli*, zwraca uwagę na postawę służby, którą można rozpatrywać jako „dar dany i zadany”, będący wyzwaniem dla nauczyciela akademickiego (s. 167). Odwołanie do służby jest istotne z tego względu, że stopniowa atrofia słowa „służba” w codziennym języku ma swój ślad także w literaturze pedagogicznej. Skojarzenia związane ze służeniem innym nie zawsze znajdują uznanie wśród tych, którzy zajmują się edukacją w wymiarze praktycznym. Recenzowana książka wpisuje się w zapotrzebowanie na literaturę, która przypomina o znaczeniu bezinteresownego czynienia dobra drugiemu człowiekowi. Monografia zawiera pogłębioną refleksję na temat edukacji przyszłych nauczycieli poprzez służbę, nadając jej aktualne i pozytywne znaczenie.

Autorzy, znani z innych znaczących publikacji, podjęli się zadania ukazania służby jako postawy, która inspiruje i zachęca do działania oraz może być częścią metodyki kształcenia studentów w uniwersytetach katolickich i nie tylko. Badacze, bazując na szeroko zakrojonej eksploracji literatury przedmiotu oraz przykładach z praktyki, prezentują różnorodne podejścia, metody i strategie dydaktyczne, które umożliwiają rozwój postawy służby wśród studentów. Zwracają uwagę na to, że edukacja przez służbę nie ogranicza się jedynie do przekazywania wiedzy teoretycznej, lecz wymaga zaangażowania w działania, które uczą empatii, współpracy oraz odpowiedzialności za innych.

W pierwszej części monografii autorzy przedstawiają teoretyczne założenia edukacji przez służbę w odniesieniu do misji i zadań uniwersytetu katolickiego. Dokonują analizy pojęcia „służba” w wybranych dyscyplinach naukowych, następnie poszukują odniesień i znaczeń tego pojęcia na różnych płaszczyznach funkcjonowania uczelni katolickiej. Odniesienia do nauk społecznych,

a także do filozofii i teologii ukazują służbę jako fenomen, który domaga się pogłębionego namysłu.

W dalszej części monografii autorzy przeprowadzają analizę edukacji przez służbę w procesie kształcenia przyszłych nauczycieli. Opisują edukację przez służbę jako „działalność pedagogiczną podejmowaną w kształceniu przyszłych nauczycieli, która konstytuowana jest poprzez uczestnictwo, zaangażowanie, czyn o charakterze pedagogicznym” (s. 13). Ta część monografii wyraża tożsamość uczelni katolickich, które kształcą studentów, opierając się na chrześcijańskich wartościach. To właśnie wartości, obok pojęć „służba” i „projekt”, trafnie charakteryzują recenzowaną monografię. Aksjologiczny kontekst edukacji uzasadnia koncepcję integralnego rozwoju studentów, a w dalszej perspektywie także ich uczniów. Autorzy monografii dokonują interpretacji środowiska akademickiego i kształcenia w uniwersytetach katolickich w odniesieniu do wartości, podkreślając potrzebę aktywności samowychowawczej studentów i nauczycieli akademickich.

Lektura książki wnosi wiele interesujących informacji na temat aksjologicznego i teleologicznego wymiaru kształcenia akademickiego, a także wzmacnia metodykę działań mieszczących się w zakresie edukacji przez służbę. W trakcie lektury monografii czytelnik nabiera przekonania, że ta forma edukacji mocno eksponuje osobę przyszłego nauczyciela i ucznia, a także podkreśla rolę środowiska, w którym dokonuje się proces kształcenia. Sprzyja budowaniu kompetencji młodych ludzi oraz uzdalnianiu ich do okazywania pomocy innym.

Autorzy monografii wychodzą naprzeciw oczekiwaniom współczesnego środowiska akademickiego poprzez zastosowanie metody projektów. Rozwija ona kluczowe kompetencje studentów, pobudza ich aktywność, integruje teorię z praktyką, indywidualizuje nauczanie oraz rozwija umiejętności badawcze. Metoda projektów, od lat rozwijana przez zespół pod kierownictwem prof. dr hab. Krystyny Chałas w pedagogicznym środowisku KUL, znalazła kolejne odniesienie do ważnej i dynamicznie zmieniającej się rzeczywistości edukacji przyszłych nauczycieli. To właśnie opisowi tych inicjatyw projektowych autorzy poświęcili ostatnią część monografii, dzięki czemu uzyskały zasłużone uznanie.

Lektura recenzowanej monografii zachęca do refleksji nad rolą uniwersytetów katolickich w kształtowaniu przyszłych pokoleń nauczycieli, którzy kierując się postawą służby, będą modyfikować rzeczywistość edukacyjną. Należy pogratulować autorom koncepcji książki i jej wykonania. Jest to bowiem interesujący projekt, który charakteryzuje się kreatywnością i nowatorskością. Lektura recenzowanej monografii jest odnajdywaniem ważnych znaczeń nieoczywistych dzisiaj pojęć, do których należy służba drugiemu człowiekowi. Transcenduje ona nadmierny indywidualizm i ukierunkowuje na integralny rozwój osoby.

# SPIS TREŚCI (CONTENTS)

Zeszyty Naukowe KUL 68 (2025), nr 1 (269)

## ARTYKUŁY (ARTICLES)

- Rodzaje stylów życia i związek z pozycją klasową**  
Types of Lifestyles and Their Relation to Class Position  
*Henryk Domański* ..... 5–27
- Prawo do strajku – kompletne czy ułomne prawo człowieka?**  
The Right to Strike: A Complete or Crippled Human Right?  
*Andrzej Marian Świątkowski* ..... 29–50
- Wybrane formy oddziaływań duchowych jako alternatywa dla tradycyjnych form terapii osób cierpiących z powodu uzależnień**  
Selected Forms of Spiritual Impact as an Alternative to Traditional Forms of Therapy for People Suffering from Addiction  
*Beata Hoffmann, Marek A. Motyka* ..... 51–72
- Elementy moralne w sporcie i ich medialne odzwierciedlenie**  
Moral Elements in Sports and Their Media Reflection  
*Andrzej Tarczyński* ..... 73–89
- Etos i profesjonalizm w trosce o godność pacjenta**  
Ethos and Professionalism for the Dignity of the Patient  
*Paweł Prüfer* ..... 91–103



RECENZJE (REVIEWS)

Rec.: K. Chałas, A. Maj, K. Ostrowska, A. Badora, *Dydaktyka akademicka w uniwersytecie katolickim. T. 4. Edukacja przez służbę przyszłych nauczycieli*, Wydawnictwo „Scriptum”, Kraków 2023, s. 343.

Grzegorz Godawa ..... 105–106